

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, Król. Jadwigi 16 w Gdyni, Skwer Kościuszki 24, I ptr.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.00 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicą 9.25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Nr zbiorowy 2650 (trzy przewody) — Oddział w Bydgoszczy 1299.

Założyciel Jan Teska.

Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 420

Numer 251

BYDGOSZCZ, sobota dnia 30 października 1937 r.

Rok XXXI.

Między Niemcami i Rosją.

Nasza publicystyka w dziedzinie polityki zagranicznej zasadza się w przeważnej części na opisywaniu różnych zagadnień z wyraźną predylekcją do spraw sensacyjnych i... możliwie od naszego terenu odległych. Dyskusji na tematy podstawowe nie prowadzi się. **Winę ponosi** w tym względzie w dużej mierze **nasze Ministerstwo Spraw Zagranicznych**, które pracuje pod hasłem **ścisłej konspiracji swych celów i założeń przed własnymi obywatelami**. Dochodzi do tego, że polski dziennikarz, gdy chce coś wiedzieć o pracach przy ul. Wierzbowej, sięgać musi do pism zagranicznych. Te w korespondencjach z Warszawy przynoszą więcej materiału, niż może go dostarczyć najlepszy własny korespondent, obarczony tym jednak wobec współpracowników p. Becka przewinieniem, że jest Polakiem.

Jeśli kto zgodziłby się nawet z milczeniem ministerialnym, co powiedzieć na temat np. choćby takiej „Gazety Polskiej“, która, utrzymując sztab doskonałych korespondentów zagranicznych, nie zamieszcza artykułów programowych na tematy zagraniczne niemal zupełnie. Można ją czytać miesiącami i nauczyć się na pamięć poglądów p. Kucharskiego na położenie wewnętrzne Francji lub p. Smogorzewskiego na rozmach Trzeciej Rzeszy, ale dowiedzieć się z jej łamów, co sądzi sama redakcja i jak się zapatrują na najbardziej palące problemy — nieposob.

Wobec braku tworzywa konstrukcyjnego ze strony tych, którzy naszą politykę „robią“, rola prasy opozycyjnej czy niezależnej jest również mizerna. Ponieważ nie ma punktów zaczepienia musi się ona chęć nie chcąc kontentować sensacyjnymi opisami z walk hiszpańskich czy chińsko-japońskich i poprzestawać na ustosunkowaniu się do zagadnień, które by można nazwać jeśli nie powierzchownymi, to — z grzeczności — romantycznymi.

Ponieważ nie ma mowy o szerszej szczerzej dyskusji, nie tylko prasa, ale nawet polityka całych stronniectw przesuwa się nad najbardziej istotnymi zagadnieniami. Dla przykładu wymienimy tylko dwa: stosunek do Niemiec i do żydów, oraz do Sowietów i do Ukraińców.

Jest rzeczą najzupełniej oczywistą, że **Polska, prowadząca konsekwentną politykę antysemicką siłą tego faktu zostanie zaszeregowana przez opinię zachodnio-europejską, czyli opinię urabianą przez prasę żydowską, za sojusznika Trzeciej Rzeszy**. To nie jest czeza obawa. Każde wystąpienie przeciwdziałające w Polsce przynosi komentarze prasy masońsko-żydowskiej w kierunku wiążącym te fakty z propagandą i polityką Hitlera. Jeśli więc chce się odżyźnienia, należało by przedyskutować również to zagadnienie pod powyższym kątem. Na próżno by jednak chciał ktoś doszukać się tego tematu nawet po stronie przeciwników akcji antyżydowskiej, którzy „ausgerechnet“ są orientacji proniemieckiej. Nawet oni wołają tę kwestię przemilczyć, gdyż boją się, aby żydzi nie widzieli w nich swych wrogów.

Coś podobnego istnieje w odniesie-

(Ciąg dalszy na stronie 2-ej).

Mussolini w obronie Niemców

„Aby naród niemiecki miał swe należne miejsce pod słońcem“ mówi Mussolini.

Rzym, 29. 10. (PAT). Wczoraj w 15 rocznicę marszu na Rzym, Mussolini przyjął na Forum Mussoliniego wielki raport partyjny, do którego stawilo się **100.000 starszyszy faszystowskiej** z całego kraju. Na odprawie była obecna delegacja niemieckiej partii narodowo-socjalistycznej z **min. Hessen na czele** oraz grupa oficerów i żołnierzy hiszpańskiej armii narodowej.

Po przyjęciu raportu, złożonego przez sekretarza partii Staaco, Mussolini wygłosił przemówienie, w którym po stwierdzeniu znaczenia wczorajszej rocznicy, oświadczył, że ustrój faszystowski jest wyrazem przekonania całego narodu, skutkiem czego byłoby rzeczą **niebezpieczną dla kogokolwiek wdać się w targ wojenny z Włochami**.

Witając z kolei gości niemieckich, Mussolini wyraził wdzięczność kancle-rzowi Hitlerowi za wysłanie do Rzymu swych najlepszych ludzi. Obecność ich — mówił Mussolini — po niezapomnianych dniach, spędzonych przeze mnie w Niemczech, świadczy o **stałe pogłębiającym się rozwoju solidarności obu kultur i zacieśnianiu się przyjaźni obu narodów**.

Następnie oświadczył Mussolini, że zamyka piętnasty i otwiera szesnasty rok ery faszystowskiej, **słowem „pokój“**. Słowo to było często wypowiedziane i nadużywane. Gdy jednak wypowiedziane jest przez nas, którzy walczyliśmy, słowo to nabiera swego właściwego głębokiego znaczenia. By jednak pokój ten

był skuteczny i płodny, jest rzeczą konieczną **bronąć Europę przed niebezpieczeństwem komunizmu**.

Następnie wypowiedział się szef rządu włoskiego za koniecznością **zrewidowania niektórych postanowień traktatów pokojowych**. Jest również rzeczą niezbędną, aby naród niemiecki „**miał swe należne miejsce pod słońcem**“ oraz aby pozostawiono w spokoju Włochy, które stworzyły swe imperium, nie naruszając posiadłości innych mocarstw.

W zakończeniu Mussolini wezwał obecnych, aby wysoko wzniesli swe znaki faszystowskie, które są nie tylko symbolem pewnej idei i doktryny, ale również symbolem całego stulecia, stulecia faszyzmu.

Japończycy biją jak chcą i gdzie chcą Chińczycy cofają się.

Tokio, 29. 10. (PAT) Komunikat dowództwa wojsk japońskich w Chinach:

Front Szansi: Wojska japońskie zajęły Szimenkou, 30 km na południo-zachód od przesmyku Niangsekuan. W bitwie o zdobycie tego przesmyku **Chińczycy stracili 10.000 zabitych**. W północnej części prowincji Szansi wojska japońskie nacierają na Sinkouczen (75 km na północ od Tajuanu, stolicy prow. Szansi).

Front szanghajski: Wojska chińskie **wycofały się całkowicie** ze stanowisk na północny zachód od Szanghaju w kierunku południowym. Straty Chiń-

czyków oceniać można **na przeszło 10 tysięcy żołnierzy** oraz olbrzymie ilości broni i amunicji. Oddziały chińskie zamierzają prawdopodobnie stawić opór **na 30-sto kilometrowym froncie: Kia-ting — stacja kolejowa Nansiang — rzeka Szczou**.

Front południowy: Japońskie okręty wojenne i lotnictwo przypuściły atak na **wyspę Czinmen w pobliżu portu Amoj (prowincja Fukien)**. Zniszczono obiekty wojskowe, po czym desant marynarzy japońskich **wylądował na wyspie**.

Szanghaj, 29. 10. (PAT) Agencja

chińska Central News donosi, że oddziały, które broniły się w Peng-Pu wycofały się, przekraczając Su-Czeu. Generał Czu-Ya-Czeu, dowodzący oddziałem Tazang, zmuszony do odwrotu, popełnił **wczoraj samobójstwo**.

Oczyszczanie palących się przedmieść Szanghaju.

Szanghaj, 29. 10. (PAT) Oddziały japońskie w dalszym ciągu atakują składy w Czapei, gdzie **rozpaczliwie bronią się resztki 8 chińskiej dywizji**. Rzecznik marynarki japońskiej oświadcza, że korpus ekspedycyjny „oczyszcza“ zdobyty teren i walczy z pożarem, który ogarnął niemal całe miasto. Chińczycy umocnili gniazda karabinów maszynowych wzdłuż brzegów Su-Czeu, nie pozwalając Japończykom na przejście na prawy brzeg rzeki, a jednocześnie umacniają linię swych okopów pomiędzy Su-Czeu a Nang-Pu. Japończycy wzmacniają swe stanowiska w północnej części rzeki i przygotowują się do przeprawy. W odległości 1,5 km od linii kolejowej Nankin—Szanghaj Chińczycy utrzymują się w Hsiao-Nantsiang i Kiang-Kiao na południow-wschodzie. Japońskie okręty wojenne pomiędzy godz. 20 a 20,45 gwałtownie ostrzeliwały baterie chińskie nad Pu-Tung na Hong-Keu i na nabrzeżu Yang-Tse-Pu. Ogień artylerii japońskiej wywołał liczne pożary na brzegu Pu-Tung na wprost Nan-Tao.

De Man tworzy gabinet belgijski.

Bruksela, 29. 10. (PAT) Król powierzył misję tworzenia gabinetu b. min. finansów w gabinecie van Zeelanda **Demanowi**. Deman misję przyjął i rozpoczął rozmowy z przyszłymi członkami gabinetu. Deman jest wiceprzewodniczącym belgijskiej partii robotniczej.



Dniami i nocami pracują wszystkie angielskie fabryki samolotów w związku z zwiększonymi zbrojeniami lotniczymi Wielkiej Brytanii. Na zdjęciu robotnicy najnowszej urządzonej fabryki samolotów Rotes'a w Coventry.

Między Niemcami i Rosją.

(Ciąg dalszy).

niu do kwestii ukraińskiej, która wiąże się ściśle z naszą polityką w stosunku do Rosji. Jeśli zakładamy, że z Rosją nie będziemy nigdy prowadzili wojny, że Rosja jest nasycona, że pokój z tej strony jest na zawsze zapewniony — musimy się obawiać jakiegokolwiek uciskania Ukraińców, gdyż w ten sposób dajemy Rosji broń do ręki i niejako zmuszamy ją do wzięcia w opiekę „bratniego” plemienia. Jeśli natomiast odwrócimy nasz stosunek do Ukraińców i zechcemy z nimi współpracować, to musimy się liczyć z ich dążeniami do utworzenia niezależnej „Wielkiej Ukrainy” i do konieczności prowokowania Rosji, jako posiadaczki największej ilości ziem ukraińskich.

Można to jeszcze inaczej ująć: jeśli mamy 8 milionów mniejszości i sąsiedztwo 70 milionów Niemców oraz 170 milionów Moskali i jeśli nasze mniejszości tak czy inaczej są ustosunkowane do naszych sąsiadów, najgłupszą ze wszystkich polityk będzie drażnienie wszystkich mniejszości i defensywa wobec obydwóch sąsiadów. Skutek tej polityki będzie jeden: osiem milionów wrogów na wewnątrz i 240 milionów wrogów na zewnątrz.

Jeśli się zsumuje głosy prasy polskiej wraz z milczeniem czy zygawką polityką sfer rządowych można dojść do wniosku, że właśnie taki ideal pokłócenia się z tymi milionami wewnętrznymi i zewnętrznymi wrogów nas ożywia i że znajdujemy na te smutki jedno tylko lekarstwo, a mianowicie sojusz z Francją.

W takiej „politycznej” atmosferze wkładania głowy w piasek przed wszystkimi szerszymi problemami, każda praca, która przerywa, milczenie na najywotniejsze tematy, wnosi jak gdyby promień słońca do zaciemnionej niezdrowymi wyziewami izby. I jeśli ta praca bez względu na założenia i wysnute wnioski jest przede wszystkim oparta na realnym podejściu do zagadnień, jeśli nie boi się stawiania problemów i ostrym skalpelem potrafi przeciąć wrzody milczenia, uformowane dookoła wielu spraw — pojawienie się takiej pracy należy powitać z radością nawet wówczas, jeśli się jest jej przeciwnikiem. Mały tutaj na myśli fakt ukazania na półkach księgarskich książki p. Adolfa Bocheńskiego p. t. „Między Niemcami i Rosją” (w Bydgoszczy u Gieryna).

P. Bocheński, najwybitniejszy współpracownik dwutygodnika „Polityka” jest zdecydowanym zwolennikiem orientacji antyrosyjskiej. Nie ufa Francji i sypie w swej książce dowodami, mającymi uzasadnić jego punkt widzenia. Chce oderwać od Rosji Ukrainę i iść do tego celu razem z naszymi Ukraińcami. Ma odwagę nawet uzasadniać, że nie byłby dla nas niebezpieczny przemarsz wojsk obcych, w tym wypadku niemieckich. W konkluzjach jednak ostatecznych wysuwa następujące trzy tezy:

1. „Rzeczpospolita Polska nie może w żadnym wypadku zgodzić się na okrojenie swych granic wyznaczonych traktatem wersalskim i ryskim”.

2. „Rzeczpospolita Polska nie może w żadnym wypadku zawdzięczać integralności swych granic pomocy jednego ze swych sąsiadów”.

3. „Pochłonięcie przez wielkie imperiały małych państw, względnie narodów bezpieczeństwa (Ukraińcy red.), leżących w sferze naszego zainteresowania, jest sprzeczne z interesem Rzeczypospolitej”.

Myśli p. Bocheńskiego są uzasadnieniem t. zw. orientacji przeciwośrojskiej. Ciekawym jednak i nowym jest w nich fakt, że czyni to człowiek młody, niemający nic wspólnego z przedwojennymi poglądami. Nie naszą rzeczą, na zachodzie Rzeczypospolitej jest zachwycać się jego koncepcjami, jeszcze tak daleko idącymi w odniesieniu do Niemców. Są one na naszych kresach nie do przyjęcia. Natomiast zainteresować nas musi wszystkich bez wyjątku duch realizmu, przenikający karty tej pracy od pierwszej do ostatniej. Jesteśmy w trudnej

Główną bazą wojsk powstańczych będzie wyspa Majorka.

Paryż, 29. 10. (PAT) Agencja Havasa donosi: Począwszy od dnia wczorajszego Palma na Majorce staje się główną bazą morską rządu powstańczego.

Eskadra floty powstańczej, dowodzona przez admirała Francesco Moreno Fernandez, przedsięwzięcie blokadę rządowych wybrzeży od granicy francuskiej aż po Almerię. Admiral Fernandez przybył wczoraj po południu na krążownik „Canarias” do Pollensy, gdzie wylądował i udał się natychmiast do Palmy, celem objęcia naczelnego komendy sił morskich, lądowych i powietrznych, dowodzonych dotychczas przez kontradm. Bastarrache, gen. Enrique Canovas i płk. Ramona Franco, brata szefa rządu.

Hiszpańskie okręty wojenne, które są już zbyt liczne na wodach północnych, z powodu likwidacji tamtejszego frontu, są w drodze do nowej bazy. Do dyspozycji adm. Fernandez stoi 35 jednostek morskich, z czego 4 krążowniki: „Canarias”, „Almirante Cervera”, „Balears” i „Navarra” oraz dwie kanonierki „Dato” i „Canalejas”. Jednym z naczelnych zadań tej floty będzie przeszkadzanie w dowożeniu żywności dla wojsk rządowych w Walencji.

Prócz floty stoją do dyspozycji adm. Fernandez liczne eskadry wodnosamolotów oraz samolotów myśliwskich i bombardujących. Dalej zaś podlega mu silny garnizon, złożony — jak zapewniają w powstańczych kołach wojskowych — wyłącznie z hiszpańskich oddziałów piechoty lądowej i morskiej, artylerii, wojsk technicznych i milicjantów. Eskadry samolotów mają już za sobą szereg skutecznych lotów rozpoznawczych, przeprowadzonych na wybrzeżu od Barcelony aż do Cerbere. Wojska lądowe są również doskonale wyćwiczone i przegotowane do odparcia nowej próby — co zresztą jest rzeczą mało prawdopodobną — desantu wojsk rządowych, czy też do innego zadania.

Ofensywa, przeprowadzona z Majoroki na półwysep pirenejski, może mieć wobec tego stanu rzeczy — zdaniem powstańczych kół wojskowych — charakter decydujący.

Rząd przenosi się.

Walencja, 29. 10. (PAT) Agencja Havasa donosi: Dekret, dotyczący przeniesienia siedziby rządu w Walencji do Barcelony, ogłoszony zostanie w dzienniku urzędowym w sobotę 30. bm.

Ostatnie życzenie gen. Dowbór Muśnickiego. Jutro pogrzeb w Lusowie.

Śp. generał Dowbór-Muśnicki zmarł nagle. Uległ atakowi serca podczas mycia przed udaniem się na spoczynek. Zmarły pozostawił pismo z datą 6 stycznia 1936 r. i zatytułowane „Ostatnie moje życzenia”.

W piśmie tym prosi swoją rodzinę, by pochowano go na cmentarzu w Lusowie w mundurze wojsk wielkopolskich obok żony (Agnieszka z Korsuńskich, zmarła w roku 1920). Dalej prosi, by na grobie umieszczono żelazną płytę z napisem: „Józef Dowbór-Muśnicki, urodzony 25 października 1867 roku w majątku rodzinnym Garbów (w ziemi sandomierskiej) zmarł (data zgonu). Następnie śp. generał Dowbór-Muśnicki wyraził życzenie, aby na grobie jego nie składano wieńców i kwiatów. Tylko rodzinie zezwolił na skromne kwiaty zebrane w ogrodzie batorowskim

oraz prosił, by nie oddawano mu honorów wojskowych, o czym polecił zawiadomić odnośnie władze wojskowe.

Zmarły przebywał w Batorowie od 7 stycznia 1919 roku. Majątek ten wraz z dużym jeziorem i lasem posiada obszar około tysiąca morgów.

Zmarły pozostawił dwie córki i dwóch synów.

Poznań, 29. 10. (PAT) Eksportacja zwłok śp. gen. Józefa Dowbora-Muśnickiego do kościoła parafialnego w Lusowie nastąpi dzisiaj 29 bm. w godzinach popołudniowych, a w sobotę o godz. 10 rozpocznie się nabożeństwo żałobne oraz złożenie zwłok do grobu.

Do Batorowa przybyła już rodzina zmarłego.

Organizacje byłych wojskowych, sokole i inne przygotowują się do wzięcia udziału w pogrzebie.

Oddzielne miejsca dla żydów na targach w Gdańsku.

Gdańsk, 29. 10. (PAT) W gdańskich targach tygodniowych biorą znów udział straganiarze żydzi, jednak władze miejskie wyznaczyły im oddzielne miejsca, znacznie oddalone od samego targu.

Sąd gdański skazał 10 osób za rozbicie szaf w sklepach żydowskich oraz kradzież towarów ze zdemolowanych okien wystawowych na karę od 1 tygodnia do 6 miesięcy więzienia.

Komisarz generalny R. P. min. Chodacki przyjął wczoraj zarząd główny

Gminy Polskiej Związku Polaków, przy czym poruszono warunki ludności polskiej na terenie Wolnego Miasta.

Zarząd główny gminy polskiej Związku Polaków w Gdańsku ogłosił następujące oświadczenie:

Wobec tendencyjnie rozsiewanych pogłosek, stwierdzamy, iż ludność polska, a szczególnie organizacje polskie nie miały i nie mają nic wspólnego z napaściami na ludność żydowską i jej dobytek, jakie się zdarzały w ostatnim czasie w Gdańsku.

Wrzenie w Maroku.

Paryż, 29. 10. (PAT) Władze administracyjne Maroka prowadzą energiczne śledztwo, celem zbadania tła i przyczyn ostatnich zająć w port Lyantey. Prasa francuska, opisując przebieg tych zająć niedwuznacznie sugeruje współdziałanie czynników europejskich, wrogich Francji, które wyraźnie starały się wyzyskać agitację panarabską dla swoich celów politycznych.

sytuacji i wyjście z niej znaleźć możemy tylko wtedy, jeśli wyzwolimy się od wszystkich niedomówień i od wszystkich romantyzmów. Dlatego to warto przeczytać książkę Bocheńskiego i życzyć sobie, aby wywołała ona szerszą dyskusję. Nie wolno nam się poddawać narzuconemu przez p. min. Becka milczeniu i konspiracji.

St. Strąbski.

Radosne powitanie.



Geograf prof. Troll, który na czele niemieckiej ekspedycji naukowej przebywał siedem miesięcy w Himalajach, wrócił szczęśliwie do Berlina i wita się ze swym dzieckiem.

Przedłużenie międzynarodowej wystawy.

Paryż, 29. 10. (PAT) Zarząd międzynarodowej wystawy 1937 uchwalił jej przedłużenie 17 głosami przeciwko 2. Jakkolwiek bliższe szczegóły tego przedłużenia nie są jeszcze znane, to jednak utrzymują ogólnie, że po kilkumiesięcznej przerwie zimowej wystawa zostanie otwarta na przeciąg 6 miesięcy na wiosnę przyszłego roku.

Powódź na froncie aragońskim.

Paryż, 29. 10. (PAT) Wysłannik Havasa na froncie aragońskim donosi, że padające bez przerwy od tygodnia deszcze na całym froncie aragońskim wywołały powódź, która wpłynęła na niemal zupełne zahamowanie działań wojennych. Rio Gallego wzbierała do poziomu nienotowanego od 20 lat. Również poziom Rio Aragon osiągnął stan nieznanym dotychczas. Ebre i Rio Arba także wystąpiły z brzegów. Szkody, wywołane powodzią, są ogromne. W niektórych okolicach: jak np. w górnej Aragonii, oddziały rządowe musiały porzucić swe pozycje, pozostawiając na miejscu znaczne zapasy nagromadzonego sprzętu wojennego.

Arabskie manifestacje we francuskiej Afryce północnej.

Rabat, 29. 10. (PAT) Według nadeszłych w nocy wiadomości, liczba ofiar wczorajszej manifestacji w Port Lyantey wynosi 4 zabitych i 20 rannych. Dokładną liczbę zabitych i rannych krajowców trudno jest ustalić, gdyż zostali oni w przeważnej części wypadków odniesieni do swych domów przez towarzyszy. Przejżdżający w pobliżu samochód został obrzucony kamieniami, lecz nikt z jadących nim nie odniósł obrażeń. Zdecydowane stanowisko policji ułatwiło przybycie posiłków wojskowych w chwili, gdy około 2000 krajowców, uzbrojonych w sztylety, nadciągało z przedmieść, aby połączyć się z demonstrantami. Krajowcy ci rozproszyli się natychmiast na widok wojska.

Przyznanie nagrody Nobla w dziale medycyny.

Sztokholm. (PAT) Wyższa szkoła medycyny w Sztokholmie t. zw. Instytut Carolin przyznał w dniu wczorajszym nagrodę Nobla w dziale fizjologii immerfurgny za rok 1937 uczonemu węgierskiemu prof. Albertowi von Szent-Gyorgyi głównie za jego odkrycie w dziedzinie procesów biologicznych spalania zwłaszcza w odniesieniu do witaminy „C”.

Trzydziestu ludzi ratuje norweski statek „Sollund”.

W dniu 28 bm. o godz. 5 m. 30 rano, statek norweski „Sollund” o pojemności 941 ton rej. n., płynący z ładunkiem śledzi do Gdyni, wjechał podczas ciężkiej mgły na mieliznę w odległości 50 mil od wybrzeża helskiego. Wydział Holowniczy Ratowniczy Żeglugi Polskiej zawiadomiony niezwłocznie o wypadku wysłał na pomoc holowniki „Titan” i „Bizon”, oprócz tego przybyły z Gdańska trzy holowniki ratunkowe. „Sollund” zarył się głęboko w piasku. Akcja ratownicza jest w pełnym toku. Bierze w niej udział trzydziestu ludzi. Przystąpiono do rozładowania statku na morzu.

Na marginesie.

1 kwietnia 1938 r. wejdzie w życie ustawa zmieniająca granice województw poznańskiego i pomorskiego. Fakt to będzie ważny i dla zainteresowanych województw i dla całej Polski. Będzie ważny pod względem administracyjnym i gospodarczym, ale największe bodaj będzie jego znaczenie moralne.

Z dniem 1 kwietnia 1938 r. przekreślone zostaną ostatecznie granice dzielnicowe, zniknie mur, który udało się ustawić zaborcy w ciągu 150-letniej niewoli. Do obszaru województw pomorskiego i poznańskiego włączone zostaną ziemie b. Kongresówki. Pomorzu dostaną się Kujawy wschodnie, do Poznania wrócą ziemie historycznej Wielkopolski z Kaliszem na czele.

Ta zmiana granic nie jest tylko po- ciągnięciem administracyjnym. Nie to jest ważne, że mieszkaniec Włocławka będzie jeździł do Torunia albo do Bydgoszczy zamiast do Warszawy, a kaliszanie do Poznania zamiast do Łodzi. Ważniejsze jest to, że zatrą się ostatecznie różnice psychiczne, że znikną łatwiej uprzedzenia i nagromadzone przez wrogie siły niechęci. Bardziej przekonująco wrazi się w pamięć fakt, że jest tylko jedna Polska, a nie trzy zaborcy, trwające przy swoich nie zawsze słusznych odrębnościach.

Włocławek, Lipno, Ciechocinek, Rypin do Pomorza, Kalisz, Konin, Kolo do Wielkopolski — wejdą jak miasta równe między równych. Oczywiście mają one jeszcze duże braki, ale niewątpliwie odrobią je szybko i składnie. Tym bardziej, że będą miały teraz przykład i pomoc, której nie mogły znaleźć ani w zapatrzonej w siebie Warszawie, ani w nieprzyzwoicie zaniedbanej Łodzi.

Wielkopolska i Pomorze rozpoczęły już dawno swój pochód na wschód. Pod względem gospodarczym ekspansja ziem zachodnich sięga coraz dalej. Teraz kilka powiatów zostanie zdobytych dla kultury zachodniej nawet formalnie.

Da Bóg, że w niedługiej już przyszłości zostanie zdobyta dla kultury zachodniej cała Polska. Wielka misja Wielkopolski i Pomorza zaczyna się spełniać.

**Pierwszy maja —
ustawowym dniem Święta Pracy?**

Warszawa, 29. 10. (ag). Obradująca po raz pierwszy w dniu 25 bm. Rada Naczelna Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych, na wniosek p. Bajdura uchwaliła zwrócić się do parlamentu oraz do rządu z żądaniem, aby dzień 1 maja został uznany jako ustawowy Dzień Święta Pracy.

(Po deklaracji kongresu, że ozonowy ZPZZ zrywa z wszystkimi międzynarodówkami, to przyznanie się do ustanowionego przez marksistów „święta“ proletariatu, jest niezwykle znamienne. Okazuje się już teraz, że w Z. P. Z. Z. przeważają prądy socjalistyczne. Przyjęcie wniosku Z. P. Z. Z. byłoby dla większości świata pracy po prostu obrazą. — Redakcja.)

**Rektor — wróg ghetta
ustąpił ze stanowiska.**

Lwów, 28. 10. Rektor Uniwersytetu Lwowskiego prof. Kulczyński zgłosił rezygnację ze swego stanowiska.

Prof. Kulczyński jest przeciwnikiem podziału ławek dla Polaków i żydów. Na uroczystości inauguracyjnej po przemówieniu rektora Kulczyńskiego rozrzucone zostały w auli ulotki, wzywające do odseparowania żydów od Polaków. Rektor Kulczyński uznał fakt ten za obrazę senatu akademickiego, zwołał posiedzenie senatu, na które zawiadzał też przywódców młodzieży. Ponieważ nikt z młodzieży nie przyznał się do autorstwa ulotek, rektor Kulczyński uznał to za obrazę swej godności i zrezygnował ze stanowiska rektora.

Tam, gdzie nie ma Boga, nie ma człowieka.

„Historia współczesna kończy się. Wchodzimy w nową nieznaną erę, dla której niedługo trzeba będzie wynaleźć miano. Stało się to w chwili wybuchu wielkiej wojny, która przetoczyła się przez świat, budząc głośnie echa. Umysły wnikliwe zrozumiały, że pewne formy życia skończyły się“.

Słowa te, wyjęte z głośnego dzieła prof. Bierdiajewa „Nowe Średniowiecze“, przypomina katolicki dziennik „La Croix“ (z 20 bm.) w art. „Allons nous à la ruine de la civilisation européenne?“ (Czy mierzymy do ruiny cywilizacji europejskiej?), zastanawiając się nad zasadniczym pytaniem, czy prawdą jest, że epoka nasza z jej potwornym systemem ekonomicznym u-przemysłowienia i kapitalizacji, z jej ateizmem i największą pogardą duszy, epoka panowania maszyny nad duchem ludzkim, jest epoką zmięczenia kultury, po którym zacznie się znowu świt nowego dnia? I, jak ku końcowi świata starożytnego, czy i tym razem barbarzyństwo zewnętrzne i wewnętrzne zagraża tej upadającej kulturze ostatecznym ciosem?

Epoka nasza rzeczywiście przypomina koniec świata starożytnego, upadek dawnego Imperium Rzymskiego, wyczerpanie i zanik grecko-rzymskiej kultury. Wielkość i siła — oto były ideały starożytnego pogańskiego Rzymu, ideały, którymi on żył i którym wszystko poświęcał. Lecz ideały triumfu brutalnej siły były na koniec osiągnięte. Słowo Rzymu stało się prawem dla oddalonych krańców ówczesnego cywilizowanego świata. W imię więc czego miał żyć w dalszym ciągu ów świat starożytny? Nowa idea, mogąca zawiadnąć społeczeństwem, nie zjawiała się, a dawne już się przeżyły. A bez ożywiającego ideału człowiek żyć nie może, a społeczeństwo się rozkłada. I stary pogański świat nie mógł też przedłużyć swego istnienia: nastał czas, gdy rysujące się podstawy Rzymu upadły a cesarstwo jego runęło.

W przestarzały świat trzeba było tchnąć nowe siły. Dla duchowego wzrostu ludzkości należało znaleźć nowe za-

sady. Na gruzach starożytnego świata mogła rozwinąć się i zakwitnąć nowa cywilizacja, lecz dlatego potrzebna była nowa idea. Świat starożytny holdował piękności ciała i korzył się przed siłą fizyczną. Ludzie nowej epoki musieli więc zapragnąć czego innego — piękności ducha, musieli ukorzyć się przed potęgą moralną. Punkt ciężkości z zewnątrz musiał przejść do wnętrza człowieka, jeżeli życie miało dalej się rozwijać. Ludzie musieli sięgnąć w głąb własnej duszy, zadając sobie to pytanie decydujące: czego właściwie chcemy?

I to samo zasadnicze pytanie, które każdy człowiek i każda epoka powinny sobie ciągle zadawać, stało się jaskrawo przed ludźmi XX wieku. Tymczasem wola tych ludzi dzisiejszych jest w zupełnym nieładzie, niejednokrotnie rozdwa się, pożądamy równocześnie i zła i dobra, albo też dóbr, które się wzajemnie wykluczają, gdyż z istoty swej jedno z nich musi być okupem, pięciomom za drugie. Czasami znowu chowa się ta wola nowoczesna za kłamstwa i wmawia w siebie, że pragnie czegoś, gdy w rzeczywistości pragnie całkiem co innego. Innym razem znowu faluje ta wola rozdwojona poza sferą zdrowego rozsądku i rzeczywistości, uwiedziona złudnym mamidłem...

My ludzie XX wieku wytwarzamy w ogólnym dorobku naszej kultury społecznej najczęściej ciemność, niewolę, nędzę, anarchię, nienawiść i wojny — a pragniemy światła, wolności, dobrobytu, ładu, miłości i pokoju (por. G. Ferrero „Przemowy do głuchych“).

Ku czemu zmierza ta nasza epoka woli rozdwojonej? By móc to jasno przewidzieć, trzeba by wiedzieć, czym są właściwie te siły tajemne, czające się na dnie obecnego społecznego rozstroju. Są tacy, którzy twierdzą, że kultura — jak wszystko, co istnieje — ma też swoje dnie i noce. Wyczerpana czuwaniem — mówią oni — kultura potrzebuje nieraz snu, w czasie którego jej uczuciowe podłoże musi być, jak rola po żniwie, uprawione, zorane plu-giem namiętności, zbronowane pazura-

mi gwałtowników i nawiezione kośćmi najwznioślejszych bohaterów i najpospolitszych łupieżców, ażeby z nadejściem nowego świtu ta pozornie chyłająca się do zmięczenia kultura, mogła zabłysnąć nowym splendorem.

I są inni, którzy — jak np. słynny nowoczesny fizyk i astronom James

Pierwsza przestroga...

z początku kilka włosów w grzebieniu...
a potem jest ich coraz więcej...
Trzeba więc natychmiast temu zapobiec przez codzienne używanie preparatu „TRILYSIN“, który wzmacnia cebulki włosowe i nie dopuszcza do dalszego wypadania włosów.



Trilysin ratuje włosy!

Jeans — twierdzą, że epoka nasza „nie tylko nie jest początkiem zmięczenia, lecz epoką pionierów usiłujących zbudzić nowe nieznanne dziedziny życia“. Twierdzą, że „rewolucja poglądów jakie obecnie przeżywamy, wzbudzi w nas nowe nieznanne dotąd siły, że zdobędziemy szczyty, których nawet jeszcze nie przeczuwamy, że dla tych, co po nas przyjdą, nasz okres będzie się wydawał złotym wiekiem i wspaniałą jutrzienką świata“ (por. Living Philosophies).

Profesor Bierdiajew innego jest zdania. Dowodzi on, że istotną charakterystyczną cechą dawnej epoki średniowiecza stanowił związek człowieka z Bogiem. Epoka odrodzenia i humanizm była już wyrwaniem się człowieka z podświadomego uznania Boga nad sobą i nad światem. Ale w tym zerwaniu człowieka z Bogiem tkwił właśnie zarodek śmierci humanizmu. W rezultacie w czasach już nowożytnych, które teraz znajdują się w najwyższym swym przełomie, nastąpiło rozbitcie indywidualności ludzkiej, która pozbawiona została ośrodka krystalizacyjnego. „Zwrot humanizmu — pisze prof. Bierdiajew — przeciwko najwyższemu autorytetowi Boga stanowi tragedię czasów nowożytnych. Albowiem tam, gdzie nie stało Boga — nie ma i człowieka“.

Rozmowa z Paderewskim.



AUGUSTE JULES SAUERWEIN
„król“ reporterów francuskich.

Podaliśmy telegram o wywiadzie, jaki znakomity publicysta francuski, Jules Sauerwein, przeprowadził z Ignacym Paderewskim. Wywiad ten ukazał się w „Paris-Soir“. Wrażenia korespondenta podajemy tu w streszczeniu.

Sauerwein odwiedził Paderewskiego w jego willi w Morges. Na tle wspaniałych roślin i gromadzonej przez lata porcelany chińskiej, ujrzał jego łwią głowę, nie pochyloną wiekiem. I wydało mu się, że Paderewski myśli:

— Czy mam porzucić ten świat piękna który ożywiam genialnym tonem fortepianu, ażeby rzucić się znowu w wir walki?

Porzucić niepokalaną biel szczytów górskich i błękit jeziora, aby narazić się na ciosy i obelgi, mając jako zadośćuczynienie, co najwyżej owację uliczną? I to w 78 roku życia...

Pocóż ta walka wewnętrzna, ta deliberacja z samym sobą? Oto dlatego, że — jak stwierdza Paderewski — do Morges szły jedna po drugiej delegacje ludzi poważnych i jednocześnie ożywionych entuzjazmem, którzy mówili: — Potrzebujemy cię, mistrzu! Trzeba nam twej powagi, twej postaci, twej porywającej wymowy.

Paderewski uległ. Znowu patriota wziął w nim górę nad artystą. Dał temu wyraz słowem i piórem.

Przed 20 laty Paderewski stanął przed Wilsonem. Miał pół godziny na to, aby wygrać bitwę o Polskę. Wygrał ją. Rzucił na szalę swoją wymowę, swoją znajomość psychologii anglo-saskiej. Oskrzydlił to wszystko swym wiecznie płonącym entuzjazmem. Powstał paragraf 13 tez Wilsonskich.

Paderewski mówi: — Miałem wówczas przed oczyma ową Polskę, tak, jak ją sobie wyobrażałem, z jej granicami, portami, z jej życiem organicznym — i mówiłem o niej Wilsonowi, jak gdyby już istniała. Obiecałem, że gdyby przyczynił się do jej odrodzenia, będzie ona demokracją, o szerokiej decentralizacji. Polska jest wskrzeszona, ale nie mogłem dotrzymać obietnicy, że stanie się federacją demokratyczną...

Pamiętamy wszyscy triumfalny przyjazd Paderewskiego do kraju w r. 1918. Znaczną część swej fortuny poświęcił Polsce. Nie żądał nigdy zwrotu poniesionych wydatków. Po kilku miesiącach zeszedł z areny politycznej. Zaczęło się wówczas jego dobrowolne wygnanie. Oddał się na nowo sztuce — jak powiada dalej dziennikarz francuski.

Sauerwein wspomina, że widział Paderewskiego w Paryżu w chwili, gdy bolszewicy szli na Warszawę. Chodził wówczas

wielkimi krokami po pokoju hotelowym i patrzył przez okna na plac Vendôme. Wszyscy obecni przejeżdżali jego bólem i niepokojem o los Polski.

Nagle Paderewski zatrzymał się i zawołał:

— Niepodobna, aby Polska zginęła! Po stu pięćdziesięciu latach rozdarcia między potężne cesarstwa wskrzesza w naszych oczach, a teraz chcecie, żeby taki najazd ją obalił? Przyjdźcie tu za dwa tygodnie, a zobaczycie, że Polska będzie uratowana!

Już po trzech dniach armie sowieckie rozpoczęły odwrót na wschód.

Inny jeszcze moment przypomina Sauerwein: koncert w Châtelet, wkrótce po opisywanych wypadkach, w obecności Mille-randa, ówczesnego prezydenta Francji. Gdy mistrz wszedł, nie było chwili wahania. Trzy tysiące słuchaczy, z prezydentem na czele, wstało z miejsc i z respektem czekało, aż wielki człowiek i wielki artysta zasiądzie przy fortepianie.

Tę siłę moralną zachował Paderewski, co podkreśla Sauerwein, do dziś, mimo ciosów, jakich mu nie szczędziło życie. To nie starzec — to mąż w pełni sił życiowych i w pełni życiowej powagi, nie umiejący się uchylać od obowiązków wobec Ojczyzny.

**Rocznica konsekracji Ojca św.
Piusa XI.**

Dnia 28 października przypada rocznica otrzymania w 1919 roku sakry biskupiej przez ówczesnego Nuncjusza Apostolskiego w Polsce ks. Archileasa Rattiego, obecnie Ojca św. Piusa XI, z rąk Arcybiskupa Metropolity Warszawskiego Ks. Aleksandra Kakowskiego w archikatedrze św. Jana w Warszawie. W łączności z tą rocznicą JEm. Ks. Kardynał Aleksander Kakowski wysłał telegram do Watykanu, składając Ojcu św. w imieniu swoim, Księżu Biskupów, Sufraganów, Duchowieństwa i wierzących wyrazy synowskiego hołdu i życzenia. (KAP).

Z kraju.

Takiego polowania jeszcze nie było! W Starym Sielcu w powiecie rawickim w majątności ks. Olgierda Czartoryskiego, ożenionego z córką arcyksięcia Karola Habsburga z Żywca, odbyło się wielkie polowanie. Udział w nim wzięli: ks. Olbracht Habsburg z Żywca, ks. Radziwiłł z Balic, ambasador Lipski, poseł szwedzki w Warszawie Mohoman, margrabia Pallvicini, hr. Henkel von Donnersmarck, ks. Stolberg Wernigerode, przedstawiciele polskiej arystokracji m. in. hr. Alfred Potocki, ordynat z Łańcuta. W ciągu jednego dnia polowania ubito 1467 zajęcy, 565 bażantów, 294 królików i 923 kuropaty.

Bogaty żyd. Lwowski dzienniki żydowskie piszą: Znany przemysłowiec Brandsteter, właściciel fabryki czekolady „Branka”, zgłosił wystąpienie z gminy żydowskiej. Przyczyną tego kroku jest zamiar poślubienia chrześcijanki, dla której Brandsteter rozwiódł się ze swoją żoną, udzielając jej odszkodowania w wysokości 300 tysięcy złotych.

Wypadek pod Wieluniem. Autobus utrzymujący komunikację na linii Praska — Wieluń wpadł do rowu. Rannych jest 6 pasażerów w tym dwóch ciężko oraz jedna kobieta, która przechodziła szosą w chwili wypadku. Rannych przewieziono do szpitala powiatowego. Szofera aresztowano.

Tegoroczna krajowa wystawa koni w Lublinie daje dobre rezultaty. Lotwa dotychczas zakupowała konie na Węgrzech, w Niemczech i w Danii. Obecnie przybyła do nas z Lotwy specjalna komisja, która zakupiła kilkadziesiąt bardzo dobrych koni wierzchowych.

Policjant uratował życie kobiecie. We wsi Kruszewo-Głaby, pow. wysokomazowieckiego wybuchł pożar w domu Jana Raciborskiego. Chcąc uratować 1.000 zł. znajdujące się w planącym domu, wskoczyła w ogień żona Raciborskiego, lecz straciła w płomieniach przytomność i nie mogła wyjść z powrotem. Nikt nie odważył się pośpieść na pomoc kobiecie. Tak straż ognia, jak i mieszkańcy wsi stali bezradni. Dopiero obecny przy pożarze posterunkowy Karol Ogonowski wskoczył w ogień i wywniósł na rękach nieprzytomną, sam odnosząc przy tym poparzenia.

Związek Hallerczyków zwraca się do Naczelnego Wodza. Zarząd główny Związku Hallerczyków ma, w myśl powyższej uchwały na ostatnim walnym zjeździe delegatów, zwrócić się do pana marszałka Śmigłego-Rydza w sprawie ementarza poległych żołnierzy polskich, spoczywających na cmentarzu w St. Hilaire we Francji, jak również w sprawie pomnika na tym cmentarzu. Cmentarz ten znajduje się podobno w zaniedbaniu, zaś poprzednio już zainicjowana zbiórka, w celu uporządkowania jego natrafila na trudności.

Zjazd Stronnictwa Pracy województwa śląskiego. Na dzień 12 grudnia został zwołany do Katowic wojewódzki zjazd Stronnictwa Pracy. W zjeździe ma wziąć udział gen. Haller.

300 emigrantów wyjedzie do Palestyny w listopadzie.

Warszawa, 29. 10. (Tel. wł.) W nadchodzącym miesiącu wyjechać mają do Palestyny dwie grupy emigrantów okrętem „Polonia” przez Konstancję. Najbliższa grupa wyjedzie w dniu 1 listopada, liczy ona ma około 150 osób. Druga grupa w tej samej liczbie wyjedzie z Warszawy w dniu 13 listopada. Mimo ostatnich wystąpień terrorystycznych Arabów w Palestynie, kierowanie grup emigrantów do Palestyny odbywa się bez przerw. (r.)

Alina Strus-Krzemińska.

Co z takim robić?

NOVELA.

Pani myśli, że jo łod rzeczy godom? Niechże Bóg broni. Świynto prawda!

Westchnął z całej piersi, przeżegnał się kawałkiem chleba, co go w ręce trzymał, i prawil dalej, przyciszwszy głos:

— Grzysznik żym buł — wielgie ledaco... Łaziulem po świecie z takim, szatanowi zaprzedanom duszom, bez trzydziścić lot. Ale Matka Bosko — co żym jom w piestrzonku po matce miol, nie dała mi spokoju.

— Dziaduś ma jeszcze ten pierścionek?

— Nimom. Jak żym za Jej przyczynom zmartwychwstol, tak żym gu limanoskiym proboszczowi doł i kozoł tyn piestrzynę zawiesić przy, Pana Jezuso-

Awanse... wstecz.

Czy cofanie w hierarchii urzędniczej dodaje powagi urzędom?

„Goniec Warszawski” nawiązując do wiadomości o mianowaniu wicewojewody nowogrodzkiego Kaczmarczyka starszą w Puławach, snuje rozważania natury zasadniczej na temat braku poczucia hierarchii w naszej administracji państwowej.

„Goniec” przypomina, że do podobnych awansów w dół jesteśmy już przyzwyczajeni.

„Np. pamiętamy p. Paciorkowskiego, jako wojewodę i ministra Opieki Społecznej. Niewiele miesięcy później p. Paciorkowski zostaje dyrektorem departamentu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych. Później jest wiceministrem. P. woj. Nakoniecznikoff-Klukowski był już ministrem. P. wojewoda Raczkiwicz był ministrem i marszałkiem Senatu”.

Te i inne fakty nasuwają „Gońcowi” szereg uwag na temat zasad tworzenia sprawnego aparatu administracyjnego:

„Los pp. Kaczmarczyka, Paciorkowskiego i wielu innych może być dla nas i milionów ludzi w Polsce obojętnym. Nie o ich rangę, awans czy karierę życiową walczymy. Walczymy o coś po-

ważniejszego: o powagę urzędu, o hierarchię, o zasługę.

Państwa stare, posiadające wyrobione kadry swojej biurokracji, strzegą zazwyczaj normalnego, automatycznego ruchu w górę. Dla słabszych znajdują hamulce, dla zdolniejszych tworzą dodatkowe awanse i konkursy. Ruchu wstecz — nie znają. Tylko drogą dyskwalifikacji przez sądy dyscyplinarne może być pracownik państwowy cofnięty wstecz lub wstrzymany w normalnym awansie.

Każdy człowiek ma ambicję. Człowiek bardziej wartościowy ma jej więcej od innych. Każdy człowiek chce mieć maksimum pewności, że uczciwie zdobytej pozycji nie pozbawi go lada kaprys chwilowego przełożonego. Każdy człowiek wartościowy ma poczucie swej wartości, swej godności, swej pozycji społecznej. Dobrze zorganizowany aparat urzędniczy musi mieć głęboko wpojone poczucie hierarchii.

Kto powyżej wymienionych warunków nie uznaje — nie stworzy dobrego aparatu, administrującego państwem”.

Odszedł na wieczną wartę pierwszy harcerz bydgoski śp. Jan Wierzejewski.

W Poznaniu zmarł śp. Jan Wierzejewski, działacz harcerski, założyciel harcerstwa w Bydgoszczy, naczelnik harcerskich drużyn wielkopolskich w latach 1919-20. Taką wiadomość przyniósł „Dziennik Bydgoski” w tych dniach. „Nieustraszonego bojownika o niepodległość, pracownika konspiracyjnie we wszystkich trzech zaborach, poświęcając całe swe życie w służbie dla Polski i jej młodzieży...” tak głosiło o zmarłym wspomnienie pośmiertne, zamieszczone przez Harcerstwo Wielkopolskie.

Wielu starych bydgoszczan zapewne pamięta będzie tę wysoką chudą postać — uosobienie sienkiewiczowskiego „Longinusa” — o płowych włosach i jasnym spojrzeniu. Podczas licznych przedstawień amatorskich w Domu Polskim, gdy skauci utrzymywali straż porządkową, postać ich komendanta z daleka świeciła na sali, przewyższając wszystkich o dwie głowy.

Śp. Jan Wierzejewski przybył do Bydgoszczy w pierwszych latach wojny światowej. Na krzewienie myśli harcerskiej wśród miejscowego społeczeństwa i tworzenie pierwszych zastępów harcerskich obrał czas nader niekorzystny. Komunikaty wojenne donosiły w tym czasie o coraz to nowych wspaniałych sukcesach niemieckich na wszystkich frontach; hakata bydgoska coraz bujniej podnosiła głowy, a władze niemieckie zaciekłe tłumity każdy przejaw polskości. To też niedługo chłopcy z utworzonej przez śp. Wierzejewskiego pierwszej drużyny harcerskiej im. Stanisława Staszica cieszyli się z mundurków i rogatywek, uszytych przez matki i siostry. Przyszedł krótki nakaz rozwiązujący drużynę, a zarazem zakaz przynależenia do harcerstwa polskiego. Młodzież polska — motywowano zakaz — może również dobrze należeć do organizacji młodzieżowych „Jungdeutschland” lub „Jugendwehr”.

Po zakazie niemieckich władz wojskowych cała „robotą” przeniosła się do mie-

szkania komendanta przy ulicy Chwytwo 16. Tam w małym pokoiczku, urządzonej na harcówkę, chłopcy uczyli się cnot harcerskich i podczas długich wieczorów słuchali gawęd komendanta o Polsce i o jej bojach. A w niedziele chyłkiem wymykano się za miasto. Na ćwiczenia polowe i pochody harcerskie.

„Wszystko co nasze Polsce oddamy...” grzmiało w lesie szubińskim, aż drzewa podnosiły zdumione głowy.

Uwielbiany przez chłopców „druh Jasiu” w opiętej kurtce kiwał się na czele garstki rozpiepanych brzdąców i uśmiechał się pod wąsem. Może miał wizję wielkiego hufca harcerskiego, który w kilka lat później z tej kadry jego wyrósł...

Poświęcając tych kilka wspomnień pamięci przedwcześnie zmarłego, pioniera harcerstwa bydgoskiego, zwracam się do starszych harcerzy w Bydgoszczy i rzucam myśl, aby pamiętać komendanta Wierzejewskiego uczciwie przez ufundowanie tablicy pamiątkowej. Tablicę tę należałoby wmurować w domu, gdzie mieszkał komendant, — tam gdzie była kuźnia ducha polskiego i kolebka harcerstwa bydgoskiego.

Tadeusz Bartnicki.

Rekolekcje zamknięte dla młodzieży męskiej

odbędą się w Domu Rekolekcyjnym w zamku Bierzgowskim w czasie od 26—30 listopada br. Oplata od uczestnika wynosi 8 zł. Zamek Bierzgowski znajduje się na szlaku Toruń-Mokre — Unisław. Zgłoszenia przyjmuje się do dnia 20 listopada. Zgłaszać się należy do sekretariatu generalnego Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej — Pelplin, ul. Cystersów 2.

Ze świata.

— Dziennikom katolickim w Niemczech zabroniono drukować ogłoszenia oficerów, służby czynnej lub oficerów rezerwy — poszukujących żony.

— Pijane świnie pożarły kobietę. Na Bukowinie, we wsi Igeroasa, świnie, najjadniejszy się wyttoków winnych, dostały napadu pijackiego szału. Gospodyni, Maria Groicesku podeszła do nich, aby je rozpedzić. Lecz potulne zazwyczaj świnie rzuciły się na nią i w gniewu oka ją rozszarpały. Gdy po kilku minutach nadbiegli na pomoc ludzie, zastali tylko krwawe szczątki zwłok. Pijane świnie pożarły natychmiast trupa nieszczęśliwej.

— W Szwecji chcą wybudować wieżę wyższą od wieży Eiffla. Wieża Eiffla w Paryżu będzie miała wkrótce groźną konkurencję. Mianowicie w Sztokholmie opracowywane są obecnie plany budowy wieży, której wysokość wyniesie 380 m. Na szczycie wieży, z której rozciągać się będzie wspaniały widok, uruchomiona zostanie kawiarnia. Ponadto przewidziane jest urządzenie na wysokości 80 m restauracji, obliczonej na 430 osób.

— W amerykańskiej akademii wojskowej w West Point, założonej przez Kościuszkę, uczy się obecnie 39 młodych ludzi polskiego pochodzenia. Studia w West Point trwają cztery lata.

— Holandia reorganizuje lotnictwo wojskowe. Parlamentowi holenderskiemu zostanie przedłożony plan reorganizacji lotnictwa wojskowego. Plan przewiduje poza tym zakup nowych 40 samolotów pościgowych, 36 wywiadowczych, 20 bojowych oraz nieokreśloną liczbę bombardowców.

— Plomby ze sztucznego materiału w Niemczech. Wydane zostało w Niemczech zarządzenie usunięcia wszystkich dotychczasowych plomb z ołowiu i zastąpienia ich plombami ze sztucznego materiału.

— Więcej ziemi... Na kongresie urzędniczym w Berlinie kierownik Koehler stwierdził, że „potrzebujemy więcej terytoriów, ponieważ chcemy być wielkim narodem. Zadaniem naszej generacji jest postarać się o te terytoria. Gdybyśmy po roku 1919 byli zachowali naszą broń, nie byłoby uszkodowań oraz inflacji”.

Defraudacje w Banku Ludowym w Nekli przed sądem.

Poznań, 28. 10. W dniu 25 bm. przed sądem okręgowym w Poznaniu na sesji wyjazdowej w Środzie toczył się proces o nadużycia i zdefraudowanie ponad 30 tysięcy złotych w Banku Ludowym w Nekli, pow. Środa. Na ławie oskarżonych zasiadli urzędnicy i zarząd banku: Franciszek Jóźwiak, Feliks Kamza, Stanisław Domański i Władysław Kuźniowski. Akt oskarżenia zarzuca im, że systematycznie defraudowali pieniądze w Banku Ludowym w Nekli w czasie od 1927 do 1932 r. Biegły p. Kropacz wykrył w księgach bankowych oszustwa na 19 tys. zł. Inne natomiast dowody wykazały, iż kwota zdefraudowanych pieniędzy przekracza 30 tys. złotych. Pieniądże te używali na prywatne potrzeby i różne libacje.

Oskarżeni do winy się nie przyznają. Tłumaczą się bardzo naiwnie, mianowicie twierdzą, że nie znali sposobów prowadzenia buchalterii, tym samym nie wiedzieli o czynionych systematycznie defraudacjach oraz fałszowaniu ksiąg i bilansów. Nadmienić wypada, że oskarżeni, jako członkowie zarządu i urzędnicy banku mają zaledwie elementarne wykształcenie (2 i 4-klasową szkołę powszechną).

Po przesłuchaniu szeregu świadków sąd odroczył rozprawę celem przesłuchania biegłego p. Kropacza.

mi sie ta wesołość bierze — posadzali mnie, żem pewnie złotówek naskłodoł co niemiara com taki rod ze siebie...

A nojbarzy wesoło, to mi zawdy na te wielkanocne świątki było — weftezurekcyje!... To mi sie to moje dziadoskie serce docna we łzach łoplywało...

Żymnimóg doczekać do świentygo Wniebowstompinia... Z roku na rok tagym łoczekiwał że mie Pan Jezus w tyn dzin du Sie powoło, ale nie. Com nawysiadowoł, com nawyczekiwoł po tech kruchtach — com sie po tech smyntorzach nawłóczoł do puźna w noc, i nic...

Kslyżo przy świnyty Spowiedzi mówili, że sie trzeba zdać na wolom Boskom — że to jesta niełodnie tak przy swojem łobstować, wyinc zaś jużym prek zaniechoł tegu łoczekowania na te śmierć wewtyn som dziyń co Pon Jezusinek du nieba odszed...

Mówilem sobie, że pewnie sie tyn kslyżyk przemówil, abo co...

— Jaki kslyżyk? Anu tyn co mi to łobiycoł takie szczyńście. Pecieżym powiadoł — zaro na pocuntku...

Anuwien! A tero wej — co ino żem sie po prosacyji skiwnuł ździebko, śni mi się, że mom się udać na Wniebowstąpienie Pańskie, do tegu samygu kościola, do ty samy parachwiji dziem z grzychów zmartwychpowstol, a tam mie od Boga śmierć szczyńśliwo spotko, wyinc ide...

— Dziaduś ma też czysto na sobie — nie potrzebujecie czego?...

— Mom i nimom, ale mom. Koszule fajń bieluskom, sterdzieci lot przy sobie nosze zawinientom w papiur. A tak... tyżym sie przygotowol zresztom...

W Orchowiu w aptyce mi naftaliny nie żalujom nigdy, jak poprosze. Mom na sobie nadmuchane, wykadzzone wszystko, oż pochnie. Zalatuje łodymnie, dyby łod ślazowech różów dzie w jakim łogrodzie...

Jak mom dusze czystom, co mi ta wyincy potrzeba. Koszule na mnie łoblekom i duobrze...

Czy w Limanowej spotkała starego Bonifacego upragniona śmierć w Wniebowstąpienie — nie wiem — i może nigdy się nie dowiem.

Uroczyste zapoczątkowanie prac ogólnopolskiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym.

W roku ubiegłym złożyło społeczeństwo na pomoc dla bezrobotnych 36-860-795,52 zł.

Warszawa, 29. 10. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym odbyło się na Zamku w obecności P. Prezydenta i marszałka Śmigłego Rydza, członków rządu, przedstawicieli duchowieństwa wszystkich wyznań, generalicji, marszałków sejmu i senatu oraz około 500 przedstawicieli instytucji społecznych i samorządu zebranie Ogólnopolskiego, Obywatelskiego Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym.

Po zagajeniu zebrania przez p. premiera Sławoj-Skiadkowskiego przewodnictwo objął na jego propozycję min. opieki społecznej p. Kościalkowski, który złożył obszernie sprawozdanie z wyników akcji pomocy zimowej w roku ubiegłym. Ofiarność społeczeństwa była niezwykła. Komitet liczył przy dokonaniu największego wysiłku, na możliwość zmobilizowania w gotówce i naturaliach 25 milionów złotych. W istocie złożono 37 milionów zł, co pozwoliło objąć akcją pomocy 1 milion 742 tys. żywcili rodzin i 2 miliony 640 tys. dzieci w przeliczeniu na miesięczny okres pomocy, kontynuować opiekę nad dziećmi w okresie letnim, dostarczyć robocizny na budowę wielu szkół i domów ludowych a ponadto stworzyć jeszcze rezerwę na początek akcji tegorocznej.

Dalsze niezwykle ciekawe dane ze sprawozdania p. ministra Kościalkowskiego, dotyczące ofiarności poszczególnych stanów

i województw pozostawiamy omówieniu w specjalnych artykułach.

Po udzieleniu naczelnemu wydziałowi wykonawczemu O. K. Pomocy Zimowej na wniosek komisji rewizyjnej pokwitowania, uchwalono tekst następującej odezwy do społeczeństwa.

Obywatele!

Wyczerpującym sprawozdaniem, przedłożonym na zebraniu Ogólnopolskiego, Obywatelskiego Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym zakończyliśmy w dniu 28 października br. akcję Pomocy Zimowej na rok 1936-37.

W odezwie naszej, wystosowanej do społeczeństwa w dniu 10 października 1936 r. nazwaliśmy tę akcję **pospolitym ruszeniem samopomocy społeczeństwa**. Takim też ono się stało. Ogarnęło bowiem **wszystkie stany i zawody**. Jedni gotówką, inni naturaliami, inni jeszcze pracą rąk i mózgów na rzecz dobra powszechnego, przyczynili się do tego, że zebraliśmy na cele pomocy zimowej w gotówce i naturaliach równoważność **37 milionów złotych**, że dożywnionych zostało w okresie ubiegłych miesięcy zimowych **ponad 350 tysięcy bezrobotnych żywcili rodzin i 500 tysięcy dzieci miesięcznie**.

Z tym chlubnym świadectwem ofiarności społeczeństwa i osiągniętych wysokich

wartości moralnych wstępujemy w okres **drugiej zimy**, która wymaga równej opieki nad bezrobotną bracią.

W roku bieżącym twórczą energią rządu i całego społeczeństwa **powołano do życia nowe warsztaty, uruchomiono wielkie roboty publiczne, stworzono pole do pracy liczących rzesz obywateli**. Nie wszyscy jednak będą mogli pracować przez cały rok. Te rzesze pracownicze, których tereny pracy skuje bezlitosny mróz, musi objąć akcja pomocy społecznej.

Nie wolno pozostawić bezrobotnych i ich rodzin bez pomocy. Musimy, jak w roku ubiegłym, ponownie zdobyć się na wysiłek i dać dowód solidarności całego społeczeństwa, by umożliwić **pozbawionym pracy przetrwanie ciężkiego okresu zimowego**.

Solidarność ta przejawia się w zebraniu środków na spełnienie wielkiego obowiązku społecznego, jakim jest pomoc zimowa dla bezrobotnych.

Ofiara społeczna nie będzie datkiem bezwrotnym. Stanowi ona wysiłek narodu, który zwróci się społeczeństwu przez wytworzenie nowych wartości gospodarczych i społecznych.

Wchodzimy w drugi okres pomocy zimowej z hasłem:

Zatrudnienie dla bezrobotnych — pomoc dla tych, których czasowo zatrudnić nie można!

Nowe dymisje dostojników sowieckich.

Moskwa, 29. 10. (PAT) W Moskwie krąży uporczywe pogłoski, które w kołach oficjalnych podobno potwierdzają, że były ludowy komisarz oświaty **Bubnow** oraz przewodniczący wydziału rolnego w centralnym Komitecie partii **Jakowlew** zostali aresztowani. Zaznaczyć należy, że Jakowlew jako komisarz rolnictwa prowadził w sposób **bezwzględny kolektywizację wsi**. W lipcu br. Jakowlew wystąpił jako referent projektu ordynacji wyborczej. Krąży również pogłoski, że inż. **Popolew**, konstruktor samolotów został również aresztowany.

Milczenie dokoła Litwinowa.

Moskwa, 29. 10. (PAT) Prasa w dalszym ciągu pomija milczeniem kandydaturę Litwinowa, mimo, że dokoła innych kandydatów rozwija się intensywna agitacja. Wczoraj została wysunięta kandydatura **Aleksego Stachanowicza**.

Francuscy socjaliści nawymyślali komunistom za krecią robotę.

Paryż, 29. 10. (PAT) Odpowiedź naczelnych władz wykonawczych francuskiej partii socjalistycznej na propozycję komunistów podjęcia wspólnej akcji w sprawie Hiszpanii stała się, dzięki niezwykle ostremu napiętnowaniu przez socjalistów nielojalności francuskiej partii komunistycznej, sensacją francuskich kół politycznych. Odpowiedź ta, opublikowana wczoraj na naczelnym miejscu „Populaire”, zredagowana jest w tonie, nie pozostawiającym **żadnej wątpliwości co do zasadniczych rozdzwień między obu stronnictwami**. „Tak dłużej już być nie może” — brzmi komunikat partii socjalistycznej, wytykający komunistom całą ich **podziemną robotę przeciw partii socjalistycznej**.

Wieści z poza litewskiego kordonu.

Wilno, 29. 10. (tel. wł.) Z za litewskiego kordonu nadeszły sensacyjne wiadomości o procesie cywilnym wytoczonym przez polskie organizacje na Litwie z powodu głośnych wystąpień antypolskich w Kownie w roku ubiegłym. O zajęcia te początkowo oskarżonych było 50 osób, które uczestniczyły w wybijaniu szyb, niszczeniu mienia itp. Sąd karny umorzył jednakże tę sprawę, wobec czego polskie organizacje wystąpiły z powództwem cywilnym o wynagrodzenie szkód w wysokości 5.000 litów. (r)

Splonęła fabryka fajansów.

Stanisławów, 29. 10. (PAT) W nocy z środy na czwartek splonęło w Pacykowie pod Stanisławowem pół słynnej tamtejszej fabryki fajansów Jerzego Lewickiego. Straty wynoszą ok. 150.000 zł. Straż pożarna po kilkugodzinnej akcji pożar ugasiła.

Nowy zamach w Małopolsce wschodniej.

Drohobycz, 29. 10. (tel. wł.) Nieznani sprawcy strzelili przez okno do kierownika szkoły Postreca w Załokciu. Postrec jest prezesem miejscowego oddziału Strzelca.

Nowe aresztowania ludowców.

Przemysł, 29. 10. (tel. wł.) Kierownik sądu grodzkiego w Dubiecku zawiesił areszt tymczasowy nad 7 członkami Stronnictwa Ludowego, wśród nich kilku wybitnymi działaczami. Aresztowani zostali: Jan Młynarski, przewodniczący koła z Bachowa, Michał Szybiak, przewodn. koła z Drohobyczki, Michał Owsiany, członek zarządu powiatowego z Sielnicy, Jan Prorok, przewodniczący koła, Wojciech Sura i Paweł Szybiak ze Śliwnicy oraz Jan Majda z Przedmieścia Dubieckiego.

Poszukiwania za znanym obywatelem poznańskim.

Piotrków, 29. 10. Ujęto tu i osadzono w areszcie Teodora Kalkstein-Osłowskiego z Poznania. Teodor Kalkstein-Osłowski poszukiwany był od około dwóch lat jako podejrzany o oszustwa w 10 wypadkach, Kalksteina poszukiwały sądy w Pińsku, Katowicach, Wilnie, Nowogródku i Sąd Okręgowy w Poznaniu dla odcierpienia kary więziennej.

Przepisy dyscyplinarne dla studentów

Warszawa, 29. 10. (tel. wł.) Ministerstwo Wyznań Religijnych i Ośw. Publ. przygotowuje **dwie rozporządzenia**, pozostające w związku z nowelizacją przepisów ustawy o szkołach akademickich na ubiegłej nadzwyczajnej sesji sejmowej. Opracowany został projekt nowego rozporządzenia o **sądach dyscyplinarnych dla słuchaczy uczelni**. Rozporządzenie to przewiduje powołanie sądownictwa kolegijskiego w postaci komisji dyscyplinarnych, złożonych z 3-ch sędziów, zamiast dotąd orzekających sędziów jednoosobowych. Drugie rozporządzenie dotyczyć będzie przepisów **ordynacji wyborczej dla stowarzyszeń akademickich**. W dotąd obowiązującej ordynacji przewidziane były sepcjalne przywileje przy głosowaniu dla mniejszości członków stowarzyszeń. Znowelizowane rozporządzenie nie będzie już zawierało tych przepisów. (r)

Egzaminy dojrzałości dawnego ustroju.

Warszawa, 29. 10. (PAT) Ministerstwo oświaty ustaliło, iż gimnazjalne egzaminy dojrzałości w szkołach dla uczniów, kończących 8-ą klasę gimnazjum dawnego ustroju, odbędą się z końcem roku szkolnego 1937/38 w terminie normalnym.

Ze względu na przepisy regulaminu gimnazjalnych egzaminów dojrzałości, które dają możliwość powtórzenia egzaminu nie później, niż przed upływem dwóch lat, egzaminy dojrzałości będzie można powtarzać tylko do końca roku 1940.

Gimnazjalne egzaminy dojrzałości eksternów będą się również odbywały do końca roku 1940, z tym jednak zastrzeżeniem, że od terminu jesiennego w 1939 r. włącznie będą przeznaczone dla kandydatów, powtarzających egzamin dojrzałości, a zatem osoby, pragnące przystąpić w czasie od września 1939 r. do końca 1940 r. po raz pierwszy do egzaminu dojrzałości, nie będą do egzaminu dopuszczone.

Min. Poniatowski na Zamku.

Warszawa, 29. 10. (PAT) Pan Prezydent R. P. przyjął w dniu wczorajszym po południu p. ministra rolnictwa i reform rolnych **Poniatowskiego**. Poza tym P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dyrektora Izby Skarbowej w Poznaniu **Ferdynanda Świtalskiego** oraz p. ministra przemysłu i handlu **Antoniego Romana**.

Dziesięć lat więzienia dla „potwora z Grabówka“.

Gdynia, 29. 10. (Tel. wł.) W późnych godzinach wieczornych w środę, dnia 27 bm. sąd ogłosił wyrok w sprawie **Stefana Wróblewskiego**, nieszczęśliwego mordercy rodziny, który jak to wczoraj obszernie donosiliśmy, dokonał swego potwornego czynu w szale rozpacz, straciwszy nadzieję na uzyskanie należnej mu renty od pracodawcy z Gdańska. Wróblewski został skazany na karę 10 lat więzienia.

Jest to najniższy wymiar kary, jaki przewiduje art. 225 k. k. p. 2.

„Gaz LM 387“

Druk nowej, niezwykle sensacyjnej powieści kryminalnej

Arno Alexandra

rozpoczynamy w codziennym odcinku powieściowym „Dziennika Bydgoskiego“

we wtorek, 2 listopada rb.

Nowi abonenci, którzy zaprenumerują „Dziennik Bydgoski“ na listopad będą mieli możliwość od samego początku z ciekawieniem śledzić przebieg nowej, naszej powieści.

Schacht ustąpi.

Goering zostanie dyktaforem gospodarczym Rzeszy.

Berlin, 29. 10. (PAT) Jak słychać, szereg ostatnich posunięć na niemieckim rynku pieniężnym nie znajduje aprobaty dotychczasowego kierownika finansów niemieckich **dr. Schachta**. To też **wbrew wszelkim zaprzeczeniom**, coraz natarczywiej powtarzają się pogłoski o **dymisji dr. Schachta** jako kierownika ministerstwa gospodarki, która dla kół poinformowanych **jest już niewątpliwa**. Nastąpić ma również w niedalekiej przyszłości dymisja jego ze stanowiska prezesa banku Rzeszy.

Opuszczenie przez dr. Schachta min. gospodarki Rzeszy zapowiadane jest na dni najbliższe. Co zaś do opuszczenia stanowiska prezesa banku Rzeszy, to według niektórych wersji nastąpić by to miało dopiero z **końcem bieżącej kadencji dr. Schachta** w pierwszych miesiącach przyszłego roku.

Według tychże wersji, wątpliwym się wydaje, by dr Schacht chciał na dłuższą metę brać w obecnych okolicznościach odpowiedzialność za finanse niemieckie. Główny punkt sporny stanowi podobno zadłużenie wewnętrzne Niemiec, które w pojęciu dr. Schachta **osiągnęło już dopuszczalne maksimum**.

Jak słychać, kanclerz Rzeszy, który bawi od paru dni w Berlinie, odbył konferencję z premierem Goeringiem, przy czym tematem rozmów były przede wszystkim zagadnienia gospodarczo-finansowe. M. in. poruszyć miano sprawę dr. Schachta.

Aresztowanie burmistrza Jaworzna. W związku z nadużyciami w magistracie w Jaworznie aresztowany został tamtejszy burmistrz **Franciszek Raczek**, któremu akt oskarżenia zarzuca przywłaszczenie przeszło 20.000 zł. Oskarżonego osadzono w więzieniu w Krakowie.

GO INNI PISZA

Równanie na zachód.

W „Polonii” katowickiej pojawił się pod powyższym tytułem artykuł, podkreślający i twórcze nastawienie **Stronnictwa Pracy**, które „równaniu w dół”, stopniowemu obniżaniu w każdej niemal dziedzinie życia tzw. Polski A w kierunku niższego poziomu tzw. Polski B, połączonemu z obniżaniem poziomu oświatowego, z niszczeniem swobód obywatelskich, z usunięciem wszelkich po kolei samorządów i z ciągłym obniżaniem skali życiowej, przeciwstawia hasło „Równać na zachód!”

„Na kongresie nowopowstałego Stronnictwa Pracy w dniu 10 października br. — pisze „Polonia” — przewodniczący Karol Popiel w świetnym swoim przemówieniu rzucił wezwanie do świadomego i stanowczego przeciwstawienia się tej zgubnej i wstecznej tendencji — pod hasłem: **Równanie na zachód!**”

Z instynktem rasowego polityka wyczuł tutaj mówca i sformułował najbardziej piekącą bolączkę i najbardziej żywo syntetyczny postulat chwili obecnej w Polsce. Zarazem jest to rzeczywiście wskazanie charakterystyczne dla nowego stronnictwa. Nie tylko dlatego, że posiada ono najsilniejsze podstawy w Polsce zachodniej, — szerzy się bowiem i szerzyć się dalej będzie — również w Polsce środkowej i wschodniej.

Ale dlatego nade wszystko, że jego głównym dążeniem, jego ambicją ideową jest, aby Polska B malała, a Polska A rosła aż do ogarnięcia całego terytorium Rzeczypospolitej. Ażeby przewyżczone i złamane wreszcie zostały ujemne wpływy wschodnie, tak fatalnie ciężące nad losami Polski: prymitywizm gospodarczy, analfabetyzm kulturalno-oświatowy i bizantyzm polityczny. Ażeby w każdej dziedzinie życia zbiorowego **orientować się na zachód**, a to zarówno w ściślejszym znaczeniu: **Polski zachodniej** narodowo jednolitej, gospodarczo normalnie rozwiniętej, oświeconej i rządnej, — jak również w znaczeniu szerszym: **wielkich demokracji zachodnich**, wiążących nas z nimi żywotnych interesów politycznych, oraz ideałów kultury zachodniej.

Oto w jakim sensie stwierdzić trzeba, że obok wielkich haseł **chrystianizacji i demokratyzacji naszego życia**, wytycznym wskazaniem Stronnictwa Pracy stała się lapidarna a syntetyczna dewiza: **równanie na zachód!**”

Któżby się z tym twórczym hasłem Stronnictwa Pracy nie solidaryzował?

Stronnictwo Pracy w Grudziądzu.

W Grudziądzu odbyła się konferencja porozumiewawcza między zarządami lokalnymi Ch. D. i N. P. R. Przewodniczącym konferencji obrano członka Rady Naczelnej Stronnictwa Pracy **Zygmunta Stanka**.

Uchwalono jednogłośnie wybrać **komitet organizacyjny**, który zwoła wspólne zebranie członków likwidującej się Chadeccji i N. P. R. oraz członków organizacji, sympatyzujących ze Stronnictwem Pracy. Do komitetu weszli pp.: Bojanowski, Dąbrowski, Filipiak, Kozikowski, red. Kunz senior, Kwiatkowski, Rychter, Stanek, Urbański i Walent. Zebranie komitetu odbędzie się w sobotę 30 bm. o godz. 18 w lokalu stronnictwa, ulica Pańska 2.

Podniosła uroczystość na cmentarzu wojennym z 1866 r. w Tczewie.

Tzew. (as) Staraniem rządu austriackiego za pośrednictwem konsula austriackiego p. Kurowskiego odbędzie się w Suchostrzygach pod Tczewem w niedzielę 31 bm. podniosła uroczystość poświęcenia na cmentarzu wojennym, na grobach żołnierzy-jeńców austriackich z 1866 r. — wielkiego pożądanego krzyża i pomnika-obeliska. Aktu poświęcenia dokona w otoczeniu duchowieństwa JE. ks. biskup dr Okoniewski.

Stary cmentarz wojenny założony został w 1866 r. na terenie gminy Suchostrzygi pod Tczewem, gdzie wówczas za czasów pruskich mieścił się obóz jeńców wojennych, w którym znajdowało się 12.000 żołnierzy austriackich, pojmanych przez Prusaków. W 1866 r. w obozie tym wybuchła epidemia cholery, na którą zmarło 26 żołnierzy-jeńców austriackich. Zwłoki pochowano za obozem w miejscu, gdzie w kilkanaście lat później założono cmentarz.

Obecnie staraniem rządu austriackiego przeprowadzono gruntowny remont całego cmentarza, wzniesiono nowe masywne ogrodzenie murwane oraz założono pięknie ozdobne trawniki.

Strajk okupacyjny w... gimnazjum warszawskim. Profesor-żyd obraził uczucia katolickie.

Warszawa, 29. 10. (Tel. wł.). Uczniowie Polacy kl. 8 gimnazjum „Oświata”, okupują od dnia 26 bm. salę wykładową, domagając się usunięcia profesorów-żydów. Spowodowane zostało to incydentem, jaki miał miejsce na lekcji języka polskiego, który wykladał prof. Jan Nepomucen Miller, współpracownik socjalistycznego „Robotnika”.

Po tygodniowej nieobecności uczniów-żydów, którzy zostali zawieszani przez dyrekcję za udział w „strajku żydowskim”, przybyli oni w poniedziałek do szkoły i nie chcieli zająć miejsc wyznaczonych im po lewej stronie. Na znak protestu żydzi stali. Na trzeciej lekcji wykładowca języka polskiego, Miller, ostro przeciwstawił się ustanowionemu przez Polaków ghetto, mówiąc, że solidaryzuje się całkowicie z prof. Michał-

wiczem i że nie będzie wykladał w szkole, w której panują stosunki średniowieczne.

Następnie profesor zaproponował z ironicznym uśmiechem na ustach zaprowadzenie całkowitego ghetta w szkole wraz z przewieszeniem krzyża na lewą stronę.

To niesłychane stanowisko oburzyło uczniów-Polaków, którzy opuścili na znak protestu salę wykładową.

W wyniku zajęć rozpoczęto blokadę. Lekcje odbywają się normalnie, a uczniowie po nich nie wychodzą z sal wykładowych. Do blokady ósmej klasy przyłączyła się i kl. 7.

Uczniowie Polacy postanowili nie opuszczać gmachu uczelni, aż nie zostaną zrealizowane ich żądania.

Ocena rektorów, a nie protekcja ministerialna decydować będzie o stypendiach akademickich.

Warszawa, 20. 10. (PAT). Minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego ustalił wysokość funduszu stypendialnego dla młodzieży akademickiej na rok akademicki 1937-38 na sumę **zł 1.685.000** — czyli więcej o 20.000 zł, niż w roku ubiegłym.

Przyznając szkołom 86 procent funduszu stypendialnego ministerstwo oddało do dyspozycji władz akademickich cały kontyngent stypendiów dla studentów od 2 roku studiów wzwyż i dla tej kategorii studentów ministerstwo poza

tym stypendiów przyznawać nie będzie.

Pozostałe 14 procent funduszu stypendialnego zarezerwowano do dyspozycji pana ministra na stypendia dla studentów 1 roku studiów, absolwentów i doktorantów.

Wysokość pełnego stypendium pan minister na bieżący rok akademicki ustalił na kwotę **zł 1200**, płatną w 10 ratach miesięcznych (październik 1937 r. — lipiec 1938 r.). Przeważnie jednak będą przyznawane **niepełne stypendia w kwocie 600 zł rocznie**.

ZIOŁA DRA BREYERA

WZMACNIAJĄ, USPAKAJAJĄ

NERWY

WZBURZONE LUB WYCIECZONE

15-ta rocznica marszu na Rzym.

Rzym, 29. 10. (PAT). Obchód 15 rocznicy marszu faszystowskiego na Rzym przewyższył swoim rozmachem organizacyjnym wszystkie dotychczasowe święta faszystowskie. Drogami, którymi 15 lat temu szli faszyci do Rzymu, aby objąć władzę, ścignęło obecnie do stolicy 100 tys. starszyny partyjnej, reprezentującej wszystkie prowincje włoskie. Ulice rzymskie, udekorowane sztandarami i rzęście iluminowane, roją się od przybyszów w czarnych mundurach faszystowskich. Na placu Weneckim naprzeciw siedziby Mussoliniego umieszczono **wielkie napisy na cześć Hiszpanii**. Napisy te informują, że liczba poległych legionistów włoskich w Hiszpanii

wynosi 764, a liczba rannych 2.674. Publiczność najliczniej gromadziła się przed pałacem weneckim.

Delegacja niemiecka, która bierze udział we wszystkich ważniejszych uroczystościach, podejmowana była wczoraj wieczorem obiadem przez ministra spraw zagranicznych Ciano.

Dziś Mussolini przed ołtarzem ojczyzny wręczy uroczystość rodzinom legionistów włoskich, poległych w Hiszpanii, **7 medali złotych, 49 srebrnych i 29 brązowych**. Jeden ze złotych medali doręczony będzie rodzinie **gen. Liuzzi**, poległego pod Guadalajarą w marcu rb. Po południu Mussolini w obecności delegacji narodowo-socjalistycznej dokona inauguracji nowego miasta Aprilii.

Sensacyjna rewizja w cerkwi w poszukiwaniu fajnego szyfru gen. Skoblina.

Paryż, 29. 10. (PAT). Władze sądowe prowadzące śledztwo w sprawie zaginięcia gen. Millera dokonały **sensacyjnej rewizji w cerkwi rosyjskiej** w miejscowości Osoir La Faliere, gdzie mieści się willa, w której mieszkał gen. Skoblin z żoną. W czasie rewizji znaleziono biblię należącą do Skoblinów. Według przypuszczeń policji biblia ta kryje w sobie zagadkę szyfru jakiego używał gen. Skoblin, celem porozumienia się z przedstawicielami GPU.

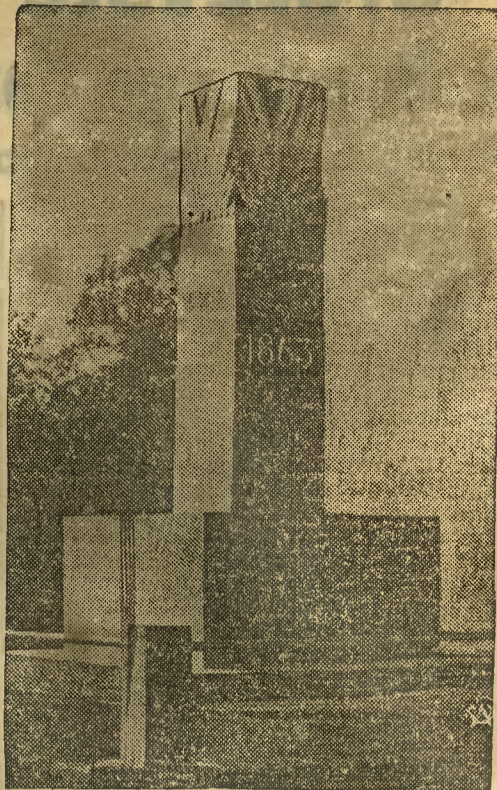
Uwagę francuskich władz sądowych zwrócił bowiem fakt, że żona Skoblina Plewickaja, przebywająca w więzieniu ostatnio uporczywie domagała się **dotarczenia tej biblii**. To nasunęło domysły, że chce ona otrzymać biblię po to, by ze swej strony skomunikować się za pośrednictwem znanego jej szyfru ze swymi protektorami lub też by usunąć z biblii to wszystko, co mogłoby naprowadzić na odkrycie szyfru.

„Le Journal” informuje, że pop z Osoir La Faliere, który ostatnio odwie-

dził Plewickają w więzieniu w charakterze spowiednika, podejrzany jest również o współpracę z bolszewikami. Pismo kontynuując ankietę na temat zaginięcia Millnera. Ogłasza wiadomość, że w notesie Skoblina, znajdującym się w posiadaniu władz sądowych znaleziono szereg wskazówek, z których wynika, że **Skoblin projektował porwanie, poza Millnerem, jeszcze jednego wybitnego przywódcy emigrantów rosyjskich, b. generała**. W notesie znaleziono bowiem rozkład mieszkania tego generała. Dziennik zachowuje jednak w tajemnicy jego nazwisko.

Adwokaci żydowscy w Łodzi usunięci ze Związku. Zebranie organizacyjne łódzkiego oddziału Związku Adwokatów Polskich uchwaliło statut, przewidujący, że członkiem Związku może być tylko chrześcijanin z pochodzenia. Po referacie dziekana Nowodworskiego dokonano wyborów zarządu łódzkiego oddziału, do którego weszli: adw. Schweidler, Szczech, Duszyński, Pelka i Kliker.

Nowy pomnik powstańców z 1863 r.



Na zdjęciu pomnik powstańców z 1863 r., odsłonięty uroczystość w Dalikowie pod Podębicami w Ziemi Łęczyckiej przez inspektora armii gen. dyw. Norwid-Neugebauera.

Za utopienie brata 4 lata więzienia.

Poznań, 29. 10. W Sądzie Okręgowym w Poznaniu ogłoszono wyrok w głośnym procesie braci Albina i Karola Paechów z Sierakowa, pozostających pod zarzutem zbrodni utopienia swego brata w maju rb. w rzece Warcie, opodal Sierakowa.

Sąd Okręgowy, opierając się na zeznaniach jedyne go naoczego świadka tragicznego zajścia, 58-letniego Jana Stańki z Sierakowa i na przeprowadzonym przewodzie sądowym, doszedł do przekonania, że oskarżeni dopuścili się zbrodni przez nieumyślne spowodowanie śmierci swego brata śp. Franciszka i skazał każdego z nich na karę 4 lat więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego. Utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych sąd nie orzekł wobec oskarżonych dlatego, że stali się oni jedynie mordercami z przypadku. Skazani wyrok przyjęli z wyraźnym przygnębieniem.

Zamach bombowy na posterunek policji przed sądem.

Poznań, 29. 10. Przed sądem okręgowym w Lesznie na sesji wyjazdowej w Śmiglu toczyła się rozprawa o zamach petardowy na posterunek policji w Kamieńcu, dokonany w dniu 3 kwietnia 1936 r. Na ławie oskarżonych zasiadło kilku młodzieńców poniżej 20 lat. Akt oskarżenia zarzucał im dokonanie zamachu bombowego na posterunek policji w Kamieńcu wzgl. współudział w tymże zamachu, ponadto przynależność do związku zbrojnego „Zew”, jako dalszy ciąg głośnych zamachów w powiecie kościańskim.

Sąd skazał większość oskarżonych na 10 miesięcy więzienia.

Samobójstwo ziemianina.

Starogard. (jw) W dniu 27 bm. popełnił samobójstwo znany w tutejszych kołach inteligencji dzierżawca domeny państwowej **Jan Cienciąta**, zamieszkały w Pogódkach pod Skarszewami. Desperat wyszedł w krytycznym dniu rano z zabudowań gospodarczych, a gdy po kilku godzinach nie wrócił, wszczęto poszukiwania i znaleziono zwłoki jego, wiszące na drzewie w pobliskim lesie. Krają pogłoski, że desperat już przed dwoma tygodniami usiłował odebrać sobie życie przez zażycie większej ilości proszku nasennego. Dzięki szybkiej pomocy lekarskiej, uratowano mu wówczas życie. Jaki jest powód targnięcia się na życie, na razie nie ustalono.

Ucieczka więźnia z pociągu.

Starogard. (jw) Z pociągu Kościerzyna-Starogard w czasie jazdy uciekł więzień **Hieronim Jasin**, odsiadujący w więzieniu starogardzkim karę za kilkanaście kradzieży. Jasin należał do szajki groźnych włamywaczy, która przed kilku miesiącami została zlikwidowana, przy czym herszt szajki został przez policję zastrzelony na terenie Szlach. Starogardu. Wracając w eskorcie policji z rozprawy karnej w Kościerzynie, skorzystał z pozwolenia udania się do toalety i wyskoczył oknem z pędzącego pociągu. Wszczęty natychmiast pościg dotychczas nie dał żadnego rezultatu.

Stan wody w Wiśle z 28 października: Kraków —2,92, Zawichost 1,12, Warszawa 0,68, Płock 0,39, Fordon 0,13, Toruń 0,09, Chełmno 0,00, Grudziądz 0,15, Korzeniowo 0,30, Piętko —0,34, Tzew —54, Einlage 2,00, Schievenhorst 2,24.

Agentury „Dziennika Bydgoskiego“ w Bydgoszczy

Adolfa Kolwita nr 23 Bindek	Dworcowa nr 83 Markowski nr 90 Rychliński nr 92 Warda nr 94 Frydrych nr 96 Kaniasty nr 71 Gąszczak	Golebia nr 2a Kut nr 83 Cichocki	Kujawska nr 26 Lubańska nr 33 Runga nr 38 Opałka nr 43 Stefaniak nr 47 Chyłański nr 59 Zybortowicz nr 70 Jaskulska nr 72 Cemel nr 73 Kaczmarek nr 94 Grabowski nr 114 Dulka nr 118 Domzałowa	Nowodworska nr 6 Pawlik nr 17 Serówka nr 30 Chmielewski nr 31 Kwiatkowski nr 39 Jankowski nr 51 Grabowski nr 53 Budzyński nr 57 Gawlak	Raławicka nr 1 Fischer nr 9 Ryszek nr 18 Gratz	Św. Jańska nr 16 Masojada nr 22 Gralewski
Al. Mickiewicza nr 11 Arystarchów	Dworzec Księg. Kol. „Ruch“	Grodzka nr 1 Woltmann	Leszczyńskiego Kiosk Nędzyński nr 2 Rutkowski nr 3 Blum nr 16 Mielczarek nr 35 Rogalski nr 45 Stachowski nr 82 Lipezyński nr 104 Szwargot	Ogrodowa nr 5 Wolko	Różana nr 24 Redmann	Św. Trójcy nr 12 Hübner nr 18 Więckowski nr 26 Adaszkiewicz nr 30 Czajkowska kiosk Chudziński nar. Jackowskiego
Babia Wieś nr 14 Bielicka nr 22 Boch	Em. Warmińskiego nr 1 Sobiszewski nr 5 Sciesińska	Hermana Frankego nr 5 Chelmiński nr 9 Bejtka	Kwiatowa nr 17 Urbanowski	Orla nr 4 Kuźnicka nr 10 Dziembowska nr 14 Postulszna nr 15 Klucznik nr 24 Szczepankiewicz nr 32 Stachowiak nr 36 Cywiński nr 60 Perlik	Rycerska nr 4 Rachuta nr 16 Szwajcer nr 18 Miłkowska	20 Stycznia nr 21 Rywolt
Belzka nr 20 Fietzner	Fordońska nr 4a Krzemkowska nr 6 Wendland	Hetmańska nr 1 Koełnig nr 1 Krajewicz nr 6 Osiński nr 8 Rygielski nr 13 Kurek nr 18 Błaszczak	Leśna nr 28 Józwiak	Paderewskiego nr 1 Lewandowski nr 11 Czajkowski nr 22 Adamczewska	Sielanka nr 2 Wenda	T. Magdzińskiego nr Stellmach
Bernardyńska nr 1 Janowiak nr 2 Biernacik	Fredry nr 12 Furman	Jackowskiego nr 15 Boch	Lubelska nr 1 Stempłowski nr 4 Grudziński nr 23 Wiśniewski nr 28 Kalka nr 30 Dembiński	Pestalozziego nr 9 Ledzińska	Sienkiewicza nr 2 Burzych nr 10 Lenzowa nr 15 Klarkowski nr 23 Kruszynski nr 24 Chrapkowski nr 32 Wachowiak nr 35 Pułaczewski nr 39 Blum nr 42 Rozenau nr 43 Weyna nr 46 Kutzke nr 55 Marchowska nr 61 Saulska	Toruńska nr 1 Rokowski nr 15 Klockowska nr 13 Lupertowicz nr 31 Zdrojewski nr 35 Szafranski nr 40 Kujawska nr 65 Skowroński nr 70 Błażejszak nr 73 Kujawa nr 90 Sobieciński nr 100 Reckzen
Bielicka nr 6 Pawicka nr 36 Nadolska nr 62 Kierzkowska	Gamma nr 3 Szalotawa	Jagiellońska nr 5 Kiosk Michalski nr 7 Krenz nr 10 Januszewski nr 18 Goniec Inwalida nr 25 Wichmann nr 28 Łakota nr 28 Rajewski nr 29 Cywiński nr 39 Kiepiński nr 41 Michalski nr 45 Zdrojewski nr 28 Kiosk, Rajewski	Lwowska nr 1 Pońiewska	Piotra Skargi nr 7 Kielichowski	Sieroca nr 2 Wiczorek nr 13 Szumski nr 16 Dudziak	3 Maja nr 14 Wegner
Brzozowa nr 18 Ziętara	Garbary nr 7 Manikowski nr 19 Laniewski nr 21 Adamski nr 29 Piekarski	Jana Kazimierza nr 6 Kiosk Kronenberg	Lokietka nr 15 Suligowska nr 16 Kwiatkowski nr 21 Schwartz nr 22 Chojnicka nr 27 Łosoś nr 39 Ciszewski nr 40 Stepka	Pierackiego nr 2 Nowak nr 15 Lijewski nr 22 Jabłoński nr 24 Sobczak nr 38 Nieruszewicz nr 77 Maczyński	Sowińskiego nr 4 Heuing nr 8 Zieliński nr 26 Karolczak	Ugory nr 1 Nędzyński nr 6 Michalski nr 12 Podgórska nr 14 Głowieńska nr 45 Reinke nr 48 Kołodziej nr 49 Łączna
Bocianowo nr 3 Józefiak nr 4 Andrzejewski nr 12 Janeczek nr 24 Weyna nr 26 Garstecki nr 37 Mudziejewski nr 40 Lewandowski nr 44 Włodarska	Gdańska nr 8 Kaszubowski nr 11 Rokicki nr 16 Abramczyk nr 18 Kurek nr 32 Mirowski nr 35 Holtzendorff nr 37 Pożniak nr 45 Bartel nr 52 Grabczyński nr 55 Ostrowski nr 63 Perlik nr 64 Jakubowski nr 68 Wysocki nr 76 Dynowiak nr 85 Koitkówna nr 91 Molenda nr 93 Sliwowa nr 95 Domański nr 102 Portaszkiewicz nr 103 Józefiak nr 107 Pytliński nr 115 Malczewski nr 118 Pubanc nr 127 Mikoda nr 133 Janicki nr 134 Jankowski nr 141 Tuszyński nr 147 Wiśniewski kiosk nr 148 Klarkowska nr 154 Kamiński nr 170 Bielazewski nr 174 Zamorowski	Jary nr 10 Mili	Malborska nr 7 Czajkowski nr 21 Adamczak nr 23 Giełda nr 23 „Polonia“	Pomorska nr 1a Rozentel nr 9 Prauze nr 13 Burdziak nr 21 Lewandowski nr 23 Michalska nr 24 Księgarnia Popu- larna nr 44 Lubińska nr 51 Koźlakowa nr 54 Mikołajczak nr 56 Langer nr 58 Hessler	Spokojna nr 24 Ciemny	Ujejskiego nr 20a Kościelna
Czarna Droga kiosk Pokurowski	Jasna nr 3 Swietlik nr 14 Wielewiński nr 16 Urbański nr 16 Andrzejewski nr 23 Sadowski nr 31 Kruczkowski nr 33 Pawlak	Jary nr 10 Mili	Marsz. Focha nr 41 kiosk Chudziński nr 12 Janusz nr 13 Mdrzejewski nr 28 Adamowicz nr 41 kiosk Jaśniewski	Podgórna nr 6 Kuźnicka nr 13 Szwagolińska nr 34 Chudzińska	Staro Szkolna nr 9 Błaszczak nr 15 Dopsław	Ułańska nr 13 Przybylska nr 35 Żółtowska
Czeszkowskiego nr 17 Reichowa	Kanałowa nr 13 Kiernikowska	Jary nr 10 Mili	Mazowiecka nr 7 Nowakowski nr 10 Wiczorek nr 14 Koszucka	Podwałe nr 8 Grobelny nr 15 Idzikowski	Stawowa nr 16 Rajwerówna nr 27 Bochański nr 28 Pakuła	Unji Lubelskiej nr 12 Tutlewski
Chelmińska nr 4 Lukiewski nr 8 Sinda nr 12 Zyрка	Karpacka nr 18 Adamczewski nr 21 Brzeziński nr 26 Goltz nr 29 Majowa kiosk 1 Chojnicka	Jary nr 10 Mili	Marcinkowskiego nr 2 Dietrich	Podgórska nr 6 Kuźnicka nr 13 Szwagolińska nr 34 Chudzińska	Starogardzka nr 2 Fręska	Warszawska nr 3 Nowakowski nr 6 Kosiński nr 6 Ossowska nr 8 Ossowski nr 19 Buro nr 21 Matuszewska
Ciemna nr 26 Fiksowa	Kasubowska nr 11 Grzegorz nr 14 Kaniasty	Jary nr 10 Mili	Mazowiecka nr 7 Nowakowski nr 10 Wiczorek nr 14 Koszucka	Płocka nr 15 Plenzler	Stary Rynek nr 27 Gniewkowski	Wełniany Rynek nr 12 Nowicki
Curie-Skłodowskiej nr 24 Bednarska	Kolnataja nr 8 Grzegorski	Jary nr 10 Mili	Marsz. Focha nr 41 kiosk Chudziński nr 12 Janusz nr 13 Mdrzejewski nr 28 Adamowicz nr 41 kiosk Jaśniewski	Pomorska nr 1a Rozentel nr 9 Prauze nr 13 Burdziak nr 21 Lewandowski nr 23 Michalska nr 24 Księgarnia Popu- larna nr 44 Lubińska nr 51 Koźlakowa nr 54 Mikołajczak nr 56 Langer nr 58 Hessler	Szczecińska nr 3 Cieśliewicz nr 7 Koseda nr 10 Ruszkowski	Wiatrakowa nr 17 Gałzka róg H. Dietza Tuchowski
Chopina nr 28 Grycza	Konopna nr 3 Urbański nr 8 Krawczyński nr 17 Heise	Jary nr 10 Mili	Marsz. Focha nr 41 kiosk Chudziński nr 12 Janusz nr 13 Mdrzejewski nr 28 Adamowicz nr 41 kiosk Jaśniewski	Podgórna nr 6 Kuźnicka nr 13 Szwagolińska nr 34 Chudzińska	Sztubińska nr 15 Swigoń nr 19 Trawczyński nr 25 Masłowska nr 29 Łopatnik nr 57 Rapiecki 16 p. ul. Świerczyk	Wileńska nr 9 Caft nr 11 Szczepaniak
Chocimska nr 1 Netzel nr 11 Ruciński nr 12 Gołata nr 16 Kruczkowski	Kordeckiego nr 28 Krajewski nr 34 Kujawski	Jary nr 10 Mili	Mostowa nr 5 Alwin (kiosk)	Poznańska nr 7 Reetz nr 34 Szlieter nr 36 Siudek kiosk Zdunek	Ślaska nr 1 Gierczak nr 1 Sieg nr 2 Radziejewski nr 14 Szmuge nr 19 Gierczak nr 28 Piwarski nr 33 Nowak	Wilcza nr 2 Gdaniec
Chodkiewicza nr 1 Kabacińska nr 18 Popielewski	Kordeckiego nr 28 Krajewski nr 34 Kujawski	Jary nr 10 Mili	Mostowa nr 5 Alwin (kiosk)	Plac Teatralny przy Teatrze Miejskim Komorowski (kiosk)	Śniadeckich nr 2 Nowacki nr 21 Kaźmierczak nr 25 Majewski nr 25 Szymański nr 28 Błaszczowska nr 31 Nalazek nr 41 Lica nr 47 Łosiowa nr 48 Stenzel nr 49 Lica nr 51 Trafas nr 52 Paźderska nr 53 Słachecki nr 59 kiosk, Budziak	Wincentego Pola nr 6 Mieruszevska
Chojnicka nr 23 Anusiak	Kordeckiego nr 28 Krajewski nr 34 Kujawski	Jary nr 10 Mili	Mostowa nr 5 Alwin (kiosk)	Plac Kościeleckich nr 1 Puźniak	Sw. Jańska nr 1 Budrys nr 1 Rączkowiak nr 2 Michalska nr 6 Nogowska nr 14 Gundlach nr 15 Kurowski nr 21 Sieradzki (róg Pomorskiej)	Władystawa IV. nr 15 Rambalski
Choińlewskiego nr 22 Cwikliński nr 33 Krzyżyński nr 43 Kozakiewicz	Kordeckiego nr 28 Krajewski nr 34 Kujawski	Jary nr 10 Mili	Mostowa nr 5 Alwin (kiosk)	Plac Weyssenhoffa nr 2 Nagórski	Sw. Jańska nr 1 Budrys nr 1 Rączkowiak nr 2 Michalska nr 6 Nogowska nr 14 Gundlach nr 15 Kurowski nr 21 Sieradzki (róg Pomorskiej)	Stanisława Bydgosty nr 11 Klesińska
Chrobrego nr 1 Milanowski nr 9 Rembowicz nr 21 Nawrot nr 23 Polczyńska	Kordeckiego nr 28 Krajewski nr 34 Kujawski	Jary nr 10 Mili	Mostowa nr 5 Alwin (kiosk)	Plac Piastowski kiosk Foleszyński nr 1 Okuń nr 11 Niemczewski Szutkowski kiosk	Wysoka nr 9 Mączkowska nr 48 Lewandowski	Zbożowy Rynek nr 7 Zbikowski
Chwytowo nr 2 Przeor nr 4 Sobocińska nr 8 Jankowski	Kordeckiego nr 28 Krajewski nr 34 Kujawski	Jary nr 10 Mili	Mostowa nr 5 Alwin (kiosk)	Plac Poznański nr 1 Trafas nr 3 Lewandowski nr 4 Trojan	Zduń nr 9 Józefiak	Zygmunta Augusta nr 12 Kujawski kiosk nr 22 Lisiecki
Czarneckiego nr 8 Wika nr 13 Osiński	Kordeckiego nr 28 Krajewski nr 34 Kujawski	Jary nr 10 Mili	Mostowa nr 5 Alwin (kiosk)	Plac Wolności nr 7 Zieliński	Żwirki i Wigury nr 15 Domzalski	Żnińska nr 24 Pieleń
Dąbrowskiego nr 18 Kokociński	Kordeckiego nr 28 Krajewski nr 34 Kujawski	Jary nr 10 Mili	Mostowa nr 5 Alwin (kiosk)	Promenada nr 1 Bednarski nr 9 Jutrowski nr 8 Wenda Jan nr 11 Prabucki nr 12 Wolski nr 85 Lewicka	Przedpłata „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO“ wynosi w agenturach zł. 2,95 miesięcznie zł. 8,85 kwartalnie Pojedynczy numer 20 groszy.	
Czerw. Krzyża nr 10 Bartoszewicz	Kordeckiego nr 28 Krajewski nr 34 Kujawski	Jary nr 10 Mili	Mostowa nr 5 Alwin (kiosk)	Prądy nr 8 Kowalczyk nr 56 Adamkiewicz		
Diuga nr 5 Zeltner nr 23 Muntowski nr 27 Sułkowski nr 62 Krzewiński nr 76 Jankowski nr 84 Pawlak	Kordeckiego nr 28 Krajewski nr 34 Kujawski	Jary nr 10 Mili	Mostowa nr 5 Alwin (kiosk)	Pólcocna kiosk Sztokal		
Długosza nr 10 Wiśniewski	Kordeckiego nr 28 Krajewski nr 34 Kujawski	Jary nr 10 Mili	Mostowa nr 5 Alwin (kiosk)			
Dworcowa nr 3 Jaronowski nr 11 Grzęda nr 22 Raatz nr 31 Dziegelewski nr 39 Szyrakiewicz nr 39 Okoniewski nr 46 Gregor nr 47 Lotza nr 47 Kolanowski nr 51 Jezierny nr 52 Szyrakowski nr 59 Heller nr 67 Wirkus nr 68 Janicki nr 69 Smolińska nr 81 Woźniakowski	Kordeckiego nr 28 Krajewski nr 34 Kujawski	Jary nr 10 Mili	Mostowa nr 5 Alwin (kiosk)			

Rękawiczki Chopina.

Jeśli duch Chopina, zaklęty w tonacjach cudnej muzyki rozciągał się czarzą wśród wszystkich narodów cywilizowanego świata, to niewątpliwie ziemską jego postać była dla współczesnych mu, synonimem smaku estetycznego. Chopin bowiem w ciągu całego swego życia, dużą wagę przywiązywał do wytwornego stroju. Najlepsze materiały, najbardziej elegancka bielizna i najdroższe obuwie należały do jego powszedniej garderoby. Znany był ze swej oryginalności i o ile dużo wiemy o jego życiu zewnętrznym, muzyce, miłości, szlachetności, tęsknocie do ojczyzny, o tyle o życiu wewnętrznym, ma-

my dość skąpe wiadomości. Jak wszystkie szlachetne natury, starał się swoje troski tak głęboko ukryć w duszy, aby nikt ich nie zauważył. Dlatego przez długie lata było tajemnicą, skąd się wzięły tak bogate zbiory 400 par rękawiczek, najlepszego gatunku, jakie wówczas można było nabyć. Rękawiczki te miałyby dziś jeszcze praktyczną wartość, bowiem Chopin najczęściej zakładał je raz na rękę, — gdyby nie były uszkodzone. Obecnie dopiero wyniki badań uchyliły nieco rąbek tajemnicy. Artysta, kiedy był w złym humorze lub zdenerwowany przed koncertem usuwał się gdzieś na ubocze przed

wzrokiem ludzkim, wolno zakładał rękawiczki i tak dokładnie naciągał, aby nie było najmniejszej faldki, po czym rozwierał swe kobiece ręce tak silnie, że szwy pękały. Często tak okrytą ręką uderzał gamy, aby tym skuteczniej rękawiczki niszczyć. Trwało to około godziny, po czym Chopin zjawiał się uspokojony, uprzejmy i czarujący. Za te nadprzyrodzone zalety kochano go i ubóstwiano w kołach towarzyskich Paryża. Oto jest tajemnica 400 par uszkodzonych rękawiczek wielkiego kompozytora.

Konserwowane piłki tenisowe.

Piłka tenisowa staje się po pewnym czasie niezdatna do użytku wskutek

procesu twardnienia gumy, co w języku fachowców określa się mianem „starzenia się“. Pewien fabrykat angielski, który stracił znaczny majątek z powodu właśnie „starzenia“ się gumy, postanowił piłki zakonserwować. W tym celu poddał masę, z której wyrabiane są piłki, sterylizacji, a następnie gotowe już piłki „zakonserwował“ w szczelnie zalutowanych blaszankach. W warunkach normalnych piłki, po 2 względnie 3 latach, były niezdatne do użytku. Piłki „konserwowane“ trzymają się 5 lat i dłużej. Pierwszy transport takich „konserwowanych“ piłek otrzymali tenisiści w Afryce Południowej i nadziwić się nie mogli wspaniałej ich elastyczności. Pomysł „konserwowania“ piłek przyniósł fabrykantowi krociowe zyski.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 29 października 1937 r.

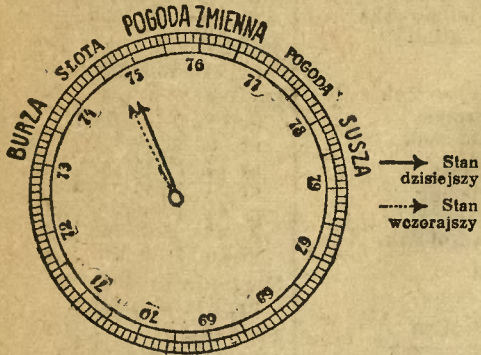
KALENDARZYK.

Dziś: Felicjana, Euzebii.
Jutro: Alfonsa, Rodrycja.
Wschód słońca o godzinie 6.50.
Zachód słońca o godzinie 16.37.

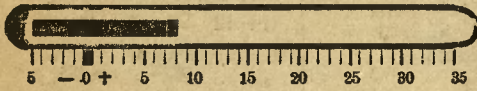
Stan pogody.

Przejaśnienia w ciągu dnia.

Wczoraj w godzinach popołudniowych we wschodniej połowie kraju panowała pogoda pochmurna i miejscami mglista, w zachodnich zaś dzielnicach było pogodnie. Temperatura o godz. 14 wynosiła 11—14 st. w dzielnicach wschodnich i północnych oraz 14—23 st. na pozostałym obszarze kraju. Dziś rano w Bydgoszczy pochmurno. Przewidywany przebieg pogody: W dalszym ciągu chmurno i mglisto z przejaśnieniami w ciągu dnia, zwłaszcza na zachodzie i południu kraju. Temperatura maksymalna około 20 st. na południowym zachodzie i około 12 st. na wschodzie.



Termometr wskazywał dziś rano



DYŻURY NOCNE APTEK od 25—31 października br.

- 1) Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia 11, telefon 3050.
- 2) Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa 48, telefon 3301.

Telefon Pogotowia Ratunkowego 26-15.

Muzeum Miejskie otwarte codziennie od godz. 9 do 16. W niedzielę i święta od 11 do 14.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, w piątek przedstawienie zawieszono z powodu próby generalnej.

Sobotnia premiera „LIZISTRATY” zapowiada się jako najciekawsze widowisko obecnego sezonu. Składa się na to nie tylko przepiękna i wartościowa muzyka P. Linke’go, lecz także niezmiernie interesujące libretto, oraz wyjątkowo świetnie dobrana obsada, którą tworzą pp.: Carnero (tytułowa), Grywiczówna (nowozaanagżowana), Hermanowa, Morozowiczowa, Wańska, Domostławska, Rewkowsk, Tatrzańsk, Winiewicz i Wawrzakowicz. Nowa wystawa dekoracyjna skomponowana przez J. Hawrykiewicza, efektowny balet w interpretacji Soboltówny i Wojnara dopełnią barwnej całości. Reżyseria M. Domostławskiego, opracowanie muzyczne J. Sillicha. Chóry przygotował K. Kulecki.

W niedzielę, dnia 31 bm. o godz. 16-tej ukaże się przepiękna i melodyjna operetka E. Kalmana „KSIĘŻNA CZARDASZKA”, której dotychczasowe przedstawienia odbyły się przy wysprzedanej do ostatniego miejsca widowni. W roli tytułowej zadebiutuje p. Basia Putzówna. Pozostałe w niewielkiej ilości bilety po cenach niższych nabywać można w kasie teatru.

Trzy tanie przedstawienia „NIE-BOSKIEJ KOMEDII” Z. Krasieńskiego. W niedzielę, w poniedziałek i we wtorek, o godz. 20 dana będzie po cenach niższych „Nie-boska Komedia” Z. Krasieńskiego, która zdobyła wielkie powodzenie. Pod wytrawną reżyserią K. Koreckiego udział przyjmuje cały zespół artystyczny oraz liczne rzesze statystów.

Do każdej kolacji konserwy rybne!

Nowe transporty konserw rybnych nadeszły. Największy wybór — najniższe ceny. C. Behrend & Co, ul. Gdańska 23. (16682)

2650

Nowy zbiorowy nr telefonu (na trzy przewody) „Dziennika Bydgoskiego” i Drukarni Bydgoskiej S.A.

— Żałobne uroczystości legionistów. W dniu 1 listopada o godz. 10.30 odprawione będą w kościele garnizonowym nabożeństwo za duszę Marszałka Piłsudskiego. W tym też dniu o godz. 19.30 odbędzie się na cmentarzu nowofarnym uroczystość poświęcenia nagrobków dwóch poległych legionistów.

Działalność Misji Dworcowej w Bydgoszczy.

W „Tygodniu Miłosierdzia” tutejsza Misja Dworcowa pragnąc poinformować społeczeństwo o owocnej swej działalności urządziła doroczne zebranie sprawozdawcze.

Zebranie zainicjowała przewodnicząca Misji p. Stobiecka, przewodniczył ks. dr Łuczak. a do pióra powołano p. Wykrzykowską. Sprawozdanie ogólne dotyczące działalności Misji przedstawiła sekretarka p. K. Żurawska. Głównym zadaniem Misji jest rozszerzenie opieki nad dziewczętami, podróżującymi w poszukiwaniu pracy. W tym celu codziennie na dworcu dyżurują opiekunki z Misji, odsyłając dziewczęta do schroniska przy ul. Zygmunta Augusta 18, gdzie znajdują opiekę moralną i materialną. Dziewczeta przebywają tu przeważnie dni całe, niekiedy tygodnie, zanim znajdują odpowiednie prace.

Pozostając w porozumieniu z Patronatem nad więźniami i Bydgoskim Okręgiem „Caritas”, Misja opiekuje się więźniami i biednymi, dostarczając im bilety i żywność na czas podróży. W okresie sprawozdawczym Misja Dworcowa zajęła się również rodzinami polskimi, wydalonymi z Francji, Belgii i Niemiec.

Z dniem 1 sierpnia województwo przyznało Misji prawo na prowadzenie biura

pośrednictwa pracy. Coraz większa frekwencja osób w biurze świadczy wymownie o jego wielkiej użyteczności.

O potrzebie placówki jaką jest Misja Dworcowa dowodzą najlepiej następujące cyfry: Od 1 stycznia do 1 października br. pośpieszono z pomocą 4258 osobom, użyto 1502 noclegów (w tym wielu bezpłatnych), 2854 osobom udzielono różnych informacji, żywność na drogę otrzymało 1034 osób. Ponadto na rachunek Patronatu nad więźniami wykupiono biletów za 1.170,35 zł, na rachunek B. O. „Caritas” za 236,60 zł i na rachunek Misji za 50,80 zł.

Placówka może rozszerzać tak szeroką działalność dzięki życzliwej pomocy Księży Proboszczów, Sodalicii Pań, Sodalicii Nauczycielek. Ponadto utrzymuje się ze składek członkowskich.

Niezmiernie ciekawy referat nt. „Potrzeba życia organizacyjnego dla dziewcząt” wygłosiła p. Piotrowska.

Sprawozdanie kasowe przedstawione przez p. radczynię Menclową wykazało, że rozchodowano na cele Misji 2.810,53 zł.

W żywej dyskusji jaka rozwinęła się nad sprawozdaniem wzięli udział: ks. dr J. Łuczak, ks. Gawrych, p. Stobiecka, p. Żurawska i p. radczyni Teskowa.

Z Koła Rodzicielskiego

przy Państwowym Gimnazjum im. Marszałka Piłsudskiego w Bydgoszczy.

Dnia 25 bm. odbyło się w szczerne wypełnionej auli gimnazjalnej w obecności dyr. prof. Polakowskiego i grona profesorskiego, walne zebranie Koła Rodzicielskiego, co świadczy o żywym zainteresowaniu rodziców sprawami młodzieży, jak też o kontakcie domu ze szkołą. Zebranie zainicjował prezes Koła p. Raciniowski, poświęcając żalobne wspomnienie śp. prof. St. Gromadzkiej i uczniowi śp. Lechowi Wilczyńskiemu. Zebraniu przewodniczył p. inż. Marderwald, sekretarowała p. Gutkowska, a na ławników powołano pp. Kowalską i Barańskiego. Odczytane sprawozdanie zobrazowało szczegółowo wszechstronną działalność zarządu Koła i patronatów klaso-

wych. Na szczególne podkreślenie zasługujące posiadanie własnego domu wypoczynkowego (kolonii) „Nasz Dom” w Kościelisku koło Zakopanego, gdzie młodzież może spędzać wakacje letnie i zimowe pod opieką profesorów za minimalną opłatą oraz akcja dożywiania młodzieży prowadzona z dużym poświęceniem przez prof. Sygnarskiego.

Na zakończenie zebrania dyrektor zakładu prof. Polakowski podzielił się zebranymi swymi uwagami na temat współpracy domu ze szkołą i podniósł m. in. zaślugi p. Teofila Szmeltera, długoletniego skarbnika Koła, mianowanego ostatnio członkiem honorowym Koła.

Burzliwe posiedzenie w endekim związku zawodowym „Praca Polska”.

Dnia 12 bm. br. odbyło się zebranie Zw. Zaw. „Praca Polska”, na którym oddziały połączone w obwód. Sekretarzem obwodowym został znany działacz Stron. Narodowego Wawrzyn Mróz, który swego czasu był jednym z twórców znanej „burzy pod Lwem”. Obecnie p. Mróz został ze stanowiska swego usunięty. Na zebraniu z dnia 24 bm. uczyniono mu bardzo ciężkie zarzuty, których nie mając na ich słuszność w ręku dowodów, powtarzać nie chcemy. W związku ze sprawą zwolnienia b. pupilka wodza miejscowego Stron. Narodowego doszło do bardzo gwałtownej wymiany zdań. Kilku pracodawcom, należącym do czołowych kierowników endecji w miejscu i przychodzącym zresztą na zebranie ZZ „Praca Polska” (!) powiedziano kilka gorzkich słów za to,

że w nieludzki sposób swoich pracowników wyzyskują.

Czy członkowie ZZ „Praca Polska” się dziwią? Przecież ich związek założyli endecy pracodawcy i to na pewno nie na to, żeby robotników lepiej wynagradzać. Czy nie wiedzą, że posłowie Str. Narodowego byli najzaciętszymi przeciwnikami ustaw socjalnych i że i dziś jeszcze Stron. Narodowe nie ma programu społecznego? Uwaga zecera). Dwaj wybitni członkowie Stron. Narodowego — pracodawcy są rekordzistami w stawianiu w charakterze pozwanych przed Sądem Pracy. Smutny to rekord. Kiedy robotnikowi otworzą się oczy, że Stronictwo Narodowe potrzebuje ich tylko, aby się na ich barkach wspinać po władzę?

Obserwator.

„Sztuka i propaganda na wystawie paryskiej”.

Pod powyższym tytułem red. Henryk Kuminek wygłosił w piątek, dnia 22 bm. niezwykle interesujący odczyt w ramach wieczorów piątkowych, organizowanych przez Stowarzyszenie Techników.

Prelegent, który spędził 4-tygodniowe wakacje w Holandii, Belgii, Paryżu i Niemczech, podkreślił w pierwszym rzędzie znakomite podejście propagandowe ze strony francuskich organizatorów wystawy. To ostatnie jest dowodem, że wielkie demokracje zachodnio-europejskie potrafią posługiwać się tą samą bronią, co państwa totalne i nawet dają coś więcej, ponieważ ożywają swe dzieła duchem starej cywilizacji rzymskiej.

Zupełnie inaczej przedstawia się polski pawilon na wystawie. Jest w nim tyle rzeczy pięknych, ile najzupełniej zbędnych z punktu widzenia naszego interesu propagandowego. Pokazuje się w nim rzeczy nierealne, ale nie pokazuje się ani odrobiny Polski codziennej, takiej jaka żyje, jaka pracuje i jaka sobie wyrybia lepszą przyszłość wśród kapitalnych trudności.

W następnym punkcie swego odczytu p. red. Kuminek poruszył zagadnienie francuskich reform socjalnych, uzasadniając, że były one koniecznością. Należy tylko wyrazić żal, że nie uczyniła tego Francja, tylko front ludowy.

Na ostatku prelegent omówił pokrótce swe wrażenia z Holandii jako z kraju podmiowanego niepokjem socjalnym, wyrastającym na podłożu bezrobocia i drożyzny mimo olbrzymich wysiłków rządu nad stworzeniem prac inwestycyjnych.

Po skończonym odczycie zostało wyświetlonych cały szereg zdjęć, w dużej części własnych, które pozwoliły red. Kuminkowi na uzasadnienie jego tezy.

Odczyt był wypowiedziany z pamięci, piękną polszczyzną, językiem treściwym, zdradzającym na każdym kroku szerokie opanowanie tematów kulturalnych i zagadnień związanych ze sztuką. Zebrana publiczność podziękowała prelegentowi żywymi oklaskami. Stowarzyszenie Techników zapisało do pamiętnika swej działalności udany wieczór o wysokim poziomie kulturalnym. (s)

Czytelnicy nasi mają głos.

„Ilustrowany Kurier Codzienny” (IKC) wydaje co niedzielę dodatek pn. „Kurier Literacko-Naukowy”. Od kilku już numerów w dodatku tym umieszcza redakcja tego tygodnika opowieść fantastyczną dla młodzieży pt. „Więzień podwodnego świata” niej. p. Zbign. Grotowskiego, ilustrowaną licznymi obrazkami. Pomijając już dość naiwną i o małej wartości dydaktycznej treść tej powieści, należałoby zwrócić uwagę na ilustracje, szczególnie z ostatniego odcinka (4). Prawdopodobnie nikt z poważnych i wnikliwych pedagogów nie zaprzeczy, że ilustracje te, co najmniej nie są odpowiednio do powieści przeznaczonych dla młodzieży. Mogłyby być one odpowiednio raczej do pisma holdującego zmysłowym zainteresowaniom odpowiednio nastawionych czytelników. Nie wiem jaki cel przyświeca autorowi powieści — w każdym bądź razie należałoby stwierdzić, że zdradza on wybitny brak zmysłu wychowawczego. Każdy sobie dobrze zdaje sprawę z tego, że powieści typu „Tarzana” i filmy na podobnej fabule oparte — produkowane są tylko dla wyzyskania zainteresowań sensacyjno-erotycznych pod pokrywką pseudo-przyrodniczych przygód. Przeznaczone są one jednak dla ludzi dorosłych. Jeśli jednak dla młodzieży zaczyna się produkować podobną strawę duchową wzgl. rozrywkową, uważałbym za konieczne ostrzec zainteresowanych, że pożytku ona nie przyniesie, natomiast w zupełności niepożądanym kierunkiem może przedwcześnie skierowywać jej wyobraźnię.

Dr S. S.

Dyskują o „Nie-boskiej Komedi”.

Wielkie zainteresowanie, jakie w sferach kulturalnych Bydgoszczy wywołała świetna inscenizacja „Nie-boskiej Komedi” Krasieńskiego w Teatrze Miejskim, zdaje się rokować wielkie powodzenie wczorajowi dyskusyjnemu na temat „Nie-boskiej”, który urządziła Rada Artystyczno-Kulturalna. Przypominamy, że wieczór dyskusyjny, zagajony prelekcją p. reżysera Kazimierza Koreckiego, odbędzie się w czwartek, 28 bm. o godz. 20 w sali Stowarzyszenia Techników (Plac Wolności 11a).

Minister Chodacki z Gdańska — Muzeum Miejskiem w Bydgoszczy.

Jak się dowiadujemy, na przygotowywaną się obecnie w Muzeum Miejskim w Bydgoszczy wystawę rysunków i szkiców Jana Matejki nadeszły również 20 prac znakomitego malarza — komisarz generalny R. P. w Gdańsku p. minister Marian Chodacki.

Wystawa matejkowska zgromadzi sto-kilkadziesiąt eksponatów i będzie w życiu kulturalnym Bydgoszczy jeszcze jednym ważnym wydarzeniem.

W sprawie katastrofy berlinki.

Jak donosiliśmy, 20 bm. o godz. 9 wydarzyła się na Wiśle obok miejscowości Małe Wiosło, pow. Tczew, katastrofa berlinki, naładowanej sodą. Obecnie podajemy pewne szczegóły katastrofy według oświadczenia sternika berlinki, p. Bernarda Tuszyńskiego z Torunia. Właścicielem berlinki są spadkobiercy Tomasza Nocha. Na szkucie znajdowało się 115 ton sody, z których uratowano 140 worków. Powodem zatonięcia berlinki było wprowadzenie jej na niewidoczną, i nieoznaczoną przeszkodę — stare drzewo, znajdujące się w Wiśle od dłuższego czasu. Zarządowi dróg wodnych w Tczewie meldowano poprzednio o tej przeszkodzie, jednak bez dodatniego skutku. Wartość zatopionej berlinki wynosiła 13.000 złotych.

W sobotę zabawa.

W najbliższą sobotę, 30 bm. Chrześ. Związek Pracowników Miejskich urządzi w pięknie udekorowanej sali p. Kowalskiego (daw. Kleinert) swą pierwszą jesienną zabawę taneczną. W organizację tej zabawy Związek wkłada dużo wysiłku, to też nie ulega wątpliwości, że zabawa będzie w całej pełni udatna. Do tańca przygrywać będą dwie doborowe orkiestry. Wszyscy, którzy chcą się naprawdę dobrze zabawić, niech pośpieszą w sobotę na zabawę Chrz. Zw. Pracow. Miejskich. Początek o godzinie 19-tej. Koniec?

Bydgoskie Koleje Powiatowe.

Rozkład jazdy ważny od 11-go września 1937 r.

Odjazd poc. z Bydgoszczy w niedz. i święta do:
Koronowa 8.10, 11.05 14.00, 17.00, 20.10, 22.00.
Wierzuchna 10.25, 21.30.

Przyjazd do Bydgoszczy:

z Koronowa 7.35, 8.52, 11.31, 15.12, 19.26, 21.22.
z Wierzuchna 7.50, 20.03.

w dni powszednie do:

Koronowa 8.10, 11.05, 12.30* 14.00, 17.00, 20.10.
Wierzuchna 11.40*, 13.30*, 15.30**, 19.35*.

Przyjazd do Bydgoszczy:

z Koronowa 7.07*, 7.35, 8.52, 11.31, 15.12, 19.26.
z Wierzuchna 7.55*, 7.50**, 9.18*, 18.18*.

Objaśnienie znaków: * Pociąg kursują w środy i soboty. ** Pociąg kursują w soboty. *** Pociąg kursują w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki. (48180)

Z Wielkopolski i Pomorza

NASZ SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Inowrocław.

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz. 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

Biblioteka Towarzystwa Czytelników Ludowych mieści się w Domu Katolickim przy ulicy Plebana, otwarta jest codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17—19-tej.

— Biblioteka Kolejowa. Przyp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska” przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19-tej.

Kareta sanitarna, tel. 276, czynna dzień i w nocy.

Dyżur nocny pełni apteka „Pod Krzyżem”.

Repertuar kin:

Słońce: „Dama Kameliowa”.

Stylowy: „90 minut postoju”.

Świt: „Ty, co w Ostrej świecisz Bramie”.

Matwy: „Czarne róże”.

— Program uroczystości święta Chrystusa Króla w Inowrocławiu: 1) uroczyste nabożeństwo na sumach; 2) zbiórka uliczna na cele Akcji Katolickiej; 3) zebranie katolickie w sali Parku Miejskiego o godz. 12.30, na którym wygłosi referat mec. Przybyszewski; 4) pochód manifestacyjny wyruszy o godz. 15 od kościoła garnizonowego na Rynek, gdzie nastąpi odczytanie rezolucji, po czym błogosławieństwo w kościele św. Mikołaja.

— Przypadkowy zabójca przed sądem. Swego czasu podawali wiadomość o zabójstwie 14-letniego chłopca Mariana Tabaczynskiego przez Szloseckiego Narcyza z Gniewkowa. Sprawa znalazła swój epilog w sądzie. Przewód sądowy wykazał, że oskarżony zabił Tabaczynskiego przypadkowo, strzelając na postrach. Ponieważ oskarżony nie był dotychczas karany, zasądono go na 1 rok więzienia z zawieszeniem na 3 lata i 40 zł kosztów sądowych.

— Niepoprawny przestępca Stefan Chlebowski, 5 razy karany, ostatnio za zabójstwo na 9 lat więzienia, stał przed sądem za napad na polowego Juliana Tymę, gdy ten chciał mu odebrać skradzione z pola ziemniaki. Sąd skazał Chlebowskiego na 3 lata więzienia, pobawiając go praw obywatelskich na lat 5.

— MOGILNO. (mk) W lesie państw. w Kosakowie pow. Mogilno leśniczy Walczak Michał postrzelił kłusownika niej. Jana Szczepaniaka z Mrówek pow. konińskiego. Szczepaniak otrzymał strzał w nogę i przewieziony został do szpitala powiatowego w Strzelnie.

— Zatrudniony w leśnictwie Sarnówko rolnik Grzechowiak Franc. z Gołabek, został wskutek eksplozji petardy, ukrytej w szczapach drzewa ciężko ranny. Z ciała Grzechowiaka wydobyto 32 ęruły. Za sprawą wszczęto dochodzenia.

— Ostatniemu posiedzeniu rady miejskiej przewodniczył wiceburmistrz p. Gizek. W sprawie budowy nowego pieca 6-retortowego w gazowni uchwalono wniesienie podanie do Funduszu Pracy o dotację. Uchwalono pobierać dodatek komunalny do państw. podatków oraz opłaty od świadectw przemysłowych, akcyzowych i kart rzemieślniczych w tej samej wysokości co w roku ub. Udzielono przewłaszczenia na parcelę użytkową p. Konieczkovej z Padniewka. Podanie Kurka Fr. o umorzenie pretensji miasta w stos. do niego odrzucono. Na remont budynków miejskich przeznaczono 800 zł. Udzielono zezwolenia cechowi szewskiemu na umieszczenie herbu miejskiego na sztandarze cechowym. Sprawę umorzenia zaległych opłat za gaz oddano do załatwienia komisji rewizyjnej. Uchwalono założyć przewody gazowe i wodociągowe na boisku miejskim. W wolnych wnioskach omawiano sprawę zatrudnienia bezrobotnych. W końcu omawiano sprawę personalne.

— STRZELNO. (mk) Na ul. Szerokiej doszło do sprzeczki pomiędzy niej. Poradnym Romanem i Malickim Janem a Wawrzyniakiem Leonem. Sprzeczka zamieniła się w bójkę. Wawrzyniak otrzymał kilka ciosów młotkiem i innymi narzędziami w głowę i ze zgniecioną czaszką odstawiono go do szpitala pow. Stan Wawrzyniaka jest groźny.

— TRZEMESZNO. (mk) Córce listonosza Szarzyńskiego skradziono sprzed piekarni p. Mieżala w Wylatowie rower męski w dniu 23 bm. Nazajutrz złodziej roweru najechał na szosie w kierunku Trzemeszna drugiego cyklistę, który doznał obrażeń, za co żądał odszkodowania doróżnego. Ponieważ żądanej sumy nie otrzymał, zabrał mu rower w zastaw. W Wylatowie rower ten został rozpoznany jako pochodzący z kradzieży i wrócił po kilkunastu godzinach do prawowitego właściciela. Złodziejem okazał się niej. Młyniak z Wylatowa.

— KCYNIA. Tow. kupców samodzielnych w Kcyni odbyło swe plenarne zebranie w lokalu p. Wituckiego. Towarzystwo w ostatnim czasie jest bardzo ruchliwe i liczy z górą 40 członków. Zarząd na czele z prezesem p. Teskim odbywa częste zebrania, to też zainteresowanie się zawodową tą organizacją jest bardzo pocieszające.

— MARGONIN. W kościele parafialnym pobłogosławił ks. prob. Kaczmarek związek małżeński p. Wacława Kubiaka z p. Małgorzatą Poczinną z Margonina oraz p. Antoniego Maślanki z Dziembówka z p. Łucją Zielsdorfówną z Sypniewa. Nowożeńcom „Szczęść Boże”.

— ŻNIN. Dział przemysłowy w tut. urzędzie skarbowym objął urzędnik skarbowy p. Kasiarski Henryk, przeniesiony z urzędu skarbowego z Inowrocławia.

— Zegary publiczne w mieście pozostawiają nieraz dużo do życzenia. Wieża rynekowa wskazuje często czas późniejszy od zegarów kościelnych. Wszystko zależy od osób regulujących. Może dołożą na przyszłość więcej starań, aby posuwały się bez opóźnień.

— Komendant miejscowego posterunku policji p. Boratin korzysta obecnie z urlopu wypoczynkowego. Zastępuje go p. Wojciechowski.

— WĄGROWIEC. W tych dniach znaleziono w lesie na terenie nadleśnictwa państwowego Durowo koło Wągrowca w oddz. Debra, przy kopaniu ziemi pod zasiewy leśne 29 sztuk złotych monet, które znalazł robotnik Kędziera. Niektóre z monet mają niewyraźne wizerunki oraz napis nieczytel-

ny, zdaje się króla Kazimierza, na niektórych można odczytać daty 1630 i 1640, inne mają napisy „imperium Romanum” i wizerunek orła dwugłowego. Na miejsce przybył wicestarosta p. Dankowski z Wągrowca, któremu wręczono złote monety. Prawdopodobnie zostaną one zdeponowane w poznańskim muzeum.

W ub. niedzielę odbył się w lokalu TCL przy ul. Klasztornej 13 zjazd bibliotekarzy TCL pow. wągrowieckiego. W zjeździe uczestniczyli członkowie zarządu kom. okręg.: prezes ks. prof. Michałkiewicz, sekretarka Bergmannówna, skarbnik Jany, instr. ośw. Noetzel, ławnicy: Grabowska, Zbiekta, Pruszyński, Grzybowiec oraz bibliotekarki i bibliotekarze z Mieściska, Zbiekta, Lechlina, Panigrodza, Gołańczy, Sarbii, Jaroszewa, Przysieki, Pawłowa Skockiego, Łęgniszewa i Raczkowa.

— Pomysłowy oszust pojawił się w Łośniku pow. wągrowieckiego. Wstąpił do składu kolonialnego Jadwigi Budnej, przedstawił się jako przedstawiciel firmy „Puk” z Poznania i zrobił zamówienie na towar wartości 27,30 zł. Ostatnio nadeszła paczka za zaliczeniem, w której zamiast towaru znajdował się bezwartościowy pakunek.

— W kościele farnym pobłogosławił ks. Stachowiak związek małżeński p. Bogdana Garczyńskiego z p. Wacławą Bejmówną, córką mistrza obuwicznego z Wągrowca. Nowożeńcom „Szczęść Boże”.

— DAMASŁAWEK. Na czas nieobsadzenia stanowiska po zmarłym księdzu śp. Br. Tylewskim w Damasławku zastępstwo powierzone ks. prob. Bielskiemu z Juńcowa, do którego należy się zwracać z wszelkimi sprawami kościelnymi.

Zwiedzamy zabytki przeszłości.

Ocalić przed zagładą zamek w Łowinku.

Świecie, w październiku.

(t) W odległości zaledwie kilku kilometrów od ruin starego zamczyska, z ery książąt pomorskich pochodzącego, od Jasińca, w centrum wsi osadniczej Łowinek, będącej kiedyś siedzibą posiadaczy rozległych włości i pola i lasów, znajdujemy jeszcze dziś zamek-dwór, ongiś obronny zamek myśliwski, mający swe początki także z czasów pomorskich i założony w r. 1242.

Zamek łowiniecki należy do serii tych zamków-dworów, jakie jeszcze dziś spotykamy we wsiach osadniczych nad zsozą, prowadzącą z Topólna do Koronowa, czyli nad traktem od Wisły w bory Tucholskie i na Krajnę. Są to stare dwory polskie i zostały się one wraz z małymi resztkami jako wydzielone przez Prusaków w czasie ich własnej kolonizacji, dokonywanej na polskiej, pomorskiej ziemi. Takie obszerne zamki-dwory mamy w pobliskim Łowinie, Pruszczu itd. Są to gmachy skazane na powolne wyniszczenie, bo niewspółmiernie wielkie na obszary resztek i stąd nielatywne do utrzymania przez obecnych właścicieli.

— GOLUSZYCE. (t) Poświęcenie figury Matki Boskiej Niepokalanej Poczęcia, wybudowanej w parku powiatowego zakładu opieki społecznej w Goluszycach, odbyło się ostatnio bardzo uroczyste w obecności ks. dziekana Deji, starosty świeckiego p. Cwiarowicza, członków wydziału i rady pow. pp. Titenbruna z Przysierska, Januszewskiego z Bładzima, Gołębiewskiego z Małocichowa itd. Poświęcenia figury dokonał po pięknym przemówieniu ks. prob. Schwannitz z pobliskiego Pruszcza.

— DRZYCIM. (t) Reorganizację miejscowego koła LOPP przeprowadził obwód pow. ub. niedzieli przy licznych udziałach miejscowego obywatelstwa. Obrady zajął delegat obwodu p. Rhone ze Świecia. Na członków koła zapisało się 57 osób. Do zarządu koła weszli pp.: ziemianin Władysław Kentzer z Równicy jako prezes, Medard Ratkowski wiceprezes, Ossowski sekretarz, Kroszel skarbnik, Murawski z Bedlenek, Chudziński, kier. szkoły Januszewski, Umerska, wójt Gaca i komendant posterunku jako członkowie zarządu. Komisję rewizyjną tworzą pp. Wojak, Waśkowski, Gretkowski, Wojcik i Frost.

— ŚWIEKATOWO. (t) 5-lecie swego istnienia obchodził miejscowy oddział KSM z., przy udziale delegacji siostrzanych oddziałów z Serocka, Bukowca itd. Uroczyste nieszpory odprawił ks. asystent Malinowski, po czym odbył się pochód przez wieś, wreszcie akademii na sali. Słowo wstępne wygłosiła prezeska Siudówna. Przemówił też w pięknych słowach ks. asystent i wręczył dyplomy za 5-letnią wierną i nieprzerwaną służbę w KSM: Weronice Sikorskiej, Zofii Baumgartównie, Marcie Buczkowskiej, Eufemii Jerkównie i Gertrudzie Głazikównie.

Najstarszym z tych zamków jest już wyżej omawiany zamek w Łowinku, będący dziś w posiadaniu p. Przybylskich, miłośników zabytków. Do tego zamku należy 120 morgów ziemi — o wiele za mało, by z tego można jeszcze utrzymać zamek 2-piętrowy, rozległy. Trzeba więc z przykrością stwierdzić, że właśnie temu zamkowi grozi kompletna ruina. Znawcy z podziwem oglądają wnętrze zamku; cały parter spoczywa na sklepieniach, piękne komnaty, parkiety itd., lecz jakżeż tragicznie wygląda to wszystko na zewnątrz?

Nie należy za wszelką cenę dopuścić, by dzieło zniszczenia zapoczątkowane przez Niemców, skazanie na zagładę przez parcelowanie i zostawienie tak małej resztki, reszują się tym zabytkiem właściwe czyni dojrzało za rasych czasów. Niech zainteresowani i przyjdą właścicielowi z pomocą, gdyż po gruntownej renowacji można tu urządzić piękne letnisko: pokoje, rozległy park, lasy jeziora itd.; piękna okolica.

Trzeba odnowić stary zamek, niech zaletni w nim życie, jak ongiś za czasów naszych przodków.

— CHELMNO. (lm) 24 mb. na stadionie miejskim w Chełmnie odbył się mecz piłki nożnej między „Pomorzanką” Wąbrzeźno druż. kl. B, a druż. Sokoła Chełmno. Mecz bardzo interesujący zakończył się wynikiem 4:2 na korzyść Sokoła. Frekwencja publiczności świadczy o zwiększającym się zainteresowaniu meczami piłki nożnej.

— W bież. roku prowadzono pod Chełm-nem w dalszym ciągu prace przy budowie wału przy Wiśle, zatrudniając jeszcze obecnie pewną ilość robotników. W związku z konieczną budową śluz, prowadzi się teraz prace nad odwodnieniem terenu.

— CHOJNICE. (s) Sąd okr. ukarał niej. Teresę Hann grzywną 10 zł za awanturowanie się 7 lutego w biurze zarządu gminnego w Chojnicach. Hannowa wymienionej dnia domagała się w akresywny sposób, by w urzędzie rozmawiano z nią po niemiecku.

— Grzywną 1.000 zł skazał sąd okręg. żyda Nusbauma, który nie mając licencji na uprawianie handlu, domagał się, jak stwierdzono w dochodzeniach, przez 7 dni w Więchorku, zanim go przytrzymał. W chwili przyłapania Nusbaum pakował manatki, zamierzając swymi brudnymi rękami uszczęśliwić okoliczne wioski.

— 25 bm. odbyło się zebranie PTR pod przewodnictwem prezesa Wandtkiego, który referował obecny stan rolnictwa, dziękując staroście Lipskiemu za pożyczkę na zasiewy jesienne, która ogromnie oddała usługi i wydatną pomoc. Po omówieniu spraw organizacyjnych starosta wyświetlił sprawę udzielonej pożyczki i sposób jej pokrycia. Wobec zbliżającej się zimy rolnicy mimo klęski nieurodzaju, postanowili ofiarować kilka centnarów ziemiopłodów dla bezrobotnych.

— LUBIEWO. (t) 40-lecie swego istnienia obchodziło w niedzielę 24 bm. miejscowe Katolickie Stow. Ludowe, dawniej Tow. Ludowe, które szczególnie za czasów naszej niewoli dzielnie spełniało swą misję. Wielka w tym zasługa Tow. Ludowego i jego działaczy miejscowych, że Lubiewo zawsze należało do najbardziej polskich wsi. Stąd też z racji jubileuszu składamy tej zasłużonej organizacji nasze szczerze życzenia, by jak dotąd dzielnie spełniało swe postannictwo dla dobra sprawy katolickiej i polskiej.

— KOŚCIERZYNA. Sąd okr. w Chojnicach na sesji wyjazdowej w Kościerzynie skazał żonobójcę Męczkorskiego z Rowu pow. kościerskiego na 2 lata więzienia. Jak już swego czasu donieśliśmy, M. pobił swą żonę, która znajdowała się w odmiennym stanie, w tak bestialski sposób, że po krwotoku zmarła. — Na tej samej sesji zostali skazani: Bernard Piechowski z Kościerzyny za czynny opór władzy (policji) na 6 miesięcy więzienia oraz Franciszek i Wiktor Przytarski, każdy na 6 miesięcy, za czynny opór władzy (leśniczymu).

— Na cześć zastępcy dyrygenta chóru kościelnego św. Cecylii p. Dawida Bruskiego, który został powołany na dyrektora gimnazjum męskiego w Starogardzie, odbyła się z inicjatywy chóru uroczysta akademii.

— SKORZEWO (pod Kościerzyną). Przy kopaniu dołu na kartofle w pobliżu szkoły w Skórzewie odnaleziono szkielet dorosłego człowieka. Przypuszczano, że chodzi o ofiarę cholery, która przeżyła 60 lat u panowała. Sędziwi mieszkańcy wioski przypominają sobie atoli z lat dziecięcych, że przed kilkudziesięciu laty zaginał miejscowy kowal Tare, którego żona rozpowszechniała wiadomość o wyemigrowaniu męża do Ameryki, czemu jednak nie dano wiary, gdyż ogólnie znany był bliższy stosunek Tareowej z czeladnikiem jej męża i sądzono, że T. został gwałtownie usunięty. Po obecnym odnalezieniu szkieletu krąży na nowo w wiosce owe pogłoski.

Grudziądz.

— Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” (Toruńska 22, tel. 1294) przyjmuje przedpłatę za „Dziennik Bydgoski” na listopad oraz zamówienia na ogłoszenia i druki po cenach najniższych. Biuro czynne od godziny 8 do 13.

Pogotowie pożarnicze tel. 11-11.

Nocny dyżur pełni Apteka pod Lwem, Pańska, tel. 20-40.

Repertuar kin:

Apollo: „Wypań w płomieniach”.

Gryf: „Scypion afrykański”.

Orzeł: „Amok”.

— Na dzień umarłych. Wzorem lat ubiegłych Stow. Pań Mił. św. Wincentego a Paulo i w tym roku z okazji dnia zadusznego sprzedawać będzie chorągiewki żałobne, a czysty dochód z tej imprezy przeznaczna na pomoc dla biednych. Zanosimy serdeczną prośbę do społeczeństwa, aby zapatrzyło się w te chorągiewki dla przyozdobienia grobów swych drogich zmarłych, a tym samym poparło usiłowania pań miłosierdzia w niesieniu ulgi biednym i potrzebującym.

— Święto Chrystusa Króla. W niedzielę 31 bm. cały świat katolicki obchodzić będzie święto Chrystusa Króla. Akcja katolicka w Grudziądzu wraz ze swymi duszpasterzami czyni przygotowania do jak najuroczystsze obchodu tego wielkiego święta. Przed południem we wszystkich kościołach parafialnych odbędą się uroczyste nabożeństwa z wystawieniem Najśw. Sakramentu, a po południu odbędą się nieszpory i procesje. O godz. 20 odbędzie się w sali teatru miejskiego wielka akademii dla parafii NMP, św. Mikołaja i Najśw. Serca Jezusowego. Parafia św. Krzyża urzędująca w akademii w sali domu parafialnego już o godz. 16. Zanosimy serdeczną prośbę do katolickiego społeczeństwa o jak najliczniejszy udział w uroczystościach i o przyozdobienie domów chorągiewkami.

— Ważne dla młodzieży. Na murach w Grudziądzu ukazało się obwieszczenie Min. Spraw Wojsk. o ochotniczym zaciągu do służby w junackich hufcach pracy na okres dwuletni męczyzn urodzonych w latach 1918, 1919 i 1920, a nie posiadających pracy. Pierwszeństwo przysługuje członkom społecznych organizacji młodzieżowych. Ochotnicy do służby w junackich hufcach pracy powinni w terminie do dnia 15 listopada br. zgłosić się osobiście w zarządzie gminy miejskiej lub wiejskiej w celu zarejestrowania się i złożenia podania. Powołani ochotnicy otrzymają całkowite wyżywienie, umundurowanie, zakwaterowanie i zółd wynoszący 7,50 zł miesięcznie w okresie zimowym i 15—17 zł w okresie letnim.

Kronika toruńska

Toruń, dnia 29 października 1937 r.

KALENDARZYK.

Dziś: Felicjana, Euzebiusz.
Jutro: Alfonsa Rodrycjusza.
Wschód słońca o godzinie 6.50.
Zachód słońca o godzinie 16.37.

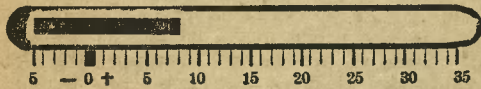
Stan pogody.

Przejaśnienia w ciągu dnia.

Wczoraj w godzinach popołudniowych we wschodniej połowie kraju panowała pogoda pochmurna i miejscami mglista, w zachodnich zaś dzielnicach było pogodnie. Temperatura o godz. 14 wynosiła 11—14 st. w dzielnicach wschodnich i północnych oraz 14—23 st. na pozostałym obszarze kraju.



Termometr wskazywał dziś rano



Pogotowie straży pożarnej tel. 1244.

Telefon nr. 15-46 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” w Toruniu.

Pogotowie ratunkowe tel. 1991.

Biblioteka T. C. L. (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11 do 11,30 i od 16 do 19.

REPERTUAR KIN:

Aria: „Matura”.
As: „Halka”.
Mars: „O czym marzą kobiety”.
Świt: „W sieci wywiadu”.

Nocny dyżur pełnią apteki:

Centralna — śródmieście
Św. Anny — Bydgoskie Przedmieście
Pod Łabędziem — na Mokrem.
„Nadwiślańska” — Jakubskie Przedmieście.

Z TEATRU ZIEMI POMORSKIEJ.

Tragedia tyrana.

W sobotę, dnia 30 bm. o godz. 20 w Teatrze Ziemi Pomorskiej premiera potężnego dzieła Rostworowskiego „Kajus Cezar Kaligula”, które będzie równocześnie jubileuszem cenionego artysty i reżysera Antoniego Piekarskiego, obchodzącego 30-lecie pracy scenicznej. „Kaligula” to wstrząsający obraz tragedii tyrana, który mimo wszystko był tylko nieszczęśliwym, na pół obłąkanym człowiekiem. Akt I — spisek, akt II — uczta, akt III — tragedia tyrana, akt IV — morderstwo — każde na swój sposób fascynuje widza, wywierając niezapomniane wrażenie i dając bogate pole reżyserowi, artystom i dekoratorowi. Udział całego zespołu z jubilatami w roli tytułowej na czele.

„Woźny i minister”.

Arcywesola farsa, która gromadzi na każdym przedstawieniu coraz to większe tłumy publiczności, bawiącej się bez przerwy przez cały czas przedstawienia, grana będzie raz jeszcze w niedzielę, dnia 31 bm. o godz. 20-tej.

Ostatnie przedstawienie „Lata w Nohant”.
Ceny miejsc od 25 gr do 1,35 zł.

„Lato w Nohant” — komedia w 3 aktach J. Iwaszkiewicza — ten piękny wycinek życia Fryderyka Chopina i George Sant — grany koncertowo na naszej scenie, dany będzie po raz ostatni w niedzielę, dn. 31 bm. o godz. 16-tej.

Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej.

Sobota 30. 10. godz. 20 Toruń: „Kajus Cezar Kaligula” — premiera.

Akademia ku czci Chrystusa Króla.

W niedzielę, dnia 31 października rb. o godz. 12,30 w wielkiej sali „Dworu Artusa” odbędzie się staraniem Dekanalnej Akcji Katolickiej uroczysta akademicka ku czci Chrystusa Króla. Program powyższej akademii jest bardzo bogaty. Wstęp na akademię bezpłatny.

Za marynarkę sędziego — 8 miesięcy więzienia.

Jak już swego czasu donosiliśmy niej. Edmund Bialecki w dniu 9 lipca br. dokonał w sądzie grodzkim w Toruniu bardzo śmiałej kradzieży. Mianowicie podczas oczekiwania na swoją rozprawę, zakradł się do sali obrad i z wieszadła zabrał marynarkę sędziego Krzewińskiego. Wraz z marynarką zginęły wówczas wartościowe dokumenty oraz wieszadło złote pióro. Bialeckiego w jakiś czas po tym za inne sprawy sprowadzono na rozprawę do sądu grodzkiego. I wówczas to, „przypadkowo” p. sędzia Krzewiński rozpoznał na oskarżonym swoją marynarkę... Dokumentów naturalnie już nie było, gdyż złodziej zniszczył je.

W dniu wczorajszym przed sądem grodzkim Bialecki odpowiadał za tę śmiałą kradzież. Na rozprawę sprowadzono go z więzienia, w którym odsiadywał karę.

Na ławę oskarżonych wszedł z głową spuszczoną na dół, czuł bowiem, iż... marynarka kosztować go będzie bardzo drogo.

— Czy oskarżony przyznaje się do winy — zapytał groźnym głosem przewodniczący rozprawy.

— O... tak!... — odpowiedział oskarżony z ciężkim westchnieniem. — Ale naprawdę nie wiem, co mnie do głowy strzeliło, że skradłem panu sędziemu marynarkę... (w tym miejscu oskarżony zapłakał).

— Już więcej kraść nie będę. To ostatni raz — mówił z płaczem oskarżony.

Trudno jednak. Kradzież jest kradzieżą, a za to się karze. W wyniku więc rozprawy oskarżony Bialecki, za kradzież sędziowskiej marynarki, skazany został na 8 miesięcy więzienia.

Pożegnanie w Aeroklubie Pomorskim.

W Toruniu w Oficerskim Kasynie Garnizonowym odbyło się uroczyste pożegnanie odchodzących członków Aeroklubu Pomorskiego, a mianowicie wiceprezesa p. inż. Jana Getler-Girtlera, kpt.-pil. Karola Kaczmarczyka i członka zarządu pilota turystycznego p. Nikodema Nowaka. W pożegnaniu wzięło udział 40 członków Aeroklubu oraz przedstawiciele władz wojskowych z p. insp. armii gen. Bortnowskim, gen. Thommée na czele. Uroczystość zaszczycił również swoją obecnością p. wicewojewoda Szczepański. Opuszczających Toruń w bardzo serdecznych słowach pożegnał p. gen.

Bortnowski. Równocześnie z pożegnaniem członków Aeroklubu zbiegła się druga uroczystość, a mianowicie — prezes okręgu pomorskiego LOPP p. gen. Thommée w swym pożegnalnym przemówieniu przekazał Aeroklubowi Pomorskiemu nowoufundowany przez obwód powiat. LOPP w Świeciu samolot RWD 13. Obaj prezesi tak Aeroklubu Pom. jak i LOPP w swych przemówieniach podkreślili harmonijną współpracę obydwóch organizacji na terenie całego Pomorza. Wieczór zakończono miłą pogawiedką o sprawach związanych z lotnictwem.

Zjazd rady okręgowej Rodziny Rezerwistów OK VIII w Toruniu.

W Toruniu odbył się zjazd rady okręgowej Rodziny Rezerwistów OK VIII. Uczestnicy zjazdu zbrali się w Domu Społecznym, gdzie delegaci byli podejmowani przez zarząd okręgowy herbatką. Następnie w dużej sali Domu Społ. odbyły się obrady. Podstawowym punktem obrad rady okręgowej były wybory nowego zarządu. W wyniku obrad ukonstytuował się następujący zarząd: przewodnicząca p. Maria Makowska, wiceprzew. p. Jadwiga Iskierkowa, sekretarka p. Maria Cegieliowa, skarbniczka p. Maria Bernolakówna, ref. wych. cb. p.

Maria Szpręglewska, ref. op. społ. p. Tomczyńska, członek zarządu pp.: Maria Nowakowska, Kroenitzowa, Kurpisz-Stefanowa, Szadurska. Do komisji rewizyjnej wybrano: przew. p. Juliusza Chmielowskiego, inż. Iskierkę, dyr. Antoniego Makarskiego. Po wyborze zarządu uchwalono kilka depech, które wysłano.

Z obrad zjazdu wynika, iż Rodzina Rezerwistów rozwinęła bardzo szeroko swoją działalność i może się poszczycić niezwykłymi sukcesami, tak na polu kulturalno-osiwiatowym jak i społecznym.

Amator świeżych truskawek.

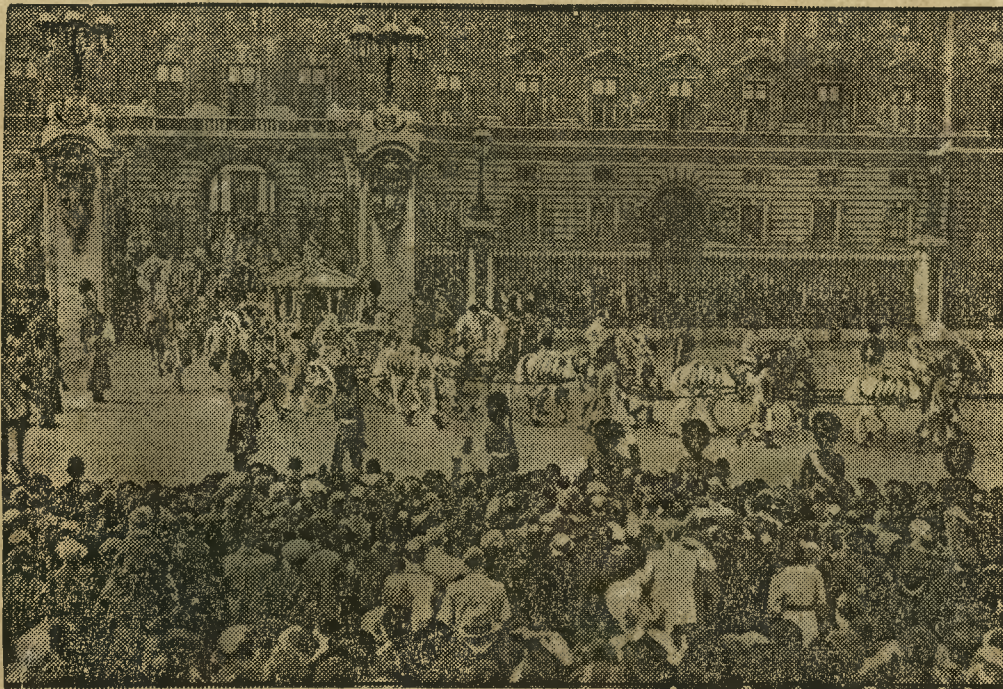
Niej. Konrad Buszkowski z Torunia, w dniu 14 czerwca br. wybrał się na „przełąd” targu. Słoneczko świeciło jasno, a w koszach nęciły świeżą czerwienią truskawki. Pan Konrad poczuł jak na podniebieniu zebrała się ślinka. „Trzeba skosztować” — pomyślał sobie. I nie namyślając się wiele, podszedł do wozu rolnika Józefa Kani z pow. lipnowskiego i dla skosztowania zabrał...

cały kosz z zawartością 15 kg truskawek.

Nim jednak skosztował większą ilość słodkiego owocu, został zatrzymany przez policję i osadzony w areszcie.

W wyniku przeprowadzonej rozprawy przed sądem grodzkim, Konrad Buszkowski, dla lepszego strawienia zjedzonych truskawek został skazany na 8 miesięcy w „Okrągłakowym sanatorium”.

Król Jerzy VI otworzył parlament angielski.



Według wiekowego, nader uroczystego ceremoniału dokonał król Jerzy VI otwarcia nowej sesji parlamentu angielskiego. Tłumy mieszkańców Londynu przyglądały się na ulicach tradycyjnemu pochodowi, w którym król i królowa jechali w historycznej karecie z pał. Buckingham do izby lordów.

Zrzeszenie Aplikantów Sądowych na Pomorzu z siedzibą w Toruniu.

W dniu 30 października rb. o g. 15 w kinie „As” przy ul. Strumykowej 3, wyświetla się film pt. „Nowe typy zakładów penitencjarnych w Polsce”. Film ten wykonany został przez Departament Karny Ministerstwa Sprawiedliwości i ilustruje życie więźniów i przebieg odbywania kary w nowoczesnych typach więzień polskich. Wstęp na powyższy film jest bezpłatny.

2000 gołębi odleci z Torunia.

W niedzielę, 31 października rb. odbędzie się w Toruniu uroczystość 15-lecia istnienia Tow. Hod. Gołębi Pocztowych „Dobry Lot”. Po uroczystej Mszy św., jaka zostanie odprawiona o godz. 9-ej w kościele garnizonowym, z Rynku Staromiejskiego zostanie wypuszczonych 2000 pocztowych gołębi. Cztery specjalne gołębie odlecą z Torunia z telegramami do Warszawy. Po południu o godz. 18-ej uroczyste zebranie w lokalu Zjedn. Polskich Kolejowców (ulica Bydgoska 1-3) oraz tamże o godz. 20-ej wieczorek towarzyski.

Wkłady w instytucjach kredytowych i oszczędnościowych.

Wkłady w instytucjach kredytowych i oszczędnościowych wykazują od połowy 1936 r. poważny wzrost i w połowie b. r. osiągnęły sumę 3.430,7 miln. zł. Jak oblicza tygodnik Polska Gospodarka (zeszyt 42 z dn. 16 bm.) w powyższej sumie wkładów największą rolę odgrywają wkłady oszczędnościowe, które stanowią 1.815 miln. zł. Wkłady terminowe stanowią 450 miln. zł, tak że łącznie wkłady o charakterze kapitalizacyjnym (oszczędnościowe i terminowe) stanowią 2/3 sumy ogólnych wkładów. Wkłady w rachunkach bieżących, żyrowych i czekowych wynoszą 728 miln. zł, a wkłady bezterminowe i a vista stanowią 438 miln. zł, czyli łącznie wkłady o charakterze rezerw kasowych wynoszą 34% ogólnej sumy wkładów.

Najpoważniejszą sumę wkładów reprezentuje **Pocztowa Kasa Oszczędności, mianowicie 912 milionów zł.** Dalej idą **Komunalne Kasy Oszczędności z sumą 793 miln. złotych.** Banki prywatne posiadają wkładów 507 milionów zł, a łącznie z oddziałami banków zagranicznych 561 miln. zł. Wkłady w Banku Gospodarstwa Krajowego urosły ostatnio do bardzo poważnej kwoty 464 miln. złotych. Spółdzielnie kredytowe posiadają wkładów na 269 miln. zł. Z kolei pod względem wysokości posiadanych wkładów następują: Bank Polski 182 miliony zł, Państwowy Bank Rolny 153 miln. zł, Banki Komunalne 52 miln. zł, Bank P. K. O. 31 miln. zł, wreszcie Centralna Kasa Spółek Rolniczych 8 miln. zł.

Czterystaletni zegar.

Do największych osobliwości małego miasteczka mahometńskiego Gornii Wakuf w Bośni należy wieża i znajdujący się na niej zegar, liczący już 400 lat, który nigdy jeszcze w ciągu tych 4 wieków nie zatrzymał się. Co 5 minut bije on dzwicznym tonem i podaje prawidłowy czas. Staruszek jest pod troskliwą opieką starej rodziny Hadschi Abditza, która od wieków konserwuje ten cenny dziś zabytek, w zamian za co otrzymuje od gminy dobrą rentę.

W WIĘZIENIU.

Stary złodziej: — Miły człowiek ten nasz nowy kolega, były dyrektor banku. Buchnął przeszło dwa miliony, a kiedy go tu przyprowadzono, każdemu się przedstawił, podał rękę, nawet takiemu brzdącowi, jak Antoś Krzywa-Rączka, który grypsnął wszystkiego jedno głupie palito i to stare.

WIE DLACZEGO.

Narzęczona: — Patrz, kochany, jaki pogodny wyraz twarzy ma ten młody człowiek, który stoi przy oknie.
Narzęczony: — Tak, ale on wie dlaczego. Jest tylko świadkiem przy ślubie.

DOBRA ŻONA.

— Ach mieć taką żonę, jak ma Podpan-tofiński!... Ona mu nawet buciki zdejmuję.
— Gdy wraca do domu?
— Nie, gdy chce wyjść...

ROZMÓWKA MAŁŻENSKA.

— Nie było chyba głupszego człowieka niż ja, skoro się z tobą ożeniłem...
— Tak. Głupi ma szczęście...

Z Wielkopolski i Pomorza

NASZ SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Inowrocław.

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz. 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

Biblioteka Tow. Czyteln. Ludowych mieści się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17—19-tej.

— Biblioteka Kolejow. Przyp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska” przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19-tej.

Karetka sanitarna, tel. 276, czynna dzień i w nocy.

Dyżur nocny pełni apteka „Pod Krzyżem”.

Repertuar kin:

Słońce: „Dama Kameliowa”.

Stylowy: „90 minut postępu”.

Świt: „Ty, co w Ostrzej świecisz Bramie”.

Matwy: „Czarne róże”.

— Program uroczystości święta Chrystusa Króla w Inowrocławiu: 1) uroczyste nabożeństwa na sumach; 2) zbiórka uliczna na cele Akcji Katolickiej; 3) zebranie katolickie w sali Parku Miejskiego o godz. 12,30, na którym wygłosi referat mec. Przybyszewski; 4) pochód manifestacyjny wyruszy o godz. 15 od kościoła garnizonowego na Rynek, gdzie nastąpi odczytanie rezolucji, po czym błogosławieństwo w kościele św. Mikołaja.

— Przypadkowy zabójca przed sądem. Swego czasu podawaliśmy wiadomość o zabójstwie 14-letniego chłopca Mariana Tabaczynskiego przez Szloseckiego Narcyza z Gniewkowa. Sprawa znalazła swój epilog w sądzie. Przewód sądowy wykazał, że oskarżony zabił Tabaczynskiego przypadkowo, strzelając na postrach. Ponieważ oskarżony nie był dotychczas ranny, zasądzono go na 1 rok więzienia z zawieszaniem na 3 lata i 40 zł kosztów sądowych.

— Niepoprawny przestępca Stefan Chlebowski, 5 razy karany, ostatnio za zabójstwo na 9 lat więzienia, stał przed sądem za napad na polowego Juliana Tymę, gdy ten chciał mu odebrać skradzione z pola ziemniaki. Sąd skazał Chlebowskiego na 3 lata więzienia, pozabawiając go praw obywatelskich na lat 5.

— MOGILNO. (mk) W lesie państw. w Kosakowie pow. Mogilno) leśniczy Waleczak Michał postrzelił kłusownika niej. Jana Szczepaniaka z Mrówek pow. konińskiego. Szczepaniak otrzymał strzał w nogę i przewieziony został do szpitala powiatowego w Strzelnie.

— Zatrudniony w leśnictwie Sarnówko rolnik Grzechowiak Franc. z Gołabek, został wskutek eksplozji petardy, ukrytej w szczepach drzewa ciężko ranny. Z ciała Grzechowiaka wydobyto 32 ęruły. Za sprawcą wszczęto dochodzenia.

— Ostatniemu posiedzeniu rady miejskiej przewodniczył wiceburmistrz p. Giezek. W sprawie budowy nowego pieca 6-retortowego w gazowni uchwalono wniesienie podanie do Funduszu Pracy o dotację. Uchwalono pobierać dodatek komunalny do państw. podatków oraz opłaty od świadectw przemysłowych, akcyzowych i kart rzemieślniczych w tej samej wysokości co w roku ub. Udzielono przewłaszczenia na parcelę użytkową p. Konieczkovej z Padniewka. Podanie Kurka Fr. o umorzenie pretensji miasta w stos. do niego odrzucono. Na remont budynków miejskich przeznaczono 800 zł. Udzielono zezwolenia cechowi szewskiemu na umieszczenie herbu miejskiego na sztandarze cechowym. Sprawę umorzenia zaległych opłat za gaz oddano do załatwienia komisji rewizyjnej. Uchwalono złożyć przewody gazowe i wodociągowe na boisku miejskim. W wolnych wnioskach omawiano sprawę zatrudnienia bezrobotnych. W końcu omawiano sprawę personalne.

— STRZELNO. (mk) Na ul. Szerokiej doszło do sprzeczki pomiędzy niej. Poradnym Romanem i Malickim Janem a Wawrzyniakiem Leonem. Sprzeczka zamieniła się w bójkę. Wawrzyniak otrzymał kilka ciosów młotkiem i innymi narzędziami w głowę i ze zgniecioną czaszką odstawiono go do szpitala pow. Stan Wawrzyniaka jest groźny.

— TRZEMESZNO. (mk) Córce listonosza Szarzyńskiego skradziono sprzed piekarni p. Mieźala w Wylatowie rower męski w dniu 23 bm. Nazajutrz złodziej roweru najechał na szosie w kierunku Trzemeszna drugiego cyklistę, który doznał obrażeń, za co zażądał odszkodowania doraźnego. Ponieważ żądanej sumy nie otrzymał, zabrał mu rower w zastaw. W Wylatowie rower ten został rozpoznany jako pochodzący z kradzieży i wrócił po kilkunastu godzinach do prawowitego właściciela. Złodziejem okazał się niej. Młynczak z Wylatowa.

— KCYNIA. Tow. kupców samodzielnych w Kcyńcu odbyło swe plenarne zebranie w lokalu p. Wituckiego. Towarzystwo w ostatnim czasie jest bardzo ruchliwe i liczy z górą 40 członków. Zarząd na czele z prezesem p. Teskim odbywa częste zebrania, to też zainteresowanie się zawodową tą organizacją jest bardzo pocieszające.

— MARGONIN. W kościele parafialnym pobłogosławił ks. prob. Kaczmarek związek małżeński p. Waclawa Kubiaka z p. Małgorzatą Poczinną z Margonina oraz p. Antoniego Maślanki z Dziembówka z p. Lucją Zielsdorffówną z Sypniewa. Nowożeńcom „Szczęść Boże”.

— ŻNIN. Dział przemysłowy w tut. urzędzie skarbowym objął urzędnik skarbowy p. Kasiarski Henryk, przeniesiony z urzędu skarbowego w Inowrocławiu.

— Zegary publiczne w mieście pozostawiają nieraz dużo do życzenia. Wieża rynekowa wskazuje często czas późniejszy od zegarów kościelnych. Wszystko zależy od osób regulujących. Może dołożą na przyszłość więcej starań, aby posuwały się bez opóźnień.

— Komendant miejscowego posterunku policji p. Boratin korzysta obecnie z urlopu wypoczynkowego. Zastępuje go p. Wojciechowski.

— WĄGROWIEC. W tych dniach znaleziono w lesie na terenie nadleśnictwa państwowego Durowo koło Wągrowca w oddz. Dębna, przy kopaniu ziemi pod zasiewy lesne 19 sztuk złotych monet, które znalazł robotnik Kędziora. Niektóre z monet mają niewyraźne wizerunki oraz napis nieczytelny, zdaje się króla Kazimierza, na niektórych można odczytać daty 1630 i 1640, inne mają napisy „imperium Romanum” i wizerunek orła dwugłowego. Na miejsce przybył wicestarosta p. Dankowski z Wągrowca, któremu wręczono złote monety. Prawdopodobnie zostaną one zdeponowane w poznańskim muzeum.

— W ub. niedzielę odbył się w lokalu TCL przy ul. Klasztornej 13 zjazd bibliotekarzy TCL pow. wągrowieckiego. W zjeździe uczestniczyli członkowie zarządu kom. okręg.: prezes ks. prof. Michałkiewicz, sekretarka Bergmannówna, skarbnik Jany, instr. ośw. Noetzel, ławnicy: Grabowska, Zbietka, Pruszyński, Grzybowiec oraz bibliotekarki i bibliotekarze z Mieściska, Zbietki, Lechlina, Panigroda, Gołańczy, Sarbii, Jaroszewa, Przysieki, Pawłowa Skockiego, Łęgniszewa i Raczkowa.

— Pomysłowy oszust pojawił się w Łosińcu pow. wągrowieckiego. Wstąpił do składu kolonialnego Jadwigi Budnej, przedstawił się jako przedstawiciel firmy „Puk” z Poznania i zrobił zamówienie na towar wartości 27,30 zł. Ostatnio nadeszła paczka za zaliczeniem, w której zamiast towaru znajdował się bezwartościowy pakunek.

— W kościele farnym pobłogosławił ks. Stachowiak związek małżeński p. Bogdana Garczyńskiego z p. Waclawą Bejmońną, córką mistrza obuwicznego z Wągrowca. Nowożeńcom „Szczęść Boże”.

— DAMASŁAWEK. Na czas nieobsadzenia stanowiska po zmarłym księdzu śp. Br. Tylewskim w Damasławku zastępstwo powierzono ks. prob. Bielskiemu z Juncewa, do którego należy się zwracać z wszelkimi sprawami kościelnymi.

— LUBIEWO. (t) 40-lecie swego istnienia obchodziło w niedzielę 24 bm. miejscowe Katolickie Stow. Ludowe, dawniej Tow. Ludowe, które szczególnie za czasów naszej niewoli dzielnie spełniało swą misję. Wielka w tym zasługa Tow. Ludowego i jego działaczy miejscowych, że Lubiewo zawsze należało do najbardziej polskich wsi. Stąd też z racji jubileuszu składamy tej zasłużonej organizacji nasze szczerze życzenia, by jak dotąd dzielnie spełniało swe posłannictwo dla dobra sprawy katolickiej i polskiej.

— KOŚCIERZYNA. Sąd okr. w Chojnicach na sesji wyjazdowej w Kościerzynie skazał żonobójcę Męczykowskiego z Rowu pow. kościerskiego na 2 lata więzienia. Jak już swego czasu donieśliśmy, M. pobił swą żonę, która znajdowała się w odmiennym stanie, w tak bestialski sposób, że po krwotoku zmarła. — Na tej samej sesji zostali skazani: Bernard Piechowski z Kościerzyny za czynny opór władzy (policji) na 6 miesięcy więzienia oraz Franciszek i Wiktor Przytarski, każdy na 6 miesięcy, za czynny opór władzy (leśniczemu).

— Na cześć zastępcy dyrygenta chóru kościelnego św. Cecylii p. Dawila Bruskiego, który został powołany na dyrektora gimnazjum męskiego w Starogardzie, odbyła się w inicjatywy chóru uroczysta akademii.

— SKORZEWO (pod Kościerzyną). Przy kopaniu dołu na kartofle w pobliżu szkoły w Skórzewie odnaleziono szkielet dorosłego człowieka. Przypuszczano, że chodzi o ofiarę cholery, która przed 60 laty tu panowała. Sędziwi mieszkańcy wioski przypominają sobie atoli z lat dziecięcych, że przed kilkudziesięciu laty zaginął miejscowy kowal Tare, którego żona rozpowszechniała wiadomość o wyemigrowaniu męża do Ameryki, czemu jednak nie dano wiary, gdyż ogólnie znany był bliższy stosunek Tareowej z czeladnikiem jej męża i sądzono, że T. został gwałtownie usunięty. Po obecnym odnalezieniu szkieletu krąży na nowo w wiosce owe pogłoski.

— GRUDZIĄDZ.

— Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” (Toruńska 22, tel. 1294) przyjmuje przedpłatę za „Dziennik Bydgoski” na listopad oraz zamówienia na ogłoszenia i druki po cenach najniższych. Biuro czynne od godziny 8 do 18.

— Pogotowie pożarnicze tel. 11-11.

— Nocny dyżur pełni Apteka pod Lwem, Pańska, tel. 20-40.

— Repertuar kin:

Apollo: „Wyspa w płomieniach”.

Grif: „Scypion afrykański”.

Orzeł: „Amok”.

— Na dzień umarłych. Wzorem lat ubiegłych Stow. Pań Mił. św. Wincentego a Paulo i w tym roku z okazji dnia zadusznego sprzedawać będzie chorągiewki żałobne, a czysty dochód z tej imprezy przeznaczona na pomoc dla biednych. Zanosimy serdeczną prośbę do społeczeństwa, aby zapatrzyło się w te chorągiewki dla przyozdobienia grobów swych drogich zmarłych, a tym samym poparło usiłowania pań miłosierdzia w niesieniu ulgi biednym i potrzebującym.

— Święto Chrystusa Króla. W niedzielę 31 bm. cały świat katolicki obchodzić będzie święto Chrystusa Króla. Akcja katolicka w Grudziądzu wraz ze swymi duszpasterzami czyni przygotowania do jak najuroczystszej obchodu tego wielkiego święta. Przed południem we wszystkich kościołach parafialnych odbędą się uroczyste nabożeństwa z wystawieniem Najśw. Sakramentu, a po południu odbędą się nieszpory i procesje. O godz. 20 odbędzie się w sali teatru miejskiego wielka akademii dla parafii NMP, św. Mikołaja i Najśw. Serca Jezusowego. Parafia św. Krzyża urządza akademię w sali domu parafialnego już o godz. 16. Zanosimy serdeczną prośbę do katolickiego społeczeństwa o jak najliczniejszy udział w uroczystościach i o przyozdobienie domów chorągiewkami.

— Ważne dla młodzieży. Na murach w Grudziądzu ukazało się obwieszczenie Min. Spraw Wojsk. o ochotniczym zaciągu do służby w junackich hufcach pracy na okres dwuletni męczyzn urodzonych w latach 1918, 1919 i 1920, a nie posiadających pracy. Pierwszeństwo przysługuje członkom społecznych organizacji młodzieżowych. Ochotnicy do służby w junackich hufcach pracy powinni w terminie do dnia 15 listopada br. zgłosić się osobiście w zarządzie gminy miejskiej lub wiejskiej w celu zarejestrowania się i złożenia podania. Powołani ochotnicy otrzymują całkowite wyżywienie, umundurowanie, zakwaterowanie i zold wynoszący 7,50 zł miesięcznie w okresie zimowym i 15—17 zł w okresie letnim.

— W ub. niedzielę odbył się w Łosińcu pow. wągrowieckiego. Wstąpił do składu kolonialnego Jadwigi Budnej, przedstawił się jako przedstawiciel firmy „Puk” z Poznania i zrobił zamówienie na towar wartości 27,30 zł. Ostatnio nadeszła paczka za zaliczeniem, w której zamiast towaru znajdował się bezwartościowy pakunek.

— W kościele farnym pobłogosławił ks. Stachowiak związek małżeński p. Bogdana Garczyńskiego z p. Waclawą Bejmońną, córką mistrza obuwicznego z Wągrowca. Nowożeńcom „Szczęść Boże”.

— DAMASŁAWEK. Na czas nieobsadzenia stanowiska po zmarłym księdzu śp. Br. Tylewskim w Damasławku zastępstwo powierzono ks. prob. Bielskiemu z Juncewa, do którego należy się zwracać z wszelkimi sprawami kościelnymi.

— LUBIEWO. (t) 40-lecie swego istnienia obchodziło w niedzielę 24 bm. miejscowe Katolickie Stow. Ludowe, dawniej Tow. Ludowe, które szczególnie za czasów naszej niewoli dzielnie spełniało swą misję. Wielka w tym zasługa Tow. Ludowego i jego działaczy miejscowych, że Lubiewo zawsze należało do najbardziej polskich wsi. Stąd też z racji jubileuszu składamy tej zasłużonej organizacji nasze szczerze życzenia, by jak dotąd dzielnie spełniało swe posłannictwo dla dobra sprawy katolickiej i polskiej.

Zwiedzamy zabytki przeszłości.

Ocalić przed zagładą zamek w Łowinku.

Świecie, w październiku.

(t) W odległości zaledwie kilku kilometrów od ruin starego zamczyska, z ery książąt pomorskich pochodzącego, od Jasińca, w centrum wsi osadniczej Łowinka, będącej kiedyś siedzibą posiadaczy rozległych włości i pola i lasów, znajdujemy jeszcze dziś zamek-dwór, ongiś obronny zamek myśliwski, mający swe początki także z czasów pomorskich i założony w r. 1242.

Zamek łowiniecki należy do serii tych zamków-dworów, jakie jeszcze dziś spotykamy we wsiach osadniczych nad szosą, prowadzącą z Topolna do Koronowa, czyli nad traktem od Wisły w bory tuchołskie i na Krajnę. Są to stare dwory polskie i zostały się one wraz z małymi resztkami jako wydzielenie przez Prusaków w czasie ich własnej kolonizacji, dokonywanej na polskiej, pomorskiej ziemi. Takie obszerne zamki-dwory mamy w pobliskim Łowinie, Pruszczu itd. Są to gmachy skazane na powolne wyniszczenie, bo niewspółmiernie wielkie na obszary resztek i stąd niełatwe do utrzymania przez obecnych właścicieli.

— GOŁUSZYCE. (t) Poświęcenie figury Matki Boskiej Niepokalanej Poczęcia, wybudowanej w parku powiatowego zakładu opieki społecznej w Gołuszycach, odbyło się ostatnio bardzo uroczysto w obecności ks. dziekana Deji, starosty świeckiego p. Cwi-narowicza, członków wydziału i rady pow. pp. Titenbruna z Przysierska, Januszewskiego z Bładzimia, Gołębińskiego z Małocichowa itd. Poświęcenia figury dokonał po pięknym przemówieniu ks. prob. Schwannitz z pobliskiego Pruszcza.

— DRZYCİM. (t) Reorganizację miejscowego koła LOPP przeprowadził obwód pow. ub. niedzieli przy licznym udziale miejscowego obywatelstwa. Obrady zajął delegat obwodu p. Rhone ze Świecia. Na członków koła zapisało się 57 osób. Do zarządu koła weszli pp.: ziemianin Władysław Kentzer z Równienicy jako prezes, Medard Ratkowski wiceprezes, Ossowski sekretarz, Kroszel skarbnik, Murawski z Bedenek, Chudziński, kier. szkoły Januszewski, Umerska, wójt Gaca i komendant posterunku jako członkowie zarządu. Komisję rewizyjną tworzą pp. Wojak, Waškowski, Gretkowski, Wojcik i Frost.

— ŚWIEKATOWO. (t) 5-lecie swego istnienia obchodził miejscowy oddział KSM z. przy udziale delegacji siostrzanych oddziałów z Serocka, Bukówca itd. Uroczyste nieszpory odprawił ks. asystent Malinowski, po czym odbył się pochód przez wieś, wreszcie akademii na sali. Słowo wstępne wygłosiła prezeska Siudówna. Przemówił też w pięknych słowach ks. asystent i wręczył dyplomy zasługi za 5-letnią wierną i nieprzerwaną służbę w KSM: Weronice Sikorskiej, Zofii Baumgartównie, Marcie Buczkowskiej, Eufemii Jerkównie i Gertrudzie Głazikównie.

— W ub. niedzielę odbył się w lokalu TCL przy ul. Klasztornej 13 zjazd bibliotekarzy TCL pow. wągrowieckiego. W zjeździe uczestniczyli członkowie zarządu kom. okręg.: prezes ks. prof. Michałkiewicz, sekretarka Bergmannówna, skarbnik Jany, instr. ośw. Noetzel, ławnicy: Grabowska, Zbietka, Pruszyński, Grzybowiec oraz bibliotekarki i bibliotekarze z Mieściska, Zbietki, Lechlina, Panigroda, Gołańczy, Sarbii, Jaroszewa, Przysieki, Pawłowa Skockiego, Łęgniszewa i Raczkowa.

— Pomysłowy oszust pojawił się w Łosińcu pow. wągrowieckiego. Wstąpił do składu kolonialnego Jadwigi Budnej, przedstawił się jako przedstawiciel firmy „Puk” z Poznania i zrobił zamówienie na towar wartości 27,30 zł. Ostatnio nadeszła paczka za zaliczeniem, w której zamiast towaru znajdował się bezwartościowy pakunek.

— W kościele farnym pobłogosławił ks. Stachowiak związek małżeński p. Bogdana Garczyńskiego z p. Waclawą Bejmońną, córką mistrza obuwicznego z Wągrowca. Nowożeńcom „Szczęść Boże”.

— DAMASŁAWEK. Na czas nieobsadzenia stanowiska po zmarłym księdzu śp. Br. Tylewskim w Damasławku zastępstwo powierzono ks. prob. Bielskiemu z Juncewa, do którego należy się zwracać z wszelkimi sprawami kościelnymi.

— LUBIEWO. (t) 40-lecie swego istnienia obchodziło w niedzielę 24 bm. miejscowe Katolickie Stow. Ludowe, dawniej Tow. Ludowe, które szczególnie za czasów naszej niewoli dzielnie spełniało swą misję. Wielka w tym zasługa Tow. Ludowego i jego działaczy miejscowych, że Lubiewo zawsze należało do najbardziej polskich wsi. Stąd też z racji jubileuszu składamy tej zasłużonej organizacji nasze szczerze życzenia, by jak dotąd dzielnie spełniało swe posłannictwo dla dobra sprawy katolickiej i polskiej.

— KOŚCIERZYNA. Sąd okr. w Chojnicach na sesji wyjazdowej w Kościerzynie skazał żonobójcę Męczykowskiego z Rowu pow. kościerskiego na 2 lata więzienia. Jak już swego czasu donieśliśmy, M. pobił swą żonę, która znajdowała się w odmiennym stanie, w tak bestialski sposób, że po krwotoku zmarła. — Na tej samej sesji zostali skazani: Bernard Piechowski z Kościerzyny za czynny opór władzy (policji) na 6 miesięcy więzienia oraz Franciszek i Wiktor Przytarski, każdy na 6 miesięcy, za czynny opór władzy (leśniczemu).

— Na cześć zastępcy dyrygenta chóru kościelnego św. Cecylii p. Dawila Bruskiego, który został powołany na dyrektora gimnazjum męskiego w Starogardzie, odbyła się w inicjatywy chóru uroczysta akademii.

— SKORZEWO (pod Kościerzyną). Przy kopaniu dołu na kartofle w pobliżu szkoły w Skórzewie odnaleziono szkielet dorosłego człowieka. Przypuszczano, że chodzi o ofiarę cholery, która przed 60 laty tu panowała. Sędziwi mieszkańcy wioski przypominają sobie atoli z lat dziecięcych, że przed kilkudziesięciu laty zaginął miejscowy kowal Tare, którego żona rozpowszechniała wiadomość o wyemigrowaniu męża do Ameryki, czemu jednak nie dano wiary, gdyż ogólnie znany był bliższy stosunek Tareowej z czeladnikiem jej męża i sądzono, że T. został gwałtownie usunięty. Po obecnym odnalezieniu szkieletu krąży na nowo w wiosce owe pogłoski.

— GRUDZIĄDZ.

— Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” (Toruńska 22, tel. 1294) przyjmuje przedpłatę za „Dziennik Bydgoski” na listopad oraz zamówienia na ogłoszenia i druki po cenach najniższych. Biuro czynne od godziny 8 do 18.

— Pogotowie pożarnicze tel. 11-11.

— Nocny dyżur pełni Apteka pod Lwem, Pańska, tel. 20-40.

— Repertuar kin:

Apollo: „Wyspa w płomieniach”.

Grif: „Scypion afrykański”.

Orzeł: „Amok”.

— Na dzień umarłych. Wzorem lat ubiegłych Stow. Pań Mił. św. Wincentego a Paulo i w tym roku z okazji dnia zadusznego sprzedawać będzie chorągiewki żałobne, a czysty dochód z tej imprezy przeznaczona na pomoc dla biednych. Zanosimy serdeczną prośbę do społeczeństwa, aby zapatrzyło się w te chorągiewki dla przyozdobienia grobów swych drogich zmarłych, a tym samym poparło usiłowania pań miłosierdzia w niesieniu ulgi biednym i potrzebującym.

— Święto Chrystusa Króla. W niedzielę 31 bm. cały świat katolicki obchodzić będzie święto Chrystusa Króla. Akcja katolicka w Grudziądzu wraz ze swymi duszpasterzami czyni przygotowania do jak najuroczystszej obchodu tego wielkiego święta. Przed południem we wszystkich kościołach parafialnych odbędą się uroczyste nabożeństwa z wystawieniem Najśw. Sakramentu, a po południu odbędą się nieszpory i procesje. O godz. 20 odbędzie się w sali teatru miejskiego wielka akademii dla parafii NMP, św. Mikołaja i Najśw. Serca Jezusowego. Parafia św. Krzyża urządza akademię w sali domu parafialnego już o godz. 16. Zanosimy serdeczną prośbę do katolickiego społeczeństwa o jak najliczniejszy udział w uroczystościach i o przyozdobienie domów chorągiewkami.

— Ważne dla młodzieży. Na murach w Grudziądzu ukazało się obwieszczenie Min. Spraw Wojsk. o ochotniczym zaciągu do służby w junackich hufcach pracy na okres dwuletni męczyzn urodzonych w latach 1918, 1919 i 1920, a nie posiadających pracy. Pierwszeństwo przysługuje członkom społecznych organizacji młodzieżowych. Ochotnicy do służby w junackich hufcach pracy powinni w terminie do dnia 15 listopada br. zgłosić się osobiście w zarządzie gminy miejskiej lub wiejskiej w celu zarejestrowania się i złożenia podania. Powołani ochotnicy otrzymują całkowite wyżywienie, umundurowanie, zakwaterowanie i zold wynoszący 7,50 zł miesięcznie w okresie zimowym i 15—17 zł w okresie letnim.

— W ub. niedzielę odbył się w Łosińcu pow. wągrowieckiego. Wstąpił do składu kolonialnego Jadwigi Budnej, przedstawił się jako przedstawiciel firmy „Puk” z Poznania i zrobił zamówienie na towar wartości 27,30 zł. Ostatnio nadeszła paczka za zaliczeniem, w której zamiast towaru znajdował się bezwartościowy pakunek.

— W kościele farnym pobłogosławił ks. Stachowiak związek małżeński p. Bogdana Garczyńskiego z p. Waclawą Bejmońną, córką mistrza obuwicznego z Wągrowca. Nowożeńcom „Szczęść Boże”.

— DAMASŁAWEK. Na czas nieobsadzenia stanowiska po zmarłym księdzu śp. Br. Tylewskim w Damasławku zastępstwo powierzono ks. prob. Bielskiemu z Juncewa, do którego należy się zwracać z wszelkimi sprawami kościelnymi.

— LUBIEWO. (t) 40-lecie swego istnienia obchodziło w niedzielę 24 bm. miejscowe Katolickie Stow. Ludowe, dawniej Tow. Ludowe, które szczególnie za czasów naszej niewoli dzielnie spełniało swą misję. Wielka w tym zasługa Tow. Ludowego i jego działaczy miejscowych, że Lubiewo zawsze należało do najbardziej polskich wsi. Stąd też z racji jubileuszu składamy tej zasłużonej organizacji nasze szczerze życzenia, by jak dotąd dzielnie spełniało swe posłannictwo dla dobra sprawy katolickiej i polskiej.

— KOŚCIERZYNA. Sąd okr. w Chojnicach na sesji wyjazdowej w Kościerzynie skazał żonobójcę Męczykowskiego z Rowu pow. kościerskiego na 2 lata więzienia. Jak już swego czasu donieśliśmy, M. pobił swą żonę, która znajdowała się w odmiennym stanie, w tak bestialski sposób, że po krwotoku zmarła. — Na tej samej sesji zostali skazani: Bernard Piechowski z Kościerzyny za czynny opór władzy (policji) na 6 miesięcy więzienia oraz Franciszek i Wiktor Przytarski, każdy na 6 miesięcy, za czynny opór władzy (leśniczemu).

— Na cześć zastępcy dyrygenta chóru kościelnego św. Cecylii p. Dawila Bruskiego, który został powołany na dyrektora gimnazjum męskiego w Starogardzie, odbyła się w inicjatywy chóru uroczysta akademii.

— SKORZEWO (pod Kościerzyną). Przy kopaniu dołu na kartofle w pobliżu szkoły w Skórzewie odnaleziono szkielet dorosłego człowieka. Przypuszczano, że chodzi o ofiarę cholery, która przed 60 laty tu panowała. Sędziwi mieszkańcy wioski przypominają sobie atoli z lat dziecięcych, że przed kilkudziesięciu laty zaginął miejscowy kowal Tare, którego żona rozpowszechniała wiadomość o wyemigrowaniu męża do Ameryki, czemu jednak nie dano wiary, gdyż ogólnie znany był bliższy stosunek Tareowej z czeladnikiem jej męża i sądzono, że T. został gwałtownie usunięty. Po obecnym odnalezieniu szkieletu krąży na nowo w wiosce owe pogłoski.

— GRUDZIĄDZ.

Z Gdyni i Wybrzeża

Gdynia, dnia 29 października 1937 r.

KALENDARZYK.

Dziś: Felicjana, Euzebi.
Jutro: Alfonsa Rodrycjusza.
Wschód słońca o godzinie 6.50.
Zachód słońca o godzinie 16.37.

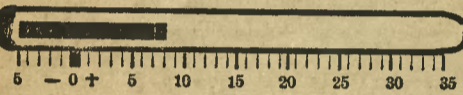
Stan pogody.

Przejaśnienia w ciągu dnia.

Wczoraj w godzinach popołudniowych we wschodniej połowie kraju panowała pogoda pochmurna i miejscami mglista, w zachodnich zaś dzielnicach było pogodnie. Temperatura o godz. 14 wynosiła 11—14 st. w dzielnicach wschodnich i północnych oraz 14—23 st. na pozostałym obszarze kraju.



Termometr wskazywał dziś rano



POGOTOWIA.

Straż pożarna → 17-08. Pogotowie Ratunkowe, lekarz dyżurny → 12-40. Gł. Kom. Policji → 16-11. Miejskie Zakłady Elektryczne → 22-67.

DYŻUR APTEK.

Codziennie, prócz niedziel i świąt, wszystkie apteki śródmieścia i przedmieść Gdyni są czynne godz. od 8—20. Dyżur w nocy, od godz. 20—8 rano oraz w niedziele i święta mają w bieżącym tygodniu następujące apteki:

Apteka pod Gryfem, ul. Starowiejska 34.
Apteka mgr. Grodzkiego, ul. Morska 155.
Apteka Bałtycka, ul. Śląska 42.
Apteka Nadmorska, ul. Orłowska w Orłowie Morskim.

AUTODOROŻKI.

Skwer Kościuszki → 15-70. Plac Kaszubski → 15-41; ul. Portowa → 25-62; Dworzec kolejowy → 15-40; Orłowo Morskie → 92-04.

TRAGARZE

przy dworcu. → 21-93.

Oddział

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” mieści się: Skwer Kościuszki 24 (nad cukiernią Fangrata), tel. 14-60.

REPERTUAR KIN:

BAJKA. Najpiękniejszy dramat miłosny dwojga ludzi p. t. „Trędowata”. W rolach gł. Barszczewska, Brodniewicz, Stępowski. Nadprogram tygodnik PAT.

BODEGA. Dalszy ciąg „Trędowatej” p. t. „Ordynat Michorowski”. W rolach głównych Brodniewicz i Stępowski. Nadprogram tygodnik.

LIDO. Porywająca para artystów Jan Kiepusa i Marta Eggerth w największym filmie świata „Czar cyganerii”. Nadprogram tygodnik.

MORSKIE OKO. Film wyświetlany przed Warszawą. Najpiękniejsze arcydzieło mistrza reżyserów Roubena Mamouliana p. t. „Płynące złoto”. W roli gł. Irena Dunne i inni. Nadprogram tygodnik PAT.

MIRAŻ - Orłowe. Wielka operetka Jana Straussa „Baron cygański” oraz tygodnik.

Polonia: Nowoczesna i najlepsza komedia polska pt. „Trójka hultajska”.

Angielskiemu marynarzowi pękła czaszka.

W dniu 27 bm. wieczorem o godz. 21 Kapitanat Portu otrzymał wiadomość od firmy Polskarob, że angielski statek „Barmoor” znajdujący się na morzu na wysokości Rozewia wzywa drogą iskrową pomocy lekarskiej.

Drugi mechanik statku wpadł do luku i doznał pęknięcia czaszki. Na holowniku „Tytan” udał się bezzwłocznie lekarz.

O uzdrowienie kontroli sanitarnej nad przemysłem rybnym.

Jak nas informują ze sfer gospodarczych, rozwijający się w szybkim tempie handel i przemysł rybny na wybrzeżu wysuwa coraz to nowe zagadnienia, wymagające rozwiązania. Do takich spraw należy skuteczna kontrola nad jakością dowożonych ryb do portów naszych, a więc tak ryb importowanych, jak i z własnych połowów.

Jakie podejście posiadamy do tych zagadnień objaśni kilka przykładów. I tak 6 sierpnia 1936 r. w porcie gdyni uległo zagazowaniu amoniakiem 2.159 beczek śledzi solonych o wartości 110.000 zł. Wobec alarmów prasowych spowodowanych sprzecznymi interesami firm zainteresowanych doszło do zbadania towaru. Decyzją dyrektora Państwowego Zakładu Higieny z Warszawy towaru nie dopuszczono na rynek krajowy, chociaż wedle orzeczenia komisijnego towar nadawał się do spożycia, nie odpowiadając jednakowoż wymogom normalnego towaru. Ten sam towar z Gdyni dostał się do Gdańska, skąd wyszedł na rynek polski.

Inne przykłady z ostatnich dni: 19 października 1937 r. nadszedł kuter ze świeżymi szprotami ze Szwecji do portu rybackiego w Gdyni. Kontroler z Zakładu Higieny w Gdyni pobrał próbki z transportu, nie dając na miejscu żadnych wskazówek co do jakości towaru. Towar zabrano szeregiem wędzarni do przeróbki, wędząc szproty. Tego samego dnia towar wysłano do różnych odbiorców w kraju. Dopiero po 2-3 dniach delegaci władzy sanitarnej w porcie obchodzili wędzarnie dopytując się o towar i kwestionując konserwy zrobione. Wędzone zaś szproty wysłane przed dwoma dniami, zostały na rynku sprzedane(!) i skonsumowane bez żadnych wypadków, gdyż wedle zdania wędzarni towar nadawał się do przeróbki. Spóźniona interwencja władz sanitarnych doprowadziła do szeregu sejsji, protokołów, co znajdzie swoje zakończenie w sprawach karnych w sądzie.

Dnia 24 października 1937 r. nadszedł

kutrem transport szprotów i śledzików ze Szwecji. Ponieważ była to niedziela, gdzie Państwowy Zakład Higieny jest nieosiągalny, na żądanie ostrożnego odbiorcy zbadał transport ekspert od ryb z Izby Przemysłowo-Handlowej w obecności dwóch fachowców branżowych. Po zbadaniu zgodnie zdecydowano, że towar nie nadaje się do wędzenia tylko do zasolenia. Po kilku godzinach od orzeczenia towar zasolono. Trzeci wypadek również z towarem szwedzkim zdarzył się w dniu 25 października 1937 r. Ponieważ żaden z odbiorców nie reklamował jakości szprotów (nadszedły one do Gdyni solone dla celów konserwacji podczas transportu) ryby zabrały poszczególne wędzarnie do wędzenia. Przy kutrze pobrano z Państwowego Zakładu Higieny próbki szprotów, nie wydając jednakowoż decyzji co do jakości towaru. Na drugi dzień, gdy towar był już wędzony i gotowy do wysyłki, władze sanitarne Komisariatu Rządu zatrzymały i opieczętowały towar w poszczególnych wędzarniach.

Przykłady te są wystarczające dla pokazania, w jakich warunkach odbywa się praca importerów i wędzarni w Gdyni. Celem wyjaśnienia sytuacji odbyły się dwa posiedzenia w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Gdyni z udziałem przedstawicieli władz sanitarnych, Państwowego Zakładu Higieny i branży rybnej.

Utrzymywano, że ani Państwowy Zakład Higieny, ani władze sanitarne nie posiadają warunków dla przeprowadzania stałej i skutecznej kontroli wszystkich transportów z rybami (brak ludzi wyszkolonych).

Należy więc wyrazić życzenie, aby w tej niezmiernie doniosłej sprawie wypowiedziały się wszystkie zainteresowane czynniki i uzgodniły linie wytyczne zmierzające do bezwzględnej uzdrowienia kontroli nad naszym tak młodym jeszcze przemysłem rybnym.

„Wytaczanie” literackie.

W jednym z pism gdyńskich ukazała się zapowiedź wprowadzenia dodatku niedzielnego p. t. „Tydzień Literacki”, który redagowany będzie przez pomorskiego poetę, bardzo znanego i cenionego na gruncie poznańskim (Artura Marię Świniarskiego). Jak czytamy w propagandowej notatce, „morze” oraz „satyra” podadzą sobie na tych łamach bratnie dłonie. Jakże nam żal cudu morza, którego szumem legendy syczyć by miały satyrycznym żądłem ciętych języków: To bardzo niedobre małżeństwo!

Poza tym, jak dowiadujemy się dalej, „Tydzień” będzie „wpywać” na rozwój naszej tak wątłej jeszcze marynistyki” przez drukowanie „sumiennych przekładów” w rubryce „Morze w poezji obcej”.

Dział „na marginesie” będzie „uprawiał” (jak sport albo grzdkę) redaktor „Tygodnia”, który ma „wytaczać satyryczną kontrolę” nad życiem kulturalnym Gdyni.

Oczekujemy tego „wytaczania” z prawdziwym zainteresowaniem.

Amerykanie przygotowują wystawę światową.



Wystawę wszechświatową w r. 1939, która odbędzie się w San Francisco, przygotowują Amerykanie z ogromnym rozmachem i nakładem kosztów. M. in. same „wesołe miasteczko” ma kosztować pół miliona dolarów, a główna — złota brama 40 milionów dolarów. Na zdjęciu projekt wystawy.

Komisja rewizyjna Rady Miejskiej pr. y pracy.

Od czterech tygodni komisja rewizyjna Rady Miejskiej m. Gdyni, składająca się z pp. J. Jęczkowiaka, W. Mikołajczyka, Bol. Nowackiego, mec. Płociennika i p. Klementowskiego bada sprawozdania i zamknięcia rachunkowe za rok 1936-37, administracji centralnej i przedsiębiorstw miejskich. Do tej pory zakończono prace związane z rewizją MZE, ZOM i ZW i K. Zakończenie badań i złożenie sprawozdania Radzie Miejskiej spodziewane jest w początkach grudnia. Niezależnie od tego Komisja, zgodnie z życzeniem Komisarza Rządu, zbadala plan i realizację robót przy budowie rzeźni, przy czym sprawozdanie w tej sprawie złoży na jednym z najbliższych posiedzeń Rady Miejskiej.

Gala banderowa na statkach włoskich.

Z powodu rocznicy marszu na Rzym, na wszystkich statkach włoskich, stojących w porcie gdyńskim podniesiono uroczystą galę banderową. Dla marynarzy włoskich urządzone wykłady ideologiczne i zabawy. Na jednym ze statków odbyło się też uroczyste przyjęcie, w którym wziął udział konsul włoski.

Ofiara niesamowitego wypadku już nie żyje.

We czwartek 28 bm. o godzinie 5 po południu zmarł w szpitalu SS. Miłosierdzia w Gdyni Leon Selin z Jastarni, nieszczęśliwy robotnik, któremu noga uwięzła między wiązaniami toru pod Chylonią, jak to donosiliśmy wczoraj wskutek czego pociąg przejechał go miążdząc mu nogę.

Wejherowo.

(p) Repertuar kin. Apollo: „Magnolia”. Casino: „Tajemnice starego zamku”.

— W pobliżu Gnieźdźewa na szosie Swarzewskiej wydarzył się wypadek samochodowy, który na szczęście obył się bez ofiar w ludziach. Przyczyną wypadku był defekt kierownicy samochodu ciężarowego browaru Gleskiego z Wejherowa, na skutek czego szofer, straciwszy panowanie nad maszyną, wpadł z całym rozmachem na przydrożne drzewo. Samochód został doszczętnie rozbity, zaś zawartość skrzyń rozlała się z połączonych butelek na szosie. Kierowca samochodu prawie cudem wyszedł z wypadku tylko z lżejszymi okaleczeniami i o własnych siłach udał się do Pucka celem sprowadzenia pomocy.

— Teatr Kaszubski im. Jarosła Derdowskiego odegra 4 listopada o godz. 20 w sali KPW „Grube ryby” Bałuckiego. Jest to jeden z najcenniejszych utworów Bałuckiego, który wystawiony będzie ku uczczeniu 100-letniej rocznicy urodzin tego znakomitego komediopisarza.

Wyszedł z Gdyni do Nowego Jorku motorowiec „Pilsudski”, zabierając na swoim pokładzie 574 pasażerów oraz ładunek 126 worków poczty i 1.125 ton drobnicy. Podczas swej podróży statek zawinie do Kopenhagi i Halifaxu, gdzie zabierze 120 dalszych pasażerów i ładunek. Motorowiec „Pilsudski” przyjeżdża do Nowego Jorku 6 listopada a powrót jego do Gdyni spodziewany jest w dniu 19 listopada.

W WIEZIENIU.

Stary złodziej: — Miły człowiek ten nasz nowy kolega, były dyrektor banku. Buchnął przeszło dwa miliony, a kiedy go tu przyprowadzono, każdemu się przedstawił, podał rękę, nawet takiemu brzdącowi, jak Antoś Krzywyrączka, który grypsnął wszystkiego jedno głupie palito i to stare.

WIE DLACZEGO.

Naręczona: — Patrz, kochany, jaki pogodny wyraz twarzy ma ten młody człowiek, który stoi przy oknie.

Naręczony: — Tak, ale on wie dlaczego. Jest tylko świadkiem przy ślubie.

DOBRA ŻONA.

— Ach mieć taką żonę, jak ma Podpan- tofliński!... Ona mu nawet buciki zdejmuje.

— Gdy wraca do domu?

— Nie, gdy chce wyjść.

Kino

Kryształ

Początek o godz. 5, 7, 9 i 11
w niedz. i św. o 3, 10, 5, 7, 9

Dziś, w piątek premiera!
rewelacyjny film sezonu 1937/38
Jedyny film który bije wszystkie rekordy w całej Europie, jedno z najciekawszych arcydzieł X muzy, realizacji Auguste Genina pod tytułem:

Miłość i lzy kobiety

W rolach głównych:

Magda Schneider
Iwan Petrowicz
Oskar Sima
i Piotr Bosse

Sceny jakich nie widzieliście dotąd. Reżyseria jakiej jeszcze nie było.

Film, który oczaruje wszystkich, którego nie gdy nie zapomnicie.

W niedzielę, 31 bm. o godzinie 12,10 po cenach zwykłych nieodwołalnie po raz ostatni (21571)

„Jej największy błąd”
z Paulą Wessely.

Trzeba zmienić politykę nędzy na politykę dobrobytu!

Mocne i uzasadnione słowa posła Dudzińskiego podczas dyskusji na zebraniu rolników w Koronowie.

(Od własnego wysłannika „Dziennika Bydgoskiego”).

(ak) Tak zwane masówki, urządzone od czasu do czasu przez ruchliwy zarząd Powiatowego Towarzystwa Kółek Rolniczych w Bydgoszczy, mają tę zaletę, że są zwierciadłem prawdziwych nastrojów, jakie panują na wsi. Rolnik bowiem może się szczerze wypowiedzieć o wszystkich bolączkach, o tym, co go najbardziej gnębi i co ma „na wątrobie” tak, że dużo można się dowiedzieć na tych wielkich zebraniach kółek rolniczych. Ze nastroje są niedobre i wielkie panuje niezadowolenie wśród rolników z ogólnej polityki państwowej na odcinku rolnym, mimo głoszonej poprawy koniunktury gospodarczej, o tym świadczą ostre słowa krytyki poszczególnych mówców na wczorajszej masówce W. T. R. w Koronowie, słowa które dyktowały ból i rozpacz.

Około 500 osób zapelniało salę na „Grabnie”. Zagał zebranie prezes powiatowy p. **dyr Radziński**, witając gości i członków. Na wstępie prezes zaznaczył, że od kwietnia nastąpi przyłączenie czterech oddziałów powiatowych W. T. K. R. wskutek nowego podziału administracyjnego do **Fornorskiego Towarzystwa Kółek Rolniczych**. Przechodząc do Pomorza, koniecznym jest, ażeby bydgoski oddział W. T. K. R. reprezentował się i aczkolwiek liczba członków oddziału bydgoskiego wzrosła do 1400, minimum winno wynosić co najmniej 2000, bo tylko z dobrze i wysoko zorganizowaną organizacją można się liczyć. Mówiąc następnie o ostatnich pracach oddziału powiatowego, prezes podniósł, że oddział okazał się wystąpił przy przyjmowaniu armii, dalej że rozdzielono kredytów siewnych w sumie 85.000 zł, przy czym dzięki zrozumieniu p. starosty, kredytu udzielano początkowo bezprocentowo. Szkicuując ogólną sytuację w rolnictwie, prezes Radziński zaznaczył, że

produkcja rolnicza fatalnie upada.

Zyto w Hamburgu kosztuje obecnie mniej niż w Bydgoszczy. Ceny są więc dobre; niestety rezultaty są fatalne i mogą zachwiać finansami państwa. Zboża dziś nie wywozimy już zagranicę, ale — daj Boże — ażebyśmy tylko nie potrzebowali sprowadzać. Brak słomy daje się dotkliwie we znaki. Konieczne jest forsowanie sadownictwa. Z ubolewaniem stwierdzić należy, że młodzieży nie widać na zebraniach kółek rolniczych, jak również i Przysposobienie Rolnicze w powiecie bydgoskim w powiecie bydgoskim przedstawia się szczególnie smutnie. Musimy produkować coraz więcej, jeżeli chcemy istnieć, bo jesteśmy krajem rolniczym, a postęp możliwy jest tylko przez naukę.

Bardzo ciekawy referat wygłosił następnie dyrektor biura ekonomicznego Zw. Izby i Org. Roln. p. **dr Pilarzski z Poznania** na temat: „Gospodarcze położenie wsi z uwzględnieniem wsi ziem zachodnich”. Na wstępie referent stwierdził, że w rezultacie tegorocznej posuchy, urodzaj zboża jest słaby. Dlatego też obecnie istnieje obawa o **brak paszy na przednówku**, a — nie daj Boże — i wcześniej. To właśnie skłoniło rząd do wstrzymania wywozu zboża za wyjątkiem jęczmienia browarnianego. Powiększyło się na wsi spożycie zbóż, ale zaniki przez to eksport tak bardzo dla państwa koniecznego. Ogólna wartość wywiezionych w pierwszych 9 miesiącach tego roku produktów jest o blisko 40 milionów złotych niższa, niż za ten sam okres roku ub. Smutne jest to, że sprowadzamy jeszcze za 90 milionów złotych wełny, podczas gdy sami moglibyśmy dostarczyć surowców. Największym zadaniem, jakie stoi przed rolnictwem, jest podniesienie produkcji. Ale ażeby podnieść produkcję, dążyć trzeba do tego, aby była ona opłacalna, przy czym decydują o tym cena i obciążenia, jakie nakłada się na rolnika. Zdaniem znakomitego znawcy stosunków rolnych, należy się liczyć nadal z

utrzymaniem cen na wysokim poziomie.

Niestety panuje tendencja do podwyższenia podatków, a odwołania od wymiarów miesięczami leżą w urzędach skarbowych niezalążona. Jak wykazała ankieta zadłużenie rolnictwa wzrosło w ostatnich latach szczególnie wśród osadników. Ustawodawstwo odciążeniowe natomiast poza karencją nic rolnictwu nie dało. Na podstawie wykresów zobrazował mówca sytuację rolnictwa w ostatnich latach i podniósł na końcu z uznaniem, że najwięcej o sprawach

rolniczych pisze prasa bydgoska — „Dziennik Bydgoski” i prasa wileńska.

Tylko kredyt długoterminowy może uratować rolnictwo!

Po referacie wywiązała się bardzo żywa dyskusja. Pierwszy zabrał głos **ks. dziekan Hamerski z Wtelna**, podnosząc, że nie chcemy „Poniatówek”, które obniżają wysoki poziom rolnictwa zachodniej Polski. Niestety góra żyje sobie, ażeby zniszczyć większe gospodarstwa, co obniża znacznie poziom. Wielkim złem jest, że rolnik zmuszony jest korzystać z pożyczek wekslowych krótkoterminowych, które niszczą gospodarstwa. Tylko długoterminowe pożyczki na niski procent mogą nas uratować.

Podczas dyskusji zjawiał się **p. starosta Suski**, gorąco witany przez zebranych. Pan starosta w dłuższym przemówieniu zapoznał rolników z wynikami swych starań o tanie i dogodne pożyczki dla rolników. Niestety — mówił — zdani jesteśmy tylko na powiatowe siły i z pomocy państwowej nie możemy korzystać. O sprawach kredytu dla rolnictwa napiszemy jeszcze później osobno.

W dalszej dyskusji p. Nowak z Łaska Małego zapytał się, kto będzie żywił armię i miasta, skoro nadal przeprowadza się parcelację, a rozparcelowana ziemia nie jest nawet w stanie utrzymać osadnika. Czy minister Poniatowski nie widzi skutków tej gospodarki, czy też istnieje tu zła wola? Ubolewać należy, że Państwowe Zakłady Azotowe w Chorzowie nie obniżają cen sztucznych nawozów. Dziś nikt z rolników nie jest bowiem w stanie kupować za gotówkę nawozów i płacić tak wysokie cen. Głosi się od wielu lat hasło „Frontem do wsi!” Niestety jest to tylko teoria, bo w praktyce jest zupełnie inaczej.

W dalszej dyskusji zabierali głos pp.: **Zaremba z Lucimia, Szczygiel z Wileza, Kornatowski z Huty, Andrzejewski z Białośliwi i Stachowiak z Wierzhucina**, wyrażając swe oburzenie na postępowanie Zakładu Ubezpieczeń od Wypadków, Ubezpieczalni Krajowej i Społecznej za nadmierne pobieranie opłat, wzamian za co niemal nic się nie daje. **Ks. prob. Paluchowski z Wierzhucina** określił zaciąganie pożyczek krótkoterminowych przez rolników jako łatanie dziur, które nic nie pomoże, jeżeli nie

Kto zdobędzie luksusowy aparat radiowy?

Szczegółowy WIELKIEGO KONKURSU w jutrzejszym specjalnym dodatku „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO”.

Podniosłe cele Ogólnopolskiej Wystawy Radiowej w Bydgoszczy, znalazły pełne zrozumienie i uznanie również w Wydawnictwie „Dziennika Bydgoskiego”. Dowodem tego zrozumienia jest wydanie specjalnego dodatku radiowego, który w dniu jutrzejszym w 16-stronicowej objętości i dwubarwnym wykonaniu dołączony zostanie do numerów „Dziennika Bydgoskiego”. Razem wydanie „Dziennika” obejmować będzie 40 stron.

Na treść dodatku złożą się niezmiernie

ciekawe publikacje z dziedziny radiofonii, życia Bydgoszczy itp.

Z pożytkiem dla Czytelników połączony będzie wielki konkurs radiowy. Dla uczestników konkursu przewidziano zostały cenne nagrody, z których najważniejszą jest pierwsza nagroda — luksusowy radiodziennik, lampowa superheterodyna „Telefunken”. O taką nagrodę warto się pokusić.

Szczegóły konkursu w jutrzejszym dodatku radiowym.

BTW nagradza wieńcami laurowymi tegorocznych zwycięzców regatowych.



Uczestnicy uroczystości BTW.

(Fot. J. Czarnecki).

Nienotowany w dziejach polskiego wioślarstwa tegoroczny sukces **Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego**, wyrażający się cyfrą 23 zwycięstw i blisko 600 pkt. (rekord dotychczasowych tabel punktacyjnych) znalazł swój epilog na wczorajszym, uroczystym zebraniu BTW, celem uczczenia zwycięzców regatowych.

Zebranie koleżeńskie odbyło się o godzinie 20 w przybranej emblematami wioślarskimi dolnej sali Resursy Kupieckiej.

W serdecznym, koleżeńskim nastroju zagał to zebranie prezes BTW p. **dyr. Czajkowski**, wygłaszając przemówienie, uypuklające współpracę i zasługi tych wszystkich, którzy przyczynili się do wspaniałego

sukcesu. W czasie zebrania wręczono wieńce laurowe trenerowi p. **Fr. Brzezińskiemu**, sternikowi p. **Cegielskiemu**, zwyciężskim załogom oraz temu — który swą współpracą do zwycięstw się przyczynił — prezesowi BTW p. **dyr. Czajkowskiemu**.

Podczas towarzyskiej fidyliki wygłoszono wiele przemówień i toastów. Nie zapomniano też o wielkim protektorze BTW p. **generale Thommée**, do którego wysłano telegram z wyrazami hołdu i podziękowania. Telegram wysłano również do kpt. sport. **PZTW p. red. Długoszewskiego**.

Piękny wieczorek koleżeński BTW pozostanie jego uczestnikom na długo w miłej pamięci.

będzie kredytu długoterminowego. Pracujemy z czynnikami niewiadomymi i czas, ażeby administracja doszła nareszcie do czynników pewnych, a wiadomych. Czas również, aby zabrano się energicznie do włóczęgostwa, które jest plagą naszej wsi.

W rękach żydów i obcego kapitału.

O wielkiej biedzie osadników mówił p. Pukanowski, który bliżej przyglądał się życiu osadników i stwierdził, że nie są oni w stanie się wyżywić. Żadnej nie mają opieki, a konieczny jest doraźny ratunek.

Dłuższe przemówienie wygłosił poseł Dudziński. W Polsce — mówił — człowiek uczciwą pracą nie jest w stanie się dorobić. Jeżeli jedzie się zagranicę, widząc, że ludzie, gdy dojdą do wieku męskiego, już dorabiają się majątku. Od 15-tu lat ciągnie się ta gospodarka, nie dająca pozytywnych rezultatów. Dawniej nie siwiliśmy tak jak obecnie. Coś jest złe. Nie u nas, bo pracujemy od rana do wieczora. **Błąd tkwi w strukturze naszego państwa** i w tym organizmie nie jesteśmy w stanie się dorobić. Cała organizacja państwa bowiem jest **wbrew zdrowemu rozsądkowi** i wbrew logice. Państwo nasze prosto stoi przed plają. Handel znajduje się w rękach żydów, którzy gromadzą zyski i wywożą je z kraju. Przemysł również w 70% jest w rękach obcego kapitału i prowadzi politykę, wykazującą stałe straty, **zyski zaś zostają zagranicą**. Niema uzdrowienia gospodarki bez zmiany polityki gospodarczej.

Stan naszego przemysłu się pogarsza i podczas gdy w innych państwach, szczególnie u naszych sąsiadów, produkcja się powiększa, u nas jest inaczej, bo struktura jest zła. Trzeba się wyżyć tego przybłądy żydowskiego jak i obcego kapitału. Trzeba przejąć narodową gospodarkę w swoje ręce! Unarodowienie całej gospodarki, oto główny cel. Musi się radykalnie zmienić struktura a nie stosować tylko półśrodków, bo inaczej **wszystcy pójdziemy na dziady**.

Zebrały się w sejmie osoby, które dość mają tego nędznego życia i w najbliższym czasie wniosą projekty ustaw, mające na celu wywołanie się z tej niewoli gospodarczej. Chodzi o to, ażeby nie psuto w Wielkopolsce tego, co tutaj zdrowe. Parcelacja wielkich majątków pod względem produkcji jest szkodliwa aczkolwiek ze względów politycznych nie można dopuścić, ażeby Niemcy 70 proc. majątków dzierżyli w swych rękach. Nie może istnieć zasada, aby dobrze prosperujący majątek niszczyć i nie możemy tak gospodarować, aby mieć samych tylko dziadów w Polsce, bo tylko z majątnych ludzi można coś wyciągnąć. Nie może być Polska póżną, jeżeli ma tak wielką ilość nędzarzy, **trzeba zmienić politykę nędzy na politykę dobrobytu!**

W dyskusji kilkakrotnie podniesiono z pełnym uznaniem wielki wysiłek i troskliwość jaką otacza rolnictwo starosta bydgoski p. **Suski**. Niestety nie widać tej troskliwości ze strony wyższych czynników.

W końcu po wyjaśnieniach udzielonych przez p. starostę i naczelnika Urzędu Skarbowego Zboryka, zebranie zamknięto po pięciogodzinnych obradach.

Sekretarz adwokacki skazany za sprzeniewierzenia

W ub. środę odpowiadał przed Sądem Grodzkim za sprzeniewierzenie pieniędzy w ośmiu wypadkach **25-letni sekretarz adwokacki Alojzy Perlik** z Bydgoszczy, karany już dwukrotnie. Akt oskarżenia zarzucał mu, iż w czasie od marca do czerwca 1935 r. przywłaszczył sobie na szkodę advokata dr. **Chrystiana Jurka** łączną sumę 189,60 zł. Oskarżony sekretarz adwokacki przyznał się do winy. Sąd skazał go na 8 miesięcy bezwzględnej więzienia.

Jesienna zabawa harcerzy.

W jutrzejszą sobotę wieczorem nadarza się okazja dobrej zabawy. **VII drużyna harcerska** urządza właśnie w tę sobotę **zabawę jesienną** w sali **Resursy Kupieckiej**. Zabawa ta jest przygotowana specjalnie starannie, by zadowolić licznych gości, którzy niewątpliwie zjawią się jutro wieczorem w Resursie. Pamiętajcie o jesiennym zabawie harcerzy.

W niedzielę — na zabawę „Dzwonu”.

Pozegnanie października odbędzie się w **niedzielę, 31 bm.** o godz. 18 na **zabawie tanecznej Tow. Śpiewu „Dzwon”**. Zabawa ta odbędzie się na pięknie udekorowanej, górnej sali **Resursy Kupieckiej**. Radzimy już z wczasu zaopatrzyć się w **zaproszenia**, które można odebrać przy bufecie Resursy Kupieckiej.

Kino Marysieńka
początek 5,15, 7,15, 9,10.

Dziś w piątek **PREMIERA!**
Pamiętne monstrum z „Frankenstein”
BORYS KARLOFF
po raz pierwszy bez maski w emocyj. film.

MAGICZNY KLUCZ
Nadprogram: dwuakt. komedia, tygodnik i kronika PAT. 21521

W niedzielę, godz. 12,15
nieodwołalnie po raz
ostatni, najpiękniejszy
film sezonu p. t. **TRAFALGAR**
Ceny miejsc: 25 gr i 54 gr

Ciekawy plan konkursu.

Co piszą dzieci o koloniach letnich?

„Szkoda, że tylko trzy tygodnie. Bo myśmy dostali tak dobrze jeść, ja tak dużo jadłem, bo mi matka w domu to tylko wciąż daje zupę i pyzy, a tu dostajemy dużo mięsa i leguminy. Na drugi rok to ja bym znowu chciał iść i bardzo o to proszę... przynajmniej matka się nie będzie martwić, co nam dać jeść” — na kartkach wyrwanych z zeszytu niezgrabnymi kulisami rozpisuje się jakiś pędrak z Szamotuł. To jest praca na konkurs, jaki urządził Z. U. S. na najlepszy opis spędzonego czasu na koloniach i półkoloniach, organizowanych lub subsydiowanych przez Ubezpieczalnię Społeczne. Prac takich napłynęło mnóstwo, każda zaś przynosi coraz to inne ciekawe wiadomości, odkrywa co raz to inne horyzonty małych duszyczek, potwierdza znaną dziś już wszystkim zasadę: „wypoczynek letni do rezerwar dla dziecka”.

Blade, zmęczone i niedożywione dzieci miejskie po kilku tygodniach spędzonych w słońcu i na świeżym powietrzu, wracają do domu fizycznie odrestaurowane, zahartowane, pełne właściwej swemu wiekowi pogody ducha i wesołości. Na jednej z takich kolonii poznałem kiedyś 10-letniego ucznia, początkującego kieszonkowca, który po kilku tygodniach pobytu zmienił nie tylko swoje przyzwyczajenia, ale i swój obfity, niewybredny uliczny słownik. Inne dzieci, jeśli nie potrzebowały tak wielkich przemian, to w każdym razie nauczyły się wielu potrzebnych rzeczy z codziennego życia, nabrały wielu dobrych przyzwyczajeń. „Przed jedzeniem nauczyłam się myć i aż mi wstyd, gdy pomyślę, że w domu mi się myć nie chciało i do jedzenia siałam brudną” — spowiada się jedna z neofitek wiary w mydło i ręcznik. W wielu wypadkach piszą dzieci, jak to nauczyły się na kolonii jeść przyzwyczajenie, jak odbywały kursy pływania, gimnastyki, jak bardzo im się podobały różne pogadanki prowadzone przez kierownictwo kolonii itp. A w każdym liście cyfra i wykrzyknik: przybyło mi 4, 5 lub 6 kilo wagi, w jednym wypadku rozczulające w swej szczerości: nie tylko przybyło mi ciała, przybyło mi i rozumu”.

Sprawy jedzenia, jakkolwiek wysuwają się na pierwszy plan w tych wszystkich listach, nie wyczerpują jednak jeszcze wszystkich zagadnień, interesujących małych konkursowiczów. Czasem mały grafoman lub grafomanka łupnie jakieś przesadne, namazane zdanie w rodzaju tego: „gdy zbliżał się dzień odjazdu, serce moje było pogrążone w smutku”. Na ogół jednak listy dzieci odznaczają się niezwykłą prostotą i szczerością. Czy to będą wrażenia z nad morza czy z gór, czy opis zabaw w ogródku jakiejś półkolonii lub historia jakiegoś podobno kolosalnie pięknego przedstawienia amatorskiego, wszędzie wygląda to często niezadarnie stawianych na papierze figlasów, słoneczna, radosna dusza zadowolonego dziecka. I wszędzie stereotypowe zakończenie: „na drugi rok to ja bym znowu chciał...”

Akcja kolonii letnich dla dzieci przybiera na szczęście z roku na rok na sile. Coraz więcej dzieci otrzymuje każdego lata zastrzyk świeżych sił na przetrwanie jeściennych i zimowych miesięcy, coraz mniej widać w czasie wakacji wałęsających się, rozpuszczonych ulicznym życiem chłopaków. Kolonie i półkolonie letnie to naprawdę rezerwar sił dla dziecka, to poza tym bardzo poważna szkoła życia.

L. M.

Artystyczny katalog Ufy.

Tegoroczny preliminarz Ufy znalazł swój wyraz w katalogu teje wytwórni na rok 1937-38. Katalogi Ufy mają już swoją wyrobioną markę, jednakże tegoroczny, ze względu na wysoko postawioną szatę graficzną, artystyczne rysunki, układ i wykonanie składa się na wartościową całość. Na specjalną uwagę zasługują portrety gwiazd filmowych.

Jak z katalogu wynika, Ufa przewiduje film z Lilianą Harvey, Zarah Leander, H. Knoteck, L. Baarova, M. Röck, M. Cebotari. Z męskich gwiazd grać będą nadal: W. Staal, W. Birgel, W. Fritsch, G. Fröhlich, I. Petrowicz i szereg innych, znakomitości. Oprócz szeregu obrazów rozrywkowych wytwórnia — jak co roku — poświęca dużo starań i funduszy na dział filmów kulturalnych, które zdobyły sobie uznanie w całym świecie.

— Kto pragnie się dobrze zabawić w gronie Związku niższych funkcjonariuszy państwowych, niech przybędzie w sobotę, dnia 30 bm. do sali Wicherta („Stara Bydgoszcz”) przy ulicy Grodzkiej. Sympatyków i gości powita się serdecznie. Orkiestra doborowa. Zatem miłośnicy zabawy i tańca pamiętajcie o sobocie, 30 bm. Od godz. 20 spotkanie towarzyskie u Wicherta.

SPORT

Mecz piłkarski jakiego jeszcze nie było.

Najciekawsza impreza sportowa na zakończenie sezonu.

Miejscowe władze piłkarskie Okręgu Pomorskiego zaskoczone zostały w ostatnich dniach wezwaniem do rozegrania **zawodów piłkarskich z drużyną działaczy bokserkich**, grupujących się przy miejscowym Wydziale Sportowym Pom. OZB. Z uwagi na przeznaczenie całego dochodu na bezrobotnych miasta Bydgoszczy sfinalizowane zostały zawody w szybkim tempie i już w niedzielę, dnia 31 bm. o godz. 14,30 cała sportowa Bydgoszcz i wszyscy chcący pomóc bezrobotnym oglądać będą na **stadionie im. Marszałka Piłsudskiego** arcyciekawy pojedynek piłkarski. Wiszące już w mieście afisze przedstawiają rysunkowo obie drużyny: rękawice bokserkie przeciw meczowce piłkarskiej. Oczywiście w robocie będzie tylko piłka.

Na sędziów głównego zawodów uproszono artystę Teatru Miejskiego **Serwi-**

skiego a na sędziów liniowych przedstawicieli nowoutworzonego KS Restaurator Jana Sentkowskiego z Resursy Kupieckiej i Antoniego Deje z ul. Dworcowej.

Poza tym zorganizowany jest przedmecz o godz. 13 pomiędzy sędziami piłkarskimi WSS Pom. OZPN a B-klasową drużyną OPN Sokół I. Na częste narzekania publiczności na sędziów i zarzucanie niektórych z nich nieznajomości gry w piłkę nożną, sędziowie wreszcie się oburzyli. Chcą na boisku wykazać, że nie tylko znają przepisy lecz i grać jeszcze mogą. A jak grać będą, może każdy w niedzielę zobaczyć.

Ze względu na wzniosły cel zawodów: pomoc bezrobotnym, na arcyciekawej tej imprezie nie zabraknie zdaje się nikogo z licznych bydgoskich sportowców i sympatyków sportu.

GEDANIA WALCZY O MISTRZOSTWO PRUS WSCHODNICH.

Królewiec (PAT.) Ostatnie zwycięstwo Gedanii nad Neufahrwasser z Gdańska zapewniło klubowi polskiemu udział w rozgrywkach o mistrzostwo Prus Wschodnich. Gedanian ma wprawdzie jeszcze do rozegrania dwa mecze, ale przeciwnicy jej nie są groźni i należy się spodziewać, że polska drużyna oba mecze rozstrzygnie na swoją korzyść. Najgroźniejszy konkurent Gedanii Victoria z Elbląga ma zresztą również do rozegrania dwa mecze, przy czym posiada o dwa punkty mniej niż Polacy. Prasa wschodnio-pruska oceniając szanse poszczególnych drużyn stwierdza, że Gedanian niewątpliwie reprezentować będzie okręg gdański w rozgrywkach o mistrzostwo Prus Wschodnich.

MIĘDZYNARODOWY SEZON BOKSERSKI W BYDGOSZCZY ROZPOCZYNA SIĘ.

Tegoroczny międzynarodowy sezon bokserki rozpoczyna miejscowa **Astoria** — walką z b. mistrzem Rzeszy „Punschclubem” z **Magdeburga**. Termin spotkania naznaczono na dzień 7 listopada br.

W miesiąc później, bo 8 grudnia br. po partnera sięgnęła Astoria do Włoch, sprowadzając doskonałą drużynę „Partito Nazionale Fascisto” — w skład której wchodzi: 1 mistrz Włoch, 3 mistrzów Wenecji — 2 wicemistrzów Włoch z Zucca, pogromcą mistrza Olimpiady Kaisera (Niemcy) oraz zawodnikiem Migotto, który zremisował w dniu 23. 9. br. z mistrzem Włoch — Bonadio.

Ciekawi nas jednak pierwszy start tej start drużyny niemieckiej, o której już du-

żo słyszeliśmy.

W komunikatach sportowych zamieszczać rozpoczniemy niebawem wiadomości z obozu Astorii i Punsch-Clubu.

Zawody rozegrane zostaną w największej sali Bydgoszczy — u p. Kowalskiej przy ul. Wrocławskiej.

TENISOWY PUCHAR ŚRODKOWEJ EUROPY DLA PAŃ.

Jugosłowiańska królowa matka ufundowała piękny puchar na rozgrywki tenisowe o **mistrzostwo Europy środkowej pań**. Rozgrywki mają się odbyć systemem pucharu Davisa, a zatem cztery gry pojedyncze i jedna gra podwójna w każdym spotkaniu. Jak podają źródła jugosłowiańskie, w tych rozgrywkach mają uczestniczyć zawodniczki Jugosławii, Włoch, Austrii, Polski i Czechosłowacji.

O TYTUŁ DRUŻYNOWEGO MISTRZA POMORZA.

WKS GRYF — KS KPW.

W niedzielę, 31 bm. o godz. 18 w sali p. Kowalskiej (dawn. Kleinert) odbędą się zawody bokserkie o tytuł drużynowego mistrza Pomorza pomiędzy Gryfem (Toruń) a KPW (Bydgoszcz). Drużyna toruńska, która ub. niedzieli pokonała Flotę z Gdyni, ma szanse zdobycia mistrzostwa drużynowego Pomorza. KPW wystawi swój najsilniejszy skład, gdyż rozgrywa ostatni mecz o powyższy tytuł.

W ramach tych zawodów odbędzie się eliminacja do reprezentacji Pomorza w wadze koguciej Wojtkowiak (Astoria — Rinke (niestowarzyszony).

PROGRAMY RADIOWE

Sobota, 30 października.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.15: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.20: Gimnastyka. 6.40: Muzyka (płyty). 7.00: Dziennik poranny. 7.15: Muzyka (płyty). 8.00: Audycja dla szkół. 11.15: Audycja dla szkół: „Śpiewajmy piosenki” — audycje prowadzi prof. T. Maysner. 11.40: Legendy (płyty). 11.57: Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03: Audycja południowa. 1. Polski taniec artystyczny w wyk. ork. P. R. pod dyr. O. Straszynskiego z udziałem Tadeusza Zygałdy - skrzypce. 15.30: Wiadomości gospodarcze. 15.45: Teatr wyobraźni dla dzieci: słuchowisko p. t. „O Janku, co psom szył buty” w-g bajki J. Słowackiego (ze Lwowa). 16.15: Fantazje na tematy znanych pieśni wykona orkiestra A. Hermana (z Krakowa). 16.45: Transmisja z otwarcia Wystawy Radiowej w Bydgoszczy (przez Toruń). 17.00: „Jak Król Jegomość podróżował do Pińszczyzny i zwiedzał Kanał Ogińskiego” — odczyt (z Krakowa). 17.15: „Od Aten do Bayreuth” (migawki z dziejów opery). Wykonawcy: Zofia Fedyczkowska — sopran, Juliusz Bienkowski i Edw. Piwkowski — tenorzy, tekst i akomp. prof. L. Kamińskiego (z Poznania). 17.50: Nasz program. 18.00: Wiadomości sportowe. 18.10: Pogadanka społeczna. 18.15: Coleridge — Taylor. Cztery walece charakterystyczne (płyty). 18.30: Program na jutro. 18.35: Audycja dla wsi. 19.00: Audycja dla Polaków zagranicą. 1. „Kukielki śląskie”; „Szlakiem na przelaj” — audycja dla dzieci (z Katowic). 2. Polskie Zaduszki — audycja literacko-muzyczna. 19.50: Pogadanka aktualna. 20.00: „Raz — to mało” — najładniejsze

melodie z października. W przerwie o godz. 20.45 dziennik wieczorny i pogadanka aktualna. 21.45: „Po amerykańsku” — skecz (ze Lwowa) 22.00: Koncert popularny w wyk. orkiestry P. R. z udziałem Marii Fierzeny — sopran i Ladisa Kiepurzy — tenor. 22.50: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

PROGRAM LOKALNY.

TORUŃ. 11.40: Z sonat L. van Beethovena (płyty). 13.00: „Dla każdego coś ładnego” — płyty. W przerwie o godz. 14.00 wiadomości z Pomorza i parę informacji. 16.45: Transmisja z otwarcia Wystawy Radiowej z Bydgoszczy. 18.10: Program na jutro. 18.15: Transmisja ze studia Rozgłośni Pomorskiej na Wystawie Radiowej w Bydgoszczy. Gra orkiestra wojskowa pod dyr. kpt. St. Grabowskiego. 18.55: Wiadomości sportowe z Pomorza. 23.00: Tańce i piosenki (płyty).

ZAGRANICĄ.

Berlin. 19.10: Muzyka rozrywkowa. Droitwisch. 19.45: Muzyka lekka. Bratysława. 20.55: Koncert galowy orkiestry bratisławskiej. Frankfurt. 20.00: Wesoły radiokabaret frankfurcki. Kolonia. 20.00: Wielki wesoły wieczór. Wrocław. 20.00: Wesoły wieczór. sobotni. Hilversum II. 21.55: Muzyka lekka. Radio-Paris. 21.30: Koncert symfoniczny. Berlin. 22.30: Muzyka taneczna. Budapeszt. 22.10: Muzyka taneczna. Monachium. 22.30: Muzyka taneczna. Budapeszt. 23.00: Muzyka cygańska. Frankfurt. 24.00: Koncert rozrywkowy. Luksemburg. 24.00: Muzyka taneczna.

ASTORIA PROWADZI... Drużynowe mistrzostwa bokserkie Pomorza.

Batalia walk o zaszczytny tytuł drużynowego mistrza Pomorza weszła w fazę finałową. Poza Gryfem toruńskim, który ma za sobą 4 spotkania, wszystkie inne kluby mają jeszcze do rozegrania walkę finałową. W tabeli mistrzostw, kroczy na czele zespół bydgoskiej Astorii. Poza Astorią jednak jeszcze 3 dalsze kluby z czołówki zdobyć mogą zaszczytny tytuł. Astorii potrzebne jest jedno zwycięstwo, aby zostać mistrzem, przeciwnikiem jej jednak jest Gryf toruński, który ostatniej niedzieli zwyciężył drużynę Floty. Wystarczy Astorii nawet remis, o ile również Flota zremisuje z Bałtykiem, gdyż niewątpliwie Gryf, najbliższe spotkanie swoje z drużyną KPW z Bydgoszczy, rozstrzygnie na swoją korzyść. Tak więc 4 drużyny pretendują do tytułu mistrza.

Tabela:

Nazwa klubu	walk	pkt.	st. zw.
1) Astoria	5	8:2	63:17
2) Flota	5	8:2	60:20
3) Bałtyk	5	8:2	57:23
4) Gryf	4	6:2	43:21
5) K. P. W.	5	1:9	19:61
6) Z. S. Gdynia	5	1:9	14:66
7) Sokół	5	0:10	0:80

Sokołowi należałoby się właściwie 5-te miejsce w tabeli, jednak z uwagi na niezaplaczone składki wszystkie swoje mecze przegrał walkowerami.

NOWY SUKCES OKĘCIA W NIEMCZECH.

Brunswik. Bokserka drużyna warszawskiego „Okęcia” rozegrała w Brunswiku ostatni mecz na swoim tournée po Niemczech z reprezentacją miasta. Okęcie odniosło zwycięstwo w stosunku 9:7. Brunswik reprezentowany przez bokserów „S. A. Marine Tardante 35” i VBF Braunschweig.

PILKARZE LIGI POLSKIEJ WYJECHALI DO FRANCJI.

Kraków. W czwartek wyjechali z Krakowa piłkarze Ligi Polskiej, udający się na międzynarodowy turniej piłkarski do Francji. Wyjechali: Madejski, Pawłowski, Kotlarczyk, Góra, Habowski, Korbas oraz jako kierownicy dr Obrubański, Delektka i Gura. W Katowicach do ekspedycji dołączyła się reszta piłkarzy.

PECH EYSTONA.

Pobił absolutny rekord światowy, który nie zostanie uznany.

Bonne Ville. Słynny automobilista angielski kapitan Eyston, jak wiadomo, skonstruował niedawno nowy olbrzymi wóz, na którym podjął próby pobicia absolutnego automobilowego rekordu światowego. Pierwsza próba, jak już podaliśmy, zakończyła się niepowodzeniem.

W czwartek Eyston ponownie zaatakował rekord światowy Campbella. Próba odbyła się na torze na wybrzeżu Słonego Jeziora w pobliżu Bonne Ville, w stanie Utah w Ameryce. W pierwszej jeździe Eyston mimo, że jechał przeciwko wiatrowi uzyskał fantastyczną szybkość 498,90 km na godz., a więc szybkość większą niż rekord światowy Campbella. Rekord ten nie zostanie jednak uznany, gdyż przepisy wymagają jazdę w dwóch kierunkach i dopiero czas uzyskany w tych dwóch biegach stanowi nowy rekord światowy.

Międzynarodowy pojedynek maratończyków w Koszycach

Z Polaków Marynowski był siódmy, a Przybyłek wycofał się.

Praga. W Koszycach odbył się w czwartek wielki międzynarodowy pojedynek maratończyków z udziałem 41 zawodników z 9 krajów. Z Polski startowali Marynowski i Przybyłek. Zawody wywołały olbrzymie zainteresowanie i zgromadziły aż 40 tysięcy widzów.

Pierwsze miejsce wśród elity maratończyków Europy zajął niespodziewanie Francuz Lerich, który przebiegł dystans maratoński w dwie godziny 41 minut i 46 sekund. Drugie miejsce zajął Austriak Balaban w czasie 2:50:44, 3) Rumun Gall — 2:51:07, 4) Czechosłowak Takacz — 2:54:59, 5) Czechosłowak Bena — 2:55:04, 6) Węgier Kusbey — 2:55:46.

Pierwszy z Polaków Marynowski zajął siódme miejsce, uzyskując czas 2:56:49 sek. Należy to uważać za sukces Polaka, zwłaszcza gdy się uwzględni niezwykłą silną konkurencję i udział aż 41 najlepszych zawodników Europy. Marynowski wyprzedził wielu znakomitych biegaczy europejskich, a m. in. słynnego szwedzkiego biegacza Johnsona, który zajął dopiero 9-te miejsce w czasie 2:57:26.

Drugi z Polaków Przybyłek nie ukończył biegu. Jak się okazuje, Przybyłek wycofał się z powodu niedyspozycji.

NIESPODZIEWANA KLĘSKA URUGWAJSKICH PIŁKARZY.

Buenos Aires. Rozegrany w Buenos Aires międzypaństwowy mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami Urugwaju i Argentyny zakończył się klęską Urugwaju w stosunku 3:0. Jest to już druga z rzędu klęska byłego mistrza świata w piłkarstwie.

O Sąd Apelacyjny w Bydgoszczy.

Jak się jedno z poważniejszych pism pomorskich dowiaduje, decyzją w sprawie utworzenia odrębnej Apelacji Pomorskiej jest obecnie w ręku Ministerstwa Skarbu, które jeszcze nie wypowiedziało się w tej sprawie.

Dopiero po decyzji Ministerstwa Skarbu rozpatrywana będzie sprawa siedziby, Apelacji Pomorskiej. Jeżeli siedziba Apelacji Pomorskiej utworzona będzie w Bydgoszczy to Apelacja ta rozpoczęłaby swoją działalność z dniem 1 kwietnia 1938 r., jeżeli natomiast będzie wybrany Toruń, to Apelacja byłaby tam czynna dopiero od 1 stycznia 1939 roku.

Nowy prezes sądu w Chojnicach.

Dotychczasowy sędzia Sądu Apelacyjnego w Poznaniu Stefan Grabowski, został mianowany prezesem Sądu Okręgowego w Chojnicach.

Wytworny dancing w Resursie.

Wstęp tylko za zaproszeniami — pod tym hasłem Pomorski Zw. Pracowników Handlowych urządza w najbliższą niedzielę o godz. 18 swój dancing towarzyski w dolnej sali Resursy Kupieckiej. Ci, którzy się pragną zabawić w ścisłym kółku, niechaj zwróca się do zaproszenia, które można otrzymać w firmie Molenda. Wstęp na dancing bezpłatny.

Wieczorek kreglarzy.

Na zakończenie królewskiego kulania Klub Kreglarzy „Dobry rzut” urządza w sobotę na dolnej sali Resursy Kupieckiej — swój wieczorek towarzyski. Wstęp za zaproszeniami, po które należy się zwracać do prezesa Klubu p. Petrykowskiego, ulica Śniadeckich 12.

Kurs sportu spadochronowego.

Zarząd Bydgoskiego Obwodu Miejskiego LOPP organizuje III kurs sportu spadochronowego (teoria i praktyka) dostępny dla wszystkich chętnych od 17 lat począwszy i bez różnicy płci.

Zgłoszenia na powyższy kurs przyjmuje się dodatkowo do dnia 31 października w sekretariacie Obwodu Miejskiego LOPP, Konarskiego 5a, tel. 3670, gdzie też udziela się wszelkich informacji.

Zarząd Obwodu Miejskiego LOPP zachęca jak najszersze wzięcie młodzieży starszej i młodszej do wzięcia udziału w powyższym kursie. Młodzież do lotnictwa — oto najaktualniejsze hasło doby obecnej; a więc śpieszmy się, aby nie było za późno.

Odpowiedzi redakcji

Sympatykom Stronnictwa Pracy. Siedziba sekretariatu okręgowego w Bydgoszczy na ulicy Dworcowej 5 (w filii „Dziennika”) przyjmuje zgłoszenia kandydatów. Członkiem S. P. może być każdy Polak, chrześcijanin, nieposzlakowany cześć, mający skończony 18 rok życia, uznający program S. P. Członek S. P. nie może być równocześnie członkiem innej organizacji politycznej. Przyjęcie do S. P. osób, które należały poprzednio do innych partii politycznych, wymaga zatwierdzenia przez komitet wykonawczy.

Panu J. w Szamocinie. Zapewnienie Pańskie, że 70 procent mieszkańców Szamocina podziela program Stronnictwa Pracy, zakomunikowałyśmy Komitetowi Organizacyjnemu. — Co do biednego inwalidy, syna s. p. Michała Drzymały — ojca pięciorga nieletnich dzieci, żyjącego w niedostatku, to szczerze nad jego losem bolejemy. Wszystkie powiaty i większe miasta (Bydgoszcz ofiarowała 1000 zł) składają się na fundusz zapomogowy dla matki. Matka na pewno o swoich dzieciach nie zapomni.

Święto Chrystusa Króla.

W niedzielę, dnia 31 października obchodzimy jedno z najświętszych świąt kościelnych, święto Chrystusa Króla. Jest to chwila powszechnej mobilizacji naszych sił, naszego hartu i ducha katolickiego. Jest to chwila, w której cały świat katolicki ma złożyć hołd Chrystusowi Królowi Królów. Okazymy nasze uczucia na zewnątrz przez udekorowanie okien chorągwiemi kościelnymi lub narodowymi oraz nalepkami. Konkretnym wyrazem tego hołdu i czci

jest działalność Akcji Katolickiej, która nas wszystkich skupiać winna w swoich szeregach. Niech dzień ten zjednoczy nas wszystkich w potężnej manifestacji na uroczystej akademii o godz. 17-ej w „Ognisku Kolejowym” przy ul. Zygmunta Augusta. Nieodłączną częścią święta Akcji Katolickiej jest publiczna zbiórka. Przeto nie uchylajmy się od drobnych ofiar, które mogą bardzo wydatnie poprzeć działalność Akcji Katolickiej na chwałę Bożą.

Zyd wydalony z Niemiec skazany za oszustwo.

Wczoraj odpowiadał przed sądem, oskarżony o fałszerstwo i oszustwo na szkodę Mechanicznej Fabryki Konfekcji, wydalony z Niemiec zyd Kurt Markowicz, zam. przy Wełnianym Rynku 12. Markowicz otrzymał jeden rok bezwzględnej więzienia. Przebieg ciekawego procesu ze względu na nawal materiału podamy w numerze jutrzejszym.

— **Ksiądz Aleksander Karliński**, dotychczasowy wikariusz przy kościele Najśw. Serca Pana Jezusa w Bydgoszczy, powołany został do duszpasterstwa wśród wychodźców we Francji.

— **Na dalsze studia** wyjeżdżają: ksiądz Hieronim Goździewicz (bydgoszczanin), dotychczasowy wikariusz w Żniniu — do Rzymu i ks. Roman Zientarski, dotychczasowy kapelan w zakładzie wychowawczym w Szubinie — do Lowanium.

— **Indywidualne karty** uczestnictwa Ligii Popierania Turystyki w Ogólnopolskiej Wystawie Radiowej w Bydgoszczy przewidują na mocy decyzji Ministerstwa Komunikacji z dnia 26. 10. 1937 r. zniżki 75% w drodze powrotnej we wszystkie dni przedświąteczne, świąteczne i poświąteczne przez cały czas trwania Wystawy. Ulgi te obejmują zatem dni: 30, 31 bm., 1 i 2 listopada. Następnie 6, 7 i 8 listopada, dalej 10, 11 i 12 listopada. Wreszcie w trzeciej grupie 13, 14 i 15 listopada. Powyższe karty uczestnictwa są do nabycia w biurach podróży „Orbis”, „Wagons-Lits Cook”, „Franco-pol” oraz w kioskach Tow. „Ruch”.

— **Koncert światowej sławy śpiewaczki Ireny Cywińskiej** oraz pianisty-wirtuoza prof. Roeslera odbędzie się staraniem Polskiego Białego Krzyża w dniu 5 listopada o godzinie 20-tej w auli Głmn. Kopernika. Przeprowadzą bilety w firmach Gieryn i „Świt”.

— **Nabożeństwo żałobne** za duszę marsełka Piłsudskiego oraz poległych i zmarłych żołnierzy. Polski Biały Krzyż prosi wszystkie organizacje oraz związki o udział w nabożeństwie żałobnym, które odbędzie się staraniem garnizonu i Polskiego Białego Krzyża w dniu 2 listopada o godz. 10-tej w kościele garnizonowym. Poczty sztandarowe ustawiają się w prezbiterium.

— **Apel Polskiego Białego Krzyża o udział** w zbiorce ulicznej na oświatę żołnierza. Polski Biały Krzyż gorąco prosi wszystkich ludzi dobrej woli, którzy chcą czynnie przyczynić się do powiększenia funduszy na oświatę żołnierza o udział w zbiorce ulicznej w dniu 7 i 11 listopada. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat Polskiego Białego Krzyża, ul. Słowackiego 3, pokój 5 w dni powszednie od godz. 10—14. Puszki wydawane będą w dniu 7 i 11 listopada w Komunalnej Kasie Oszczędności Powiatu Bydgoskiego, ul. Gdańska 10 od 9—16.

— **Uroczystość Chrystusa-Króla.** W niedzielę dnia 31 października br. odbędą się w kościołach parafialnych uroczyste nabożeństwa ku czci Chrystusa Króla. W nabożeństwach biorą udział stowarzyszenia katolickie z sztandarami. W godzinach popołudniowych odbędą się uroczyste akademie.

— **Baczność, Inwalidzi!** Miejscowe Koło Inwalidów Wojennych bierze udział wraz z poczetem sztandarowym i orkiestrą w pochodzie w dniu Wszystkich Świętych, tj. 1 listopada br. Zbiórka o godz. 13-ej na Placu Piastowskim. Udział wszystkich członków obowiązkowy.

Sprawy sokole.

Sokół III.
Zebranie zarządu odbędzie się 2 listopada o godz. 19,30 w stałym miejscu posiedzeń. Z powodu ważnych spraw, obecność wszystkich członków konieczna.

Z ruchu Ch. Z. Z.

W niedzielę, dnia 31 bm. o godzinie 3-ej po południu odbędzie się zebranie Chrześc. Związku Pracowników Ceramicznych w lokalu p. Dzierżyńskiego, ul. Wrocławska. Sprawy bardzo ważne. Obecność wszystkich członków konieczna.

Z życia towarzyskiego.

Piątek 29 października.
Godz. 20,00: **Klub mandolinistów „Lutnia”.** Lekcja oddz. I reprezentacyjnego w lokalu klubowym (restauracja „Adria”), ul. Toruńska 12. W niedzielę 31 bm. o godz. 16-tej schadzka klubowa. Dużo uroczaiści.

*
K. S. „Polonia” - sekcja piłkarska. Zebranie informacyjne dla wszystkich piłkarzy klubu dziś w piątek 29 bm. o godz. 19 w lokalu klubowym przy ul. Jagiellońskiej nr 10 i p. Stałe treningi rozpoczną się we wtorek 2. 11. od godz. 18—19 w sali ćwiczeń Gimnazjum im. Marsz. Śmigłego-Rydza przy ul. Grodzkiej.

Koło Powstańców I dywizji wkp. Zebranie w listopadzie nie odbędzie się. Członkowie zechcą niezwłocznie odebrać swoje przekaazy i uregulować zaległe składki. Następne zebranie odbędzie się na początku grudnia.

Związek Weteranów Powstań Narod. R. P. 1914-19 r., koło powstańców III dywizji wielkopolskiej. Pierwsze walne zebranie odbędzie się dnia 8 listopada o godz. 19 w Resursie Kupieckiej. Prawo głosu mają zwerifikowani członkowie obecnego koła, którzy podczas powstania służyli ochotniczo w oddziałach i formacjach III dywizji wielkopolskiej oraz dywizji pomorskiej. Miejsicze zebranie w listopadzie nie odbędzie się.

Bank Polski płać w dniu 29. 10. 1937 r.	
dolary amerykańskie	5,261½
dolary kanadyjskie	5,261½
funtów szterlingów	26,12
franki szwajcarskie	121,50
franki francuskie	17,55
belgi belgijskie	89,—
liry włoskie	21,—
florency holenderskie	291,40
korony czeskie	16,50
szylingi austriackie	97,—
marki niemieckie	115,—
guldeny gdańskie	99,80

Urządowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 26. X. 1937 roku.
Spędzono: wołów 70, buhajów 80, krów 190
bydła 340, świń 1875, cieląt 594, owiec 129
Razem 2998 zwierząt.
(Ceny loco Targowica Poznań łącznie z kosztami handlowymi).
Placono za 100 kg. żywej wagi za:

Bydło:	
Woly:	
Pełnomięsiste wytuczono nieopręgowo	68—76
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	60—66
Mięsiste tuczone starsze	50—56
Miennie odżywione	40—50
Buhaje:	
Wytuczono pełnomięsiste	62—66
Tuczone mięsiste	54—58
Nietuczono, dobrze odżywione starsze	46—50
Miennie odżywione	40—46
Krowy:	
Wytuczono pełnomięsiste	70—80
Tuczone mięsiste	56—62
Nietuczono, dobrze odżywione	48—52
Miennie odżywione	26—36
Jalowice:	
Wytuczono pełnomięsiste	68—76
Tuczone mięsiste	60—66
Nietuczono, dobrze odżywione	50—56
Miennie odżywione	40—50
Młodzież:	
Dobrze odżywione	40—50
Miennie odżywione	38—40
Cieleta:	
Najprzedniej. cielęta wytuczono	80—88
Tuczone cielęta	70—78
Dobrze odżywione	60—68
Miennie odżywione	50—58
Owce:	
Wyt. pełnom. jagn. i młodsze skopy	64—70
Tuczone starsze skopy i macioriki	50—60
Dobrze odżywione	40—48
Świnie (Tuczniaki):	
a) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	104—112
b) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	96—102
c) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	90—94
d) mięsiste świnie ponad 80 kg.	80—88
e) maciory i późne kastraty	80—90
f) świnie słońinowe	—
Przebieg targu: spokojny.	

BYDGOSKA GIELDA

ZBOŻOWO-TOWAROWA z dnia 28. X. 37 r.
Zboża
Żyto 00 t. 00,00 23,00—23,25; pszenica 1748 g/1 00 ton 00,00 23,25—23,50, II 728 g/1 27,25—27,50, owies 15 ton 21,50 21,25—21,50, 20 ton 20,90, 3-cz. brzoś. 22,75—23,75; jęcz. 623—678 g/1 20,25—20,50, jęcz. 644—650 g/1 19,50—20,00.

Przetwory młynarskie.
Nowe standardy: Mąka żytnia gat. I 0—65%, wł. w 32,50—33,00; mąka żytnia razowa 0—95%, wł. w 28,00—29,00. Mąka żytnia 70% ekaport (dla W. M. Gdańska) 31,65—32,25. Nowe standardy: Mąka pszenna gatunek I wycielagowa 0—30%, wł. w 49,00—50,00; mąka pszenna gat. 0—50% wł. w 44,50—46,00; mąka pszenna gatunek I 0—65%, wł. w 42,50—44,00; mąka pszenna gatunek I 65—70%, wł. w 00,00—00,00; mąka pszenna gat. II 65—75% wł. w 00,00—00,00; mąka pszenna gat. III 70—75% wł. w 00,00—00,00; mąka pszenna razowa 0—85%, wł. w 36,25—37,25. Otreby żytnie wmyśl stand. 15,50—16,00; Otreby pszenne miakie stand. 16,00—16,50; Otreby pszen. średnie 15,50—16,00; Otreby pszen. grubo 16,50—17,00; Otreby jęcz. 16,25—16,75; Kasza jęczm. kraj. wł. w 29,50—30,50, kasza jęczm. perłowa wł. w 29,50—30,50, kasza jęczm. perłowa wł. w 41,00—42,00.

Artykuły strączkowe.
Groch Wiktoria 23,50—25,50; groch Polgera 23,00—25,00; groch polny 00,00—00,00; wyka 00,00—00,00; peluska 00,00—00,00; łubin niebieski 13,00—13,50; łubin żółty 13,50—14,00.
Nasiona.
Rzepak zimowy bez worka 56,00—58,00; rzepak zimowy bez worka 52,00—53,00; mak niebieski 75,00—80,00 siemie lniane 47,00—50,00; gorczyca 36,00—39,00; koniczyzna żółta oduszczone 00,00—00,00; koniczyzna biała 00,00—00,00; koniczyzna czerw. surowa 00,00—00,00; koniczyzna czyszczona 97%, 00,00—00,00.
Artykuły pastewne i inne.
Makuch lniany 24,00—24,50; makuch rzepakowy 20,00—20,50; makuch sonecznikowy 40/42%, 25,00—25,50; szał. soja 24,50—25,00; wyłoki suszone 8,00—8,35; ziemiak pom. 3,75—4,25; ziemniaki nadnoteczek 3,25—3,50; ziemniaki fabryczne kg. %, 00,15—00,17; płatki ziemniaczane 16,00—16,50; słoma żytnia luzem 0,00—0,00; słoma żytnia prasowana 8,00—8,25; siano nadnoteczek luzem 8,75—9,25; siano nadnoteczek prasowane 9,50—10,50
Ogólne usposobienie: spokojne.

SPRZEDAŻ

Sprzedam (21553) lub zamienię poza pasem granicznym dom czynszowy z 4 morgami roli, wieś kościelna i 7 klasowa szkoła. H. Goehrke, Przechow, powiat świecki.

Sprzedam willę komfortową 22.000 zł. Pomorska 12—3. (12921)

Z powodu likwidacji polowania sprzedam samochód Ford starszego typu w dobrym stanie, sztucer z lornetką, 2 dubeltówki i inną broń myśliwską. Dworcowa 45, m. 7. (12910)

Sprzedam dom dochodowy, wpłata 25.000. Oferty „25 tys.” Dziennik. (2155)

Dom III piętrowy komfortowy, centrum, dochód 16.500, cena 100.000, sprzedaż Fajtanowski, Zduny 10. Tel. 3148. (12905)

Pięćdziesiąt kg. złotych renet dobrowych dostarcza Sz. Weiss Grybów 5. (21570)

Piece żelazne tanio. Gdańska 86—2. (21566)

Kolonialke sprzedam 800 zł. Sienkiewicza 16. 12917

Owocarnię (12908) sprzedam centrum. Kielszek, Plac Piastowski 15.

Dębowa sypialkę, szafy, łóżka, kuchnie sprzedam. Naktelska 15. (21554)

Okazja! Restauracja, skład kolonialny w dużej wsi kościelnej, największa sala, 4 morgi dobrej ziemi, morga ogrodu obok sali, dom pigłowy, 14 ubikacji, dobre położenie, kompletny inwentarz, sprzedam lub wydzierżawię. Cena według urody. Szykowski, Łąg, pow. Chojnice. (21304)

NAUKA

Konwersacje francuskie przez rod. Francuzkę w godzinach po południowych względnie wieczornych włącznie kolacją ewtl. i obiadem. Zgłoszenia „B. K. 4” filia Dziennika Bydgoskiego. (21284)

POSADY WOLNE

Fryzjer potrzebny. Lorene, Łąbi-szyn. (21565)

Fryzjer potrzebny. Sienkiewicza nr 61. (12909)

Przedstawiciela na miasto Gdynię i powiat morski poszukuje się od zaraz Panowie mający kilkunastoletnią praktykę w branży napoi alkoholowych zechcą złożyć swe szczegółowe oferty i podać referencje. Kaucja na zabezpieczenie inkasa pożądana, lecz nie konieczna. Zgłoszenia n.euwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 21452 **J. Glinka - Poznań** Fabryka wódek i likierów - Burtownia win.

Służąca (12919) z gotowaniem od zaraz. Rzeźnictwo, Gdańska 146.

Dziewczyna czysta, spokojna, akurata, gotowaniem. Adres Dziennik. (12912)

Fryzjer 12914 potrzebny. Dworcowa 85.

Służąca (21534) (przychodnia) z gotowaniem potrzebna zaraz. Skład kolonialny, Poznańska 15.

Dziewczyna zaraz. Kujawska 82. (21560)

Fryzjer młodszy potrzebny. Batalion Pancerny, Artyleryjska. (12876)

Młodszy pomocnik krawiecki potrzebny zaraz. Chelmska, Toruńska 14, I. ptr. (21552)

RÓŻNE

Objeź (21491) bufet, własna pełna koncesja. Pod „Kocesa” Dz.

OPRAWĘ KSIĄZEK

oraz wszelkie prace wchodzące w zakres introligatorstwa wykonuje starannie, szybko i tanio

Introligatornia Drukarni Bydgoskiej S. A.
Wydawnictwo „DZIENNIK BYDGOSKIEGO”
Poznańska 12-14. Telefon 26-50.

MIESZKANIA WOLNE

Trzy pokoje (12907) Gdańska 93.

Mieszkanie gmach pocztowy 3 pokoje ogrodem, okolica leśnista wynajmę zaraz emerytowi wyższego stopnia. Fiessel, Dąbrowa Chelmska. (21568)

POKOJE WOLNE

Pokój Pomorska 66—3. (12916)

Umeblowany Al. Ossolińskich 11, Sochacki. (21562)

Dwa (12925) pokoje elegancko umeblowane. Świętojańska 5—4.

Pokój Dworcowa 3. (12903)

DZIERŻAWY

Warsztat składnica. Pod Blanka-mi 20. 21530

Ubikacje warsztatowe, plac oddam. Kujawska 9. (12918)

Szanownemu Obywatelstwu miasta Bydgoszczy i okolicy podaję do łaskawej wiadomości, że w sobotę dnia 30 bm. otwieram

w Bydgoszczy, przy ul. Długiej 2 Piekarnię - Cukiernię

Staraniem moim będzie P. T. Klientę jakością towaru i rzetelną obsługą pod każdym względem zadowolić. Licząc na łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa kreślę się z poważaniem

Józef Włoch
mistrz piekarski

21520)

Przetarg.

Zarząd Miejski w Bydgoszczy — Oddział Szkolny ogłasza przetarg na dostawę do miejscowych szkół poszechnych na okres zimowy 1937/38 codziennie rano o godzinie 9-tej za wyjątkiem niedziel, świąt i dni wolnych od nauki, około 400 litr. mleka pełnotłustego i 4000 bułek zwyczajnych wagi 50 gr dla dożywiania dzieci szkolnych.

Oferty w zamkniętych i zalakowanych kopertach należy składać w Oddziale Szkolnym — ul. Grodzka 25 pokój 7 najpóźniej do dnia 4 listopada 1937 r. o godzinie 11-tej. Zarząd Miejski zastrzega sobie dowolny wybór oferenta lub nieuwzględnienie żadnej oferty.

Za Prezidenta Miasta:

(—) Mencil

21551)

BOLE reumatyczne i artretyczne
NAJWIĘCEJ DOKUCZAJA PODCZAS ZIMNA I NIEPOGODY

OSMOGEN
MASZCZ PRZECIWRHEUMATYCZNA
PEŁN PRZECIWRHEUMATYCZNY DO KAPIELI „OSMOGEN”
KOJA TE BOLE

GRASECKIEGO

20571

RESTAURACJA KASYNO
BYDGOSZCZ
Gdańska 20 E. Preuss Tel. 437

Niniejszym zapraszam uprzejmie WP. wraz z rodziną i znajomymi na **Wieczorek familijny** połącz. z muzyką i tańcami, który urządzam w sobotę 30. 10. **Nogi wieprzowe, flaki i kisielki** własnego wyrobu

Z poważaniem **E. Preuss.**

Ostatnie słowo wiedzy i techniki to okulary Zakaszewskiego

Wszelkie szkła li tylko renomowanych fabryk.
Termometry, barometry, lornetki etc.
Solidna — fachowa obsługa.
37-letnie doświadczenie daje rękojmię należytego wykonania.

St. Zakaszewski
optyk-mechanik (15209)

ZEISS Bydgoszcz, ul. Gdańska 9.

Usamodzielniony 1906

Już czas pomyśleć

Towar tylko gatunkowy

O BIELIŹNIE ZIMOWEJ

dla

Pani — Pana — Dziecka

A. i W. Ziętak

BYDGOSZCZ - MOSTOWA 7

wszystko po znanych niskich cenach.

21508

Składaj oszczędności Twoje

(21558

w Komunalnej Kasie Oszczędności miasta Grudziądza

W GRUDZIĄDZU

Telefon 1312 ul. Mickiewicza 23 (dom własny) Telefon 1831

Za oszczędności złożone przez Ciebie odpowiada miasto Grudziądz całym swoim majątkiem i siłą podatkową.

Czytajcie „Dziennik Bydgoski“!!!

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo
l, w, z, a = każde stanowi jedno słowo.
Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki
Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.
Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy.

POLECENIA

40 mm
bukowe znowu na składzie. K. Suligowski, Gdańska 128. 21342

Pianina
najniższe ceny, dogodne warunki. Majewski, Fabryka pianin, Kraszewskiego 10 (Okole). 21542

SPRZEDAŻE

Sprzedam
nowy motor ropowy 16 konny lub zamienię na 8 konny. Kitowski, Pacółtowo p. Nowe Miasto Lubawskie. 21493

Sprzedam
stare meble, piec żelazny itp. Pomorska 37-4, piątek godz. 16.00. 21527

rzeźnicтво

z sklepem, nadającym się także do innego przedsiębiorstwa, i zaprowadzone **stolarsтво** z wszelkimi maszynami natychmiast do przedzierzawienia. **1 wagon suchych desek** 1 kl. w różnych grubościach, dobry towar stolarski i **jedna pompa** kompl. z rurami tania na sprzedaż. Oferty pod „W. 50“ filia Dziennika Bydg. (12896)

Domów (12922)
gospodarstwa, składów najkorzystniej kupisz, sprzedasz, zamienisz przez Sokołowskiego, Śniadeckich 52.

Dom
nowy dwu mieszkaniowy, skład, pierwszych rąk, cena 8.500, sprzedaż „Rekord“ Śniadeckich 31. (12924)

Repertuar kin bydgoskich.

KRYSTAL: „Miłość i lzy kobiety” z Magdą Schneider, premiera i nadprogram.

MARYSIENKA: „Magiczny klucz” z Borysem Karloffem, premiera i nadprogram.

APOLLO: „Na bezdrożach”, kolor. „Swawolne figle”, komedia p.t. „Dom czarów”, nowy tygodnik i kronika Pata.

KAPITOL Marcinkowskiego 4: „W sieci wywiadu” i „Ucieczka ku szczęściu”

BALTYK: „Bandera” i „Bohaterska brygada” z Jack Holtem.

Sprzedaż (21316)

okazyjna dom parterowy, ogrodem, cena 10.000 zł. za gotówkę. Orla 48, podwórze.

Koksowniki
do wynajęcia. „Mechanik” Nakielska 43a, Telefon 33-12. (20977)

Piękna
willa z kilkumorgowym ogrodem, w ładnie położonym mieście powiatowym, niedaleko Torunia, tania na sprzedaż. Zgłoszenia do administracji pod „K. 45”. (21253)

Futro
czarne damskie tania sprzedam. Gdańska 152, m. 12 podwórze. (21517)

Nowobudowany
dom wolne trzypokojowe cena 6.000. Sokołowski, Śniadeckich 52. (12923)

Rower
męski tania sprzedam. Grunwaldzka 45. 21535

KUPNA

Motorower
100 cm ceną. Dziennik „Motorower”. (21356)

Kupię (21480)
lub wydzierżawię Restaurację-Kawiarnię z pełnym wyposażeniem za gotówkę. Zgł. „Kupiec” Dziennik.

Gorczyce
kupiuję Antoni Piliński, Bydgoszcz. 21417

Piekarnię (21448)
dobrze prosperującą odstepię w większym mieście powiatowym. Zgłoszenia Dziennik Bydg. „21443”.

Westfalska
kuchnię kupię. Kraszewskiego 10, fabryka. (21541)

Krowę
ciężką, wysoko cielną zaraz sprzedam. Jastrzębia nr 40. (21524)

Kupię
używany półzorek dla konia. Świętojańska 21, skład. (12906)

Ławki
stolarskie kupię. Oferty Dziennik „Ławki”. 21548

POSADY WOLNE

Panna (21545)
uczennica z Szkołą Handlową potrzebna. Oferty pod „Handlowa” do Dzien.

Korespondenta

handlowego do lat 25, z znajomością języka niemieckiego poszukuje poważne przedsiębiorstwo. Szczegółowe oferty uprasza się nadesłać do „Par” Poznań nr „58.254”. Na wnioski nie uwzględnione nie odpowiada się. (21378)

Która
uczciwa dziewczyna bez dachu nad głową przyjeżdża by posadę służącą u em. urzędnika w Poznaniu, do dwójki osób. Oferty i krótki życiorys do Dzien. pod „Poznań”. (21446)

Praktykantka
biurowa z ukończoną szkołą handlową potrzebna. Oferty pod „A B. C.” filia Dziennika. (12897)

Poszukuję (12891)
dziewczyny zaraz, samodzielnej i uczciwej z referencjami. Dworcowa 47-9

Potrzebna
dziewczyna zaraz. Grunwaldzka 75. (21504)

Przystojna
panna do obsługi gości Magdzińskiego 9, restauracja. (21511)

Uczciwa (21544)
dziewczyna z gotowaniem potrzebna. Adres Dziennik

Fryzjer
potrzebny. Grunwaldzka 37. (21543)

Dziewczyna
z wioski do wszystkiego potrzebna. Grunwaldzka 54, skład. (21529)

Ekspedientka
młodsza, dzielna z branży towarów krótkich i wełny potrzebna. Hurtownia wełny-włoczek, Paweł Baumgart, Bydgoszcz, Rynek im. Marsz. Piłsudskiego-3. (21506)

Abiturientka
polsk.-niem. do dziewczynki pięć latniej celem konwersacji języka polskiego po kilka godzin dziennie, poszukiwana. Łask. zgłoszenia ul. Nad Portem 4-3. 12895

Dziewczyna
do wszystkiego potrzebna. Lwowska 5. 21563

Potrzebna
kelnerka. „Bar-Express”, Gdańska 77. (12904)

Uczennica (21546)
z kaucją potrzebna zaraz. Cukiernia, Pomorska 19.

Czeładnik

piekarski potrzebny. Ugory 29. (21540)

Panienska (21518)
do obsługi gości potrzebna. Marcinkowskiego 12, restauracja „Harmonia”.

Dziewczyna
przychodnia na pół dnia, do wszystkich prac domowych u samotnego pana potrzebna. Oferty z podaniem wynagrodzenia bez utrzymania, do filii Dziennika pod „Dziewczyna”. (12920)

Ekspedientka

siła rutynowana do działu bielizny i trykotaży

potrzebna
od zaraz z znajomością języka niemieckiego. Zgłoszenia pisemne z fotografią, odpisami świadectw (12865)

A. i W. Ziętak
Bydgoszcz
ulica Mostowa nr 7.

POSADY POSZUKUJĄ

Kelnera (6645)
potrzebujesz? Zadzwoń 1163, Plac Piastowski 17

Inteligentna
Pomorzanka, 20 lat, praktyka jako kasjerka, kierowniczką cukierni - restauracji poszukuje odpowiedniej posady. Oferty „20” Dziennik. (21450)

Poszukuję
miejsca jako uczennica do sklepu blawatów i towarów krótkich. Zgłoszenia do filii Dziennika pod „Uczennica”. (12890)

Przyjezdna (21505)
panna poszukuje posady do wszelkich prac domowych z gotowaniem. Of. pod „Dobra” do Dzien.

Panienska (21526)
ze znajomością księgowości, pisaniem na maszynie szuka posady. Łaskawe zgłoszenia pod „Dobre świadectwa” do Dziennika

Młoda
kucharka szuka posady do inteligentnej osoby lub do dwóch. Oferty Dziennik „Kucharka”. (21526)

DACH NAD GŁEWĄ

MIESZKANIA WOLNE W BYDGOSZCZY

Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr

1 pokojowe:
kuch. Promenada 23 port. bez kuchni. Szubińska 71.

2 pokojowe:
z kuchnią. Gajowa 33. kuchnia, Jackowskiego 25.

3 pokojowe:
wyg. Lelewela 4, Bielawki.

4 pokoje:
słoneczne komfortowe w nowej willi. Zgłoszenia Gdańska 80 w ogrodzie.

Garaż
luksusowe przy Zamojńskiego 21. Wiad. tel. 32-93.

Garaż
Em. Warmińskiego 10.

4 pokoje
komfort w willi. Wy-spiańskiego 10. (21425)

Korzystnie (12889)
pięciopokojowe komfortowe mieszkanie wolne od zaraz. Świętojańska 13.

2 pokoje
z kuchnią Grunwaldzka, wiadomość: Magdzińskiego 9, restauracja. (21502)

3 pokojowe
wygody. Żeglarska 43. Jachce. (12893)

2 pokoje
kuchnia do wynajęcia. Różana. 4. (21564)

4-5 pokojowe
Libelta 10. (12913)

Pokój
kuchnia, dwie ubikacje warsztatowe. Gdańska 64, I piętro. 12911

3 pokoje
komfortowe i pokój dla służki do wynajęcia. Chwy-towo 4/1. (21566)

POKOJE WOLNE

Zduny 17-2. (12915)

Pokój

Promenada 53-1. (21302)

Pokój
ładnie umeblowany. Gdańska 36, m. 4. 21454

Ładnie
umeblowany pokój do wynajęcia. Warszawska 1, II. wejście, m. 11. 21274

2 pokoje
gabinet i sypialnia lub oddzielnie, osobne wejście, słoneczne, łożnica, pierwszorzędne utrzymanie. Ul. Sw. Floriana 3. m. 8. (21387)

Pokój
umeblowany. Pestalozzie-go 9-2. (21503)

Dwa
próżne wynajmę. Chopi-na 11. (12900)

Tani
dla pań. Henryka Dietza nr 2-5. (21490)

Pokój
niekrepujący. Jezuicka 8-2. (21512)

Pokój
elegancki utrzymaniem. Cieszkowskiego 12-2.

Gdańska 55-4
komfortowy pokój utrzy-maniem. (12901)

Pokój
elegancki bardzo ciepły, Kościuszki 4-6. 21528

Dwa pokoje

nadające się na kancelarię adwokacką względnie praktykę lekarską zaraz do wynajęcia. Wiadomość w składzie skór przy ulicy Długiej 62. (21523)

Umeblowany
Garbary 30-4. (21525)

Pokój (21537)
utrzymanie lub bez. Zbo-zowy Rynek 10, m. 3.

Pokój
Śniadeckich 4, m. 5. (21522)

ZGUBY

Teke (12894)
skórzana z papierami zgubiono wzgl. zostawiono. Oddać za wynagrodzeniem do filii Dziennika Dworcowa.

Znaleziono
świnie koło Rynarzewa w lesie, między godziną 3-4 rano. Odebrać Ujejskiego 70, m. 3. (21547)

MATRYMONJALNE

Runo - Gdynia (20807)
Świętojańska 77. Kojarzy małżeństwa, poleca się rodzicom, osobom samodzielnym sfer ziemian-skich, kupieckich, przemysłowych, 15 letnia praktyka. Rękojmią solidności

W TRAMWAJU.



— Panie, ten ser na chlebnie czuć w całym tramwaju.
— Co pan chce? Czy ze względu na pańskie delikatne powonienie mam jeść mydło perfumowane?

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-linowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lin., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za wiadomości z Gdyni i wybrzeża odpowiedzialna: Zofia Żelska-Mrozowicka w Gdyni, za kronikę toruńską: Roman Kobierski w Toruniu; za wszystkie inne działy: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.